



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Orzeczenie zakazu kontaktów z dzieckiem

dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, prof. IWS



Prawo rodzinne

Warszawa 2018

Spis treści

Uwagi wprowadzające	5
I. Ogólna charakterystyka zakazu kontaktów z dzieckiem (art.113 ³ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) – ustalenia podstawowe	7
1. Ewolucja unormowania zakazu kontaktów w polskim prawie (1946–2009)	7
1.1. Terminologia	7
1.2. Zmiana koncepcji roli rodzica, który nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad dzieckiem w aspekcie kontaktów z nim	7
2. Przesłanki orzeczenia zakazu kontaktów z dzieckiem	11
2.1. Przedmiot zakazu – „kontakty z dzieckiem”	11
2.2. Poważne zagrożenie i naruszenie dobra dziecka	12
2.3. Relacje pomiędzy władzą rodzicielską a zakazem kontaktów (sygnalizacja problemu)	15
3. Główne hipotezy badawcze	17
II. Zbiornicze informacje ogólne o dzieciach w zbadanych sprawach, ich sytuacji życiowej oraz o osobach, którym zakazano kontaktów	23
1. Dzieci	23
1.1. Wiek, stan zdrowia, edukacja	23
1.2. Sposób ustalenia ojcostwa, historia związku rodziców i ich wzajemne stosunki z okresu wszczęcia postępowania	24
1.3. Bezpośrednia piecza i władza rodzicielska nad dziećmi	26
2. Informacje o osobach, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi	28
2.1. Zbiornicze informacje ogólne o osobach, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi	28
2.2. Ojcowie, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi	31
2.3. Matki, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi	37
2.4. Rodzice (matki i ojcowie), którym wspólnie, w tym samym orzeczeniu zakazano kontaktowania się dziećmi	41
2.5. Babcie, dziadkowie, byli rodzice zastępczy	43

III. Przebieg postępowania o zakaz kontaktów	45
1. Wszczęcie postępowania	45
1.1. Sposób wszczęcia postępowania	45
1.2. Wnioskodawcy i „przeciwnicy” wniosku	46
1.3. Uzasadnienie wniosku	47
2. Ustalenia poczynione podczas postępowania	49
2.1. Przebieg postępowania i przeprowadzone dowody	49
2.2. Ustalanie stanowiska dzieci	53
2.3. Zachowania osoby, której dotyczy żądanie orzeczenia zakazu kontaktów, odnośnie do wykonywania kontaktów	55
3. Orzeczenie	57
4. Sprawność postępowania	58
IV. Weryfikacja hipotez badawczych i inne najistotniejsze ustalenia badania	59
1. Weryfikacja hipotez badawczych	59
2. Okoliczności uzasadniające orzeczenie zakazu kontaktów	62
3. Podsumowanie	65
V. Aneks – przykładowe stany faktyczne	69
Przypadek pierwszy	69
Przypadek drugi	72
Przypadek trzeci	75
Przypadek czwarty	79
Przypadek piąty	84
Przypadek szósty	86
Przypadek siódmy	90
Przypadek ósmy	92

Uwagi wprowadzające

Kodeks rodzinny i opiekuńczy¹ (art. 113 § 1) stwierdza prawo rodziców i dziecka do kontaktowania się, czyniąc go zarazem ich obowiązkiem. Prawo do utrzymywania regularnych, osobistych związków i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców, o ile (wyjątkowo) nie jest to sprzeczne z interesami dziecka, jest zagwarantowane w art. 9 i 10 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r.² Prawo do kontaktów pomiędzy osobami bliskimi jest traktowane, jako element prawa do życia rodzinnego, o którym mowa w art. 8 Konwencji z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności³. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Wielgosz przeciwko Polsce⁴, stwierdził, między innymi, że: „Poszanowanie rodziny wedle art. 8 Konwencji zakłada, że taki kontakt nie powinien być zabroniony, jeśli nie ma ważnych przyczyn, które usprawiedliwiałyby takie ograniczenie”.

Art. 113³ k.r.o. nakazuje zakazanie kontaktów rodziców z dzieckiem, jeżeli ich utrzymywanie „poważnie zagraża dobru dziecka lub je narusza”, co ma odpowiednie zastosowanie do sytuacji innych osób uprawnionych do kontaktowania się z dzieckiem na podstawie art. 113⁶ k.r.o.

W literaturze prawniczej art. 113³ k.r.o. komentowany jest bardzo syntetycznie, a główna konkluzja na jego temat sprowadza się do stwierdzenia, że zakaz kontaktów powinien być orzekany wyjątkowo, gdy występuje „stan zagrożenia życia, zdrowia, bezpieczeństwa dziecka bądź demoralizującego wpływu na dziecko jego osobistej styczności z rodzicem”⁵.

W brzmieniu art. 113³ k.r.o., komentarzach do niego i nielicznym orzecznictwie Sądu Najwyższego używane są pojęcia bardzo ogólne. W celu podjęcia próby ich konkretyzacji zostało podjęte badanie orzecznictwa sądów powszechnych (sądów opiekuńczych⁶).

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682 ze zm.), dalej: k.r.o.

² Dz. U. z 1991 Nr 120, poz. 526 ze zm.

³ Dz. U. z 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm.

⁴ Decyzja ETPC z dnia 11 maja 1999 r., LEX nr 41089.

⁵ Tak, powoływane we wszystkich opracowaniach komentarzowych, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 50.

⁶ Zakaz kontaktów może być orzekony także w wyroku ustalającym ojcostwo, w wyroku rozwodowym, separacyjnym, unieważniającym małżeństwo rodziców. Takie sprawy nie były przedmiotem relacjonowanego w tym opracowaniu badania aktowego.

Zwrócono się do 111 wylosowanych sądów rejonowych z prośbą o nadesłanie akt ostatnich 10 spraw z każdego sądu, w których zapadły orzeczenia o zakazie kontaktów z dziećmi i uprawomocniły się do końca 2017 r.

Tabela 1. Liczba zbadanych spraw z uwzględnieniem roku wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji, które się uprawomocniło

Rok wydania orzeczenia	Liczba spraw z danego roku	Procent
2017	45	24,9
2016	32	17,7
2015	36	19,9
2014	12	6,6
2013	13	7,2
2012	22	12,1
Dawniej niż w 2012 r.	21	11,6
Ogółem	181	100,0

Źródło: opracowanie własne

W 50 sądach nie było spraw odpowiadających kryteriom badania. Akta spełniające to kryterium pochodziły z 61 sądów⁷, z tym, że w większości z sądów było mniej niż 10 takich spraw nawet przy uwzględnieniu kilkuletniego okresu orzekania. Ostatecznie przedmiotem analizy były akta 181 spraw.

⁷ Badane były sprawy z Sądów Rejonowych w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Chełmie, Chorzowie, Dąbrowie Górniczej, Gdańsku (Sąd Rejonowy dla Gdańska-Południe), Gnieźnie, Grodzisku Wielkopolskim, Gryficach, Jaworznie, Katowicach (Sąd Rejonowy Katowice-Zachód), Kościerzynie, Krakowie (Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy), Kraśniku, Kutnie, Lesznie, Lublinie (Sąd Rejonowy Lublin-Wschód, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód), Łobzie, Łodzi (Sąd Rejonowy Łódź-Śródmieście, Sąd Rejonowy Łódź-Widzew), Malborku, Mikołowie, Mysłowicach, Myśliborzu, Nowym Tomysłu, Obornikach, Oleśnie, Olkuszu, Oławie, Opolu, Piasecznie, Pile, Poznaniu (Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto), Pruszkowie, Pszczynie, Rawie Mazowieckiej, Skierniewicach, Sopocie, Sosnowcu, Starogardzie Gdańskim, Szamotułach, Szczecinie (Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód), Środzie Śląskiej, Środzie Wielkopolskiej, Tczewie, Tychach, Warszawie (Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli, Sąd Rejonowy Warszawy-Mokotowa, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza), Wągrowcu, Wrocławiu (Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków).

I. Ogólna charakterystyka zakazu kontaktów z dzieckiem (art.113³ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) – ustalenia podstawowe

1. Ewolucja unormowania zakazu kontaktów w polskim prawie (1946–2009)

1.1. Terminologia

Pojęcie „kontakty” zostało wprowadzone do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dniem 13 czerwca 2009 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 6 listopada 2008 r.⁸, na mocy której dodano, między innymi, nowy oddział zatytułowany „kontakty z dzieckiem” (art. 113–113⁶).

Przed nowelizacją w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym stosowano pojęcie „osobista styczność”. Taka sama terminologia była używana w ustawie z dnia 27 czerwca 1950 r. kodeks rodzinny⁹ (dalej k.r.).

W obowiązującym do wejścia w życie kodeksu rodzinnego zunifikowanym prawie rodzinnym nie występowały pojęcia „kontakty”, „osobista styczność”, ale prawo do „widywania się z dzieckiem” („widzenia się z dzieckiem”).

1.2. Zmiana koncepcji roli rodzica, który nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad dzieckiem w aspekcie kontaktów z nim

Gdy dziecko pozostaje z obojgiem rodziców we wspólnocie domowej, nie zachodzi potrzeba rozważania „prawa do kontaktów”. Sprawowanie pieczy nad dzieckiem i wychowywanie go wymaga bezpośredniej bliskiej relacji, a jest realizowane z uwzględnieniem sytuacji w danej rodzinie. Brak bezpośredniej styczności fizycznej w pewnych okresach w związku z wykonywaniem pracy przez rodziców, nauką dziecka, potrzebą leczenia bądź wypoczynku poszczególnych członków rodziny zwykle jest rekompensowany przez inne formy kontaktowania się. Ustalenia takie najczęściej następują w sposób niesformalizowany, stanowiąc

⁸ Dz. U. Nr 220, poz. 1431.

⁹ Dz. U. Nr 34, poz. 308.

element organizacyjny życia rodzinnego, jeżeli rodzice i dzieci pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Sytuacja zmienia się, gdy rodzice małoletniego dziecka rozstali się (w tym wskutek rozvodu), bądź gdy nigdy nie byli w związku.

Przez wiele lat w okresie po II wojnie światowej dominowało w Polsce przeświadczenie, iż w przypadku życia rodziców małoletniego dziecka w rozłączeniu dobro dziecka wymaga jednej koncepcji wychowawczej realizowanej w zdecydowany sposób przez jednego z rodziców. Prawdopodobieństwo koalicji wychowawczej i jednolitości stanowisk u rodziców żyjących w rozłączeniu oceniano jako niewielkie. Możliwość sprzecznego oddziaływania dwóch środowisk wychowawczych w takiej sytuacji była natomiast znaczna. Dlatego unormowanie władzy rodzicielskiej zmierzało do jednoznacznego wskazania rodzica dysponującego pełnią praw rodzicielskich, odpowiedzialnego za wychowanie dziecka, któremu „dziecko zostało powierzone”. Odnośnie do dzieci pozamażeńskich o ustalonym ojcostwie art. 74 § 1 dekretu z dnia 22 maja 1946 r. Prawo rodzinne¹⁰ stwierdzał, że „powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców nie pozbawia drugiego prawa widzenia się z dzieckiem”. W przypadku orzeczenia rozvodu art. 31 § 1 pkt 3 dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie¹¹ deklarował, że sąd zapewni każdemu z rodziców, któremu dziecko nie zostało powierzone, a nie pozbawionemu władzy rodzicielskiej, dozór nad wychowaniem i wykształceniem dziecka oraz możliwość utrzymywania z nim stosunków osobistych, a pkt 4, że sąd może przyznać prawo widzenia się z dzieckiem również małżonkowi, pozbawionemu władzy rodzicielskiej. Art. 44 § 2 Prawa rodzinnego stanowił, że władza opiekuńcza (którą był sąd opiekuńczy) może przyznać rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej „prawo widzenia się z dzieckiem”. Pozbawienie władzy rodzicielskiej obejmowało więc także utratę uprawnienia do widywania dziecka.

Kodeks rodzinny obowiązujący od dnia 1 października z 1950 r. realizował koncepcję odmienną. Poza tym, że zamiast prawa do „widzenia” z dzieckiem przewidywał „osobistą styczność”, to nie było w nim automatycznej utraty osobistej styczności, jako skutku pozbawienia władzy rodzicielskiej. Wskazuje na to brzmienie art. 63 k.r.: „Jeżeli wymaga tego dobro dziecka, władza opiekuńcza zakazuje rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem”.

Komentowano, iż z tego przepisu wynikało, że: „w zasadzie każde z rodziców, a więc nawet to, które jest pozbawione władzy rodzicielskiej, ma prawo widywania się z dzieckiem, jeżeli mu władza opiekuńcza wyraźnie tego prawa nie odbierze”¹². Stanowisko takie potwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 sierpnia 1951 r., C.154/51¹³, stwierdzając, że dobro dziecka będzie wymagało orzeczenia zakazu osobistej styczności, gdy istnieje uzasadniona

¹⁰ Dz. U. Nr 6, poz. 52.

¹¹ Dz. U. Nr 48, poz. 270.

¹² Tak B. Dobrzański w komentarzu do art. 63 k.r. [w:] *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1959, s. 564.

¹³ Powołuję za B. Dobrzańskim, op. cit., s. 564.

obawa, że widywanie się rodziców (lub jednego z nich) z dzieckiem mogłoby być dla dziecka szkodliwe.

Skład orzekający Sądu Najwyższego potraktował „widywanie się” z dzieckiem, jako synonim ustawowego terminu „osobista styczność”. Bronisław Dobrzański wyjaśnił jednak w komentarzu do art. 63 k.r., iż zakres pojęcia „osobistej styczności” jest szerszy i zaliczył do niego, poza „widywaniem się”, korespondencję¹⁴.

Przykładowo, jako przyczyny szkodliwego oddziaływania na dziecko, mogące uzasadniać zakaz osobistej styczności, wskazywano wówczas „ujemny wpływ na wychowanie dziecka”, „zaszczepianie dziecku poglądów społecznych”, „czynienie dziecka opornym wobec kierownictwa drugiego z rodziców sprawującego władzę rodzicielską czy opiekuna”, a także „demoralizowanie dziecka (...) zachowaniem lub postępowaniem”¹⁵.

W art. 113 k.r.o. (w jego pierwotnej wersji) została powtórzona treść art. 63 k.r., z taką jedynie różnicą, że „władzę opiekuńczą” zastąpiono „sądem opiekuńczym”. Komentarze do tego przepisu powtarzały najistotniejsze ustalenia poczynione przy wykładni art. 63 k.r.¹⁶. W większości opracowań wskazywano, że prawo rodzica do osobistej styczności z dzieckiem nie należy do władzy rodzicielskiej, zaś zakaz „nie jest z góry ograniczony co do czasu trwania”¹⁷.

W literaturze zakazowi „osobistej styczności” z dzieckiem, przewidzianemu w art. 113 k.r.o. (później w art. 113 § 1 k.r.o.), nie poświęcano szczególniejszej uwagi. Wcześniejsze (przywołane wyżej) uwagi komentatorów uzupełniają stwierdzenia, iż styczność z rodzicem może zagrażać dobru dziecka, jeżeli „mógłby się ujawnić demoralizujący wpływ matki lub ojca odsuniętych od władzy rodzicielskiej (...) wywierany nie tylko drogą bezpośredniego wpajania dziecku niemoralnych zasad lub niechęci do drugiego z rodziców lecz także przez naganne prowadzenie się mogące być złym wzorem dla nieletniego”¹⁸. Wskazywano w ogólny sposób, iż zakaz powinien być reakcją sądu na stan zagrożenia sfery duchowej lub fizycznej dziecka, przykładowo przez nadmierne karcenie, wpajanie społecznych wzorców postępowania, demoralizowanie, zaszczipianie nienawiści do drugiego z rodziców, bowiem w takich sytuacjach każdy przejaw styczności może być niepożądany¹⁹.

¹⁴ B. Dobrzański, op. cit., s. 565. Później wypowiadający się autorzy akceptowali powyższe i poszerzali zakres pojęcia (np. obejmując nim rozmowy telefoniczne).

¹⁵ B. Dobrzański, op. cit., s. 564.

¹⁶ Przykładowo B. Dobrzański w komentarzu do art. 113 k.r.o. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1966, s. 626, tenże w komentarzu do art. 113 k.r.o. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 692 (z uzupełnieniem, że „osobista styczność z dzieckiem nie stanowi elementu władzy rodzicielskiej”), podobnie J. Ignatowicz [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1990, s. 470.

¹⁷ J. Ignatowicz [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. St. Piątkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 872, 873.

¹⁸ J. Sauk, *Granice obowiązków i praw rodziców wobec dzieci i społeczeństwa. Studium prawnoporównawcze*, Toruń 1967, s. 112. Podobnie J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1993, s. 225, wymieniający także „nakłanianie do postaw sprzecznych z zasadami współżycia społecznego itp.”.

¹⁹ M. Goettel, *Ingerencja sądu opiekuńczego w sprawowanie władzy rodzicielskiej a prawo rodziców do osobistej styczności z dzieckiem*, *Nowe Prawo* 1983, nr 9–10.

Podkreślano, że stosowanie art. 113 § 1 k.r.o. może wystąpić bardzo rzadko z tej przyczyny, że choć dotyczy rodziców, to „orzeczenie działa w obie strony”, tymczasem dziecko ma „prawo do nierozłączania się z rodzicami”, chyba że jest to konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka (art. 9 ust. 1 Konwencji praw dziecka). Dlatego zakaz osobistej styczności „powinien być w praktyce wykorzystany tylko wówczas, gdy jakakolwiek forma kontaktów godziłaby obiektywnie w dobro dziecka”²⁰.

Wyjątkowość sytuacji uzasadniającej zakazanie rodzicowi osobistej styczności z dzieckiem potwierdzało stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00²¹. Wskazano w nim, jako uzasadnienia zakazu stan zagrożenia życia, zdrowia, bezpieczeństwa dziecka bądź demoralizujący wpływ rodzica na dziecko.

Z dniem 13 czerwca 2009 r. unormowanie problematyki kontaktów z dzieckiem uległo zasadniczej zmianie, mającej istotny wpływ na wykładnię normy (art. 113³ k.r.o.) o zakazie kontaktów²². Unormowanie dotyczące form kontaktów (art. 113 § 2 k.r.o) oraz sposobów ograniczenia kontaktów z dzieckiem, zawarte w art. 113³ k.r.o., tworzy nową perspektywę dla wykładni przepisu o zakazie kontaktów.

Z art. 113³ k.r.o. wynika, że sąd ma obowiązek zakazania rodzicom kontaktów z dzieckiem, jeżeli ich utrzymywanie poważnie zagraża dobru dziecka, albo to dobro narusza. Należy wskazać, że poza zmianą terminologii (art. 113 § 1 k.r.o. normował zakaz „osobistej styczności”, art. 113³ k.r.o. dotyczy zakazu „utrzymywania kontaktów”) wystąpiły także inne zmiany w zapisie ustawowym.

Zgodnie z art. 113 § 1 k.r.o. w dawnym brzmieniu, zakaz mógł być orzeczony: po pierwsze – gdy dany rodzic został pozbawiony władzy rodzicielskiej, a po drugie – gdy wymagało tego dobro dziecka. Ustawodawca nie doprecyzowywał tej drugiej przesłanki, pozostawiając pełną swobodę sądowi. Naganność zachowania rodzica nadużywającego uprawnień i/lub rażąco zaniedbującego obowiązki, uzasadniająca pozbawienie go władzy rodzicielskiej, pośrednio mogła wskazywać na skalę naruszenia dobra dziecka, które w danym przypadku wymagało zakazania „osobistej styczności”.

²⁰ Tak J. Strzebińczyk [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 352.

²¹ OSNC 2001, nr 3, poz. 50.

²² Na temat projektów nowelizacji i przebiegu procesu legislacyjnego zob. W. Stojanowska [w:] W. Stojanowska, M. Kosek, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza-Wykładnia-Komentarz*, red. W. Stojanowska, Warszawa 2011, s. 284–285.

2. Przesłanki orzeczenia zakazu kontaktów z dzieckiem

2.1. Przedmiot zakazu – „kontakty z dzieckiem”

W oddziale „Kontakty z dzieckiem” nie ma definicji ustawowej pojęcia „kontakty”. Stosowne definicji nie zawierają też inne unormowania w systemie polskiego prawa. Definicja kontaktów znajduje się w art. 2 Europejskiej Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, otwartej do podpisu 15 maja 2003 r. w Strasburgu. Ustawa zezwalająca na ratyfikację tej konwencji została uchwalona dnia 23 kwietnia 2009 r. i opublikowana w Dzienniku Ustaw²³, ale dokumenty ratyfikacyjne nie zostały przez Polskę złożone depozytariuszowi Konwencji²⁴. Nie uzyskała więc ona pozycji powszechnie obowiązującego w RP źródła prawa²⁵. Konwencja bardzo szeroko ujmuje kontakty, jako wszelkie formy komunikacji oraz uzyskiwanie informacji o „drugiej stronie” kontaktu²⁶.

Ułatwieniem dla ustalenia treści pojęcia „kontakty” jest przykładowe wskazanie form kontaktów w art. 113 § 2 k.r.o.²⁷. Nie wyczerpują wszystkich możliwości, gdyż wraz z upływem czasu od uchwalenia ustawy następują rozliczne zmiany obyczajowe i technologiczne, przykładowo udoskonalane są sposoby porozumiewania się na odległość, zwiększa się dostępność sprzętu służącego porozumiewaniu się itp.

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszych uwag istotne wydaje się podkreślenie, że możliwe jest dostosowanie formy kontaktów do indywidualnej sytuacji stron mających się kontaktować i takiego ukształtowania kontaktów, aby prawdopodobieństwo zagrożenia dobra dziecka było jak najmniejsze. O ile osoba uprawniona do kontaktów i „pierwszoplanowy opiekun” dziecka nie są w stanie wynegocjować zasad kontaktowania się z dzieckiem bezpiecznych dla niego (z uwzględnieniem ochrony sfery emocjonalnej dziecka), bądź realizowane kontakty z jakiegokolwiek przyczyny zagrażają dziecku, możliwe jest ograniczenie kontaktów

²³ Dz. U. 2009, Nr 68, poz. 576.

²⁴ Zob. na ten temat A. Bodnar, M. Kopczyński, *Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi z 2003 roku – ratyfikacyjne błędne koło*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Analizy i Rekomendacje 9/2015, oraz P. Mostowik, *Komentarz do art. 113 k.r.o., V. Kwestia potrzeby dostosowania prawa polskiego do konwencji Rady Europy z 2003 r. – wzmianka [w:] Komentarze Prawa Prywatnego, tom V Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Przepisy wprowadzające KRO*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 1332.

²⁵ Argumenty przemawiające za celowością ratyfikacji konwencji przedstawił R. Zegadło (Czy Polska powinna przystąpić do Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi?, *Rodzina i Prawo* 2008, nr 7–8, s. 102–107).

²⁶ Art. 2 litera a Konwencji stanowi, że „kontakt” oznacza: pobyt dziecka przez określony czas albo jego spotkanie z osobą wymienioną w art. 4 lub 5, z którą dziecko stale nie mieszka; każdą formę komunikacji między dzieckiem i taką osobą; oraz dostarczanie takiej osobie informacji o dziecku, albo dziecku o tej osobie.

²⁷ Stosowny fragment uzasadnienia projektu ustawy (Druk Sejmu VI kadencji nr 888) która została uchwalona 6 listopada 2008 r. i stanowi obecnie obowiązujące prawo, brzmi, jak następuje: „Projektowany przepis art. 113 § 2 zawiera katalog elementów kontaktów z dzieckiem obejmujący, po pierwsze, pobyt z dzieckiem, w którego zakres wchodzi odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu, po drugie, bezpośrednie porozumiewanie się, po trzecie, utrzymywanie korespondencji oraz, po czwarte, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Katalog ten ma charakter otwarty, ale zawiera najważniejsze składniki kontaktów z dzieckiem i powinien ułatwić formułowanie rozstrzygnięcia sądowego, dotyczącego tej materii”.

przez sąd. Przykładowe formy ograniczenia wskazane są w art. 113² k.r.o. Możliwe jest bardzo istotne ograniczenie kontaktów, z wyeliminowaniem spotkań i bezpośredniego porozumiewania się na odległość (rozmów telefonicznych oraz przez komunikatory internetowe, np. „Skype”). W wariantcie skrajnym jedyną formą kontaktu może być wzajemne udostępnianie informacji o drugiej stronie relacji, albo tylko informowanie rodzica o dziecku.

Zakaz kontaktów orzekany na podstawie art. 113³ k.r.o. oznacza, że wyeliminowane zostają jakiekolwiek formy kontaktowania się, nawet w formie przekazywania rodzicowi na odległość, w określonych terminach, informacji o aktualnym stanie zdrowia, rozwoju, nauki dziecka. Zakaz kontaktów jest więc środkiem skrajnie dolegliwym dla osoby, której dotyczy. Sąd może zmienić takie rozstrzygnięcie, ale tylko wtedy, gdy wymaga tego dobro dziecka (art. 113³ k.r.o.), co zakłada konieczność drobiazgowej, wieloaspektowej analizy okoliczności owego dobra, także w aspekcie funkcjonowania dziecka w przyszłości, po osiągnięciu pełnoletności, jako osoby dojrzałej, która powinna prawidłowo funkcjonować w życiu społecznym i rodzinnym. Jednocześnie oznacza następczą kontrolę (weryfikację oceny) dobra dziecka z daty orzekania o zakazie.

2.2. Poważne zagrożenie i naruszenie dobra dziecka

Zakaz kontaktów musi być orzeczony, gdy sąd oceni, że utrzymywanie kontaktów nawet w skrajnie ograniczonej formie (z wyeliminowaniem wszystkich form bezpośrednich) powoduje naruszenie dobra dziecka²⁸, lub tylko stwarza kwalifikowane zagrożenie, którego natężenie jest „poważne”.

Powyższe oznaczać powinno w pierwszej kolejności przyjęcie ogólnego wzorca abstrakcyjnie ujętego „dobra dziecka”²⁹, z uwzględnieniem, że należy do niego utrzymywanie regu-

²⁸ W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy dawał wyraz stanowisku, iż nakaz ochrony dobra dziecka ma walor ogólny, jako normatywnie pojęta zasada prawa rodzinnego. Zob. E. Holewińska-Łapińska [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa. Rok 2016*, Część pierwsza Izba Cywilna, IV Prawo rodzinne i opiekuńcze, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 101 i n., też [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa. Rok 2015*, Część pierwsza Izba Cywilna, IV Prawo rodzinne i opiekuńcze (red. J. Kosonoga), Warszawa 2016, s. 88 i n., oraz powołana tam literatura i orzecznictwo. Stanowisko to zostało potwierdzone w uzasadnieniach orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w 2017 r. Np. w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 listopada 2017 r. III CZP 78/17, Biuletyn SN 2018, nr 2, poz. 11, Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Dobro dziecka jest w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka wartością pierwotną i nadrzędną, mającą podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad nim (...) kierowanie się tą zasadą stanowi bezwzględny obowiązek prawny, odnoszący się do każdej indywidualnej decyzji stosowania i wykładni prawa (...)”. W okresie wcześniejszym takie stanowisko wynikało z uzasadnień uchwał składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, OSNC 1992, nr 10, poz. 179 i z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 158, z wyroku z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237, nie publ., postanowienia z dnia 31 marca 1999 r., I CKN 23/99, OSNC 1999, nr 11, poz. 188, z dnia 7 lipca 2000 r., III CKN 796/00, nie publ. i z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1805/00, nie publ.

²⁹ Z najnowszych opracowań poświęconych analizie „dobra dziecka” w ujęciu prawnym i socjologicznym zob. monografię M. Arczewskiej, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Warszawa 2017. Zawiera ona, między innymi, analizę pojęcia „dobra dziecka” w świadomości przedstawicieli środowisk zawodowych mających ją realizować w swej pracy.

larnych, osobistych związków i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców³⁰, a następnie dostosowanie go do wszystkich indywidualnych cech określonego dziecka i wszystkich aspektów stanu faktycznego w dniu orzekania o zakazie kontaktów.

Polska jest związana nakazem zawartym w art. 3 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r.³¹, aby „najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka” było „sprawą nadrzędną we wszystkich działaniach dotyczących dzieci” w tym podejmowanych przez sądy. Nakaz zapewnienia ochrony „praw dziecka” zapisano w art. 71 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

Dobro dziecka było i jest uznawane za jedną z wiodących „zasad” prawa rodzinnego³². Winno być uwzględniane zawsze, choćby nie było wysłowione w ustawach normujących kwestie bezpośrednio lub pośrednio związanych z sytuacją dzieci. Jeżeli w przepisie ustawy odwołano się do dobra dziecka, to można sądzić, że przyznano mu znacznie większą „moc” w porównaniu z sytuacją „zwykłego” jego uwzględniania, jako „instrumentu wykładni”³³.

W polskiej literaturze bardzo ogólną, a zarazem trafną i nadal aktualną definicję dobra dziecka sformułowała pod koniec lat 70. ubiegłego wieku Wanda Stojanowska³⁴. Zgodnie z nią „dobra dziecka to (...) kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej aktualnie istniejącej sytuacji dziecka (przy założeniu) zbieżności tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym”. Definicja ta jest aktualna w świetle art. 3 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka³⁵. W tym kontekście warto przytoczyć stwierdzenie Sądu Najwyższego, wypowiedziane w uchwale siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92³⁶, że treść pojęcia dobra dziecka „(...) odpowiada w ogólnych zarysach pojęciu nadrzędnego interesu dziecka, rekonstruowanego na podstawie przepisów Konwencji (o prawach dziecka). Jednocześnie postanowienia

³⁰ W jednym z nielicznych orzeczeń zawierających stanowisko co do zakazu kontaktów (postanowienie z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00) Sąd Najwyższy stwierdził: „Przesłanką zakazania rodzicom osobistej styczności z dzieckiem jest jego dobro. Dobro to należy rozumieć szeroko. Dobru dziecka nie służy zerwanie osobistej styczności rodziców z dzieckiem, nawet gdy nie wykonują oni władzy rodzicielskiej lub zachodzą podstawy do pozbawienia ich wykonywania tej władzy (art. 111 § 1 k.r.o.). Ze względu na charakter prawa do osobistej styczności z dzieckiem, odebranie rodzicom tego prawa może nastąpić wyjątkowo (...)”.

³¹ Konwencja obowiązuje RP od dnia 7 lipca 1991 r., została opublikowana 23 grudnia 1991 r., Dz. U. 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.

³² Tak J. Winiarz [w:] *Systemie prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. St. Piątkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 69–73.

³³ W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999, s. 81 i n.

³⁴ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 27.

³⁵ Zob. na ten temat S. L. Stadniczeńko, *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. S. L. Stadniczeńko, Warszawa, 2015, w szczególności s. 98–100.

³⁶ OSN 1992, Nr 10, poz. 179.

Konwencji mogą służyć do dalszego precyzowania pojęcia dobra dziecka (...) zwłaszcza te postanowienia Konwencji, które wskazują, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w „atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia” i że powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie „jako indywidualnie ukształtowana jednostka wychowana w duchu pokoju, jedności, tolerancji, wolności, równości, solidarności”(...)”³⁷.

Aby wymienione cele zostały zrealizowane, konieczna jest ochrona dziecka, między innymi, przed „złym traktowaniem”³⁸, a więc wszelkimi formami przemocy fizycznej, psychicznej, krzywdy, zaniedbania, wyzysku – w tym wykorzystywania do celów seksualnych (art. 19 konwencji o prawach dziecka) i wszelkich innych form wyzysku (art. 36 konwencji).

Zbudowanie modelu normatywnego dobra dziecka na potrzeby stosowania art. 113³ k.r.o. jest trudne. Można jedynie wskazać pewne płaszczyzny dobrostanu dziecka, które potencjalnie mogłyby być zagrożone przez kontakty. Przykładowo jest to bezpieczeństwo fizyczne (a więc ochrona życia, zdrowia, wolności należących do treści „dobra dziecka”), poczucie bezpieczeństwa oraz własnej wartości, godności, niezakłóconego procesu nauki, rozwoju sprawności ciała i umysłu, rozwoju duchowego (w tym religijnego, jeżeli taki model wychowania wynika z wyznawanych wartości i tradycji rodziny) itp.

Wydaje się, że szczególne znaczenie mieć powinno poczucie bezpieczeństwa u dziecka, oraz eliminacja wszelkich wpływów przemocy rodzica na psychikę dziecka³⁹, choćby ono samo nie doznawało agresji fizycznej⁴⁰, a jedynie było jej świadkiem. W tym kontekście konieczne jest uwzględnienie odległych skutków pozostawania w dzieciństwie w rodzinie, w której była stosowana przemoc, jako sposób rozwiązywania problemów. Badania nad zjawiskiem przemocy, prowadzone od kilkudziesięciu lat w różnych państwach, wykazały międzypokoleniowe przenoszenie przemocy zarówno w formie odwzorowywania w dorosłym życiu zaobserwowanego w dziecińskie przemocowego modelu działania rodzica przy rozwiązywaniu konfliktów w rodzinie, jak i w formie wyuczonej roli bycia ofiarą przemocy⁴¹.

³⁷ W taki właśnie sposób należy traktować zbieżność dobra dziecka z interesem społecznym. „Interes społeczny” rozumiem jako zrealizowany, gdy w procesie wychowania dziecko uzna za własne zasady uczciwości, rzetelności w nauce i pracy, szacunku dla innych, współuczestniczenia w zaspokajaniu potrzeb wspólnych zbiorowości lokalnej i państwa, patriotyzmu itp. Na zdolność do realizowania wymienionych zasad, stosowanie się do nich w dorosłości istotny wpływ mają pozytywne wzorce życia rodzinnego i społecznego. Wzorce negatywne we własnej rodzinie mogą wskazywać cel zniweczyć.

³⁸ L. Kociucki, *Ochrona dziecka przed złym traktowaniem* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smyczyński, Poznań 1999; B. Banaszak, Ł. Żukowski, *Prawo dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją – rozwiązania polskie na tle standardów Konwencji o Prawach Dziecka* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. S. L. Stadniczeńko, Warszawa, 2015.

³⁹ Definicje przemocy oraz przegląd badań polskich i zagranicznych na temat przemocy w rodzinie w syntetycznej formie przedstawił T. Szlendak (*Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012, s. 274–283).

⁴⁰ Zob. S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, Dziecko krzywdzone 2012, nr 2 (39) i powołaną literaturę.

⁴¹ B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Warszawa 2007, s. 26–27. Według powołanych przez Autorkę badań, u dzieci, które były świadkami przemocy, występuje trzykrotnie większe prawdopodobieństwo stosowania przemocy wobec partnerów w dorosłym życiu niż u dzieci, które nie miały takiego doświadczenia. Polskie badania, których wyniki zostały przedstawione w wymienionej

Z polskich badań wynika, że dzieci były świadkami stosowania przemocy wobec matek w konfliktach rodzinnych aż w 60% przypadków⁴². Przemoc ze strony ojca wspólnego dziecka bywa częstą przyczyną rozstania rodziców.

Do przemocy ze strony byłego męża/partnera często dochodzi także po rozstaniu⁴³, gdy (w większości przypadków) bezpośrednią pieczę nad wspólnymi małoletnimi dziećmi sprawuje ich matka.

Wpływ takich zdarzeń na sytuację dziecka i prawdopodobieństwo ich powtórzenia się w związku z realizacją kontaktów z dzieckiem przez rodzica będącego sprawcą przemocy powinien być uwzględniany przy stosowaniu art. 113³ k.r.o. także, gdy dziecko jest (było) „tylko” świadkiem” przemocy.

Stopień potencjalnego zagrożenia dobra dziecka zależy od formy, częstotliwości, warunków w jakich się odbywają kontakty i innych okoliczności. Znaczną część zagrożeń można wyeliminować bądź poważnie ograniczyć zakazując osobistej styczności i określonych sposobów porozumiewania się na odległość. Zakaz kontaktów oznacza, że każda ich forma jest dla dziecka niekorzystna, a stopień negatywnego wpływu kontaktów na dziecko jest poważny.

2.3. Relacje pomiędzy władzą rodzicielską a zakazem kontaktów (sygnalizacja problemu)

Konieczne wydaje się odnotowanie, że wzajemny stosunek władzy rodzicielskiej oraz prawa (obecnie prawa i obowiązku) kontaktowania się rodzica z dzieckiem wywoływał i wywołuje rozbieżne stanowiska w orzecznictwie (w tym Sądu Najwyższego)⁴⁴ oraz w literaturze przedmiotu, do której należy odesłać⁴⁵. Prezentacja w tym miejscu dorobku literatury

monografii, wykazały przykładowo, że kobiety, które doznały w dzieciństwie przemocy ze strony ojca, dwukrotnie częściej doświadczają jej od swojego partnera, a te, wobec których matki stosowały przemoc, były bite i krzywdzone przez partnerów dwuipółkrotnie częściej od kobiet, które w dzieciństwie nie doznały takiej przemocy (op. cit., s. 89, 90).

⁴² B. Gruszczyńska, op. cit., s. 66.

⁴³ B. Gruszczyńska, op. cit., s. 63, tabela 13.

⁴⁴ Pogląd, zgodnie z którym prawo do osobistej styczności z dzieckiem nie wchodzi w zakres władzy rodzicielskiej, Sąd Najwyższy wypowiedział przykładowo w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSNC 1968, nr 5, poz. 77; w uchwale z dnia 26 września 1983 r., III CZP 46/83, OSNC 1984, nr 4, poz. 49; w uchwale z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, OSNC 1989, nr 10, poz. 156; w postanowieniu z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 761/00, Przegląd Sądowy 2001, nr 9, a odnośnie do prawa do kontaktów w uchwale z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 74/12, OSNC nr 5, poz. 61. Stanowisko odmienne (osobista styczność, kontakty z dzieckiem rodzica nie pozbawionego władzy rodzicielskiej stanowią atrybut tej władzy) było wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CRN 204/77, LEX nr 7986, w uzasadnieniu uchwały składu 7.sędziów SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 158.

⁴⁵ Tezę, że prawo rodziców do osobistej styczności jest ich prawem osobistym, niezależnym od władzy rodzicielskiej, prezentowali przykładowo J. Ignatowicz [w:] *System Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego...*, s. 786; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 328. Odmienne T. Sokołowski, *Charakter prawny osobistej styczności rodziców z dzieckiem*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2000, nr 2, s. 291; J. Strzebińczyk [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 274 i n. Zob. też P. Mostowik, *Kontakty dziecka z rodzicami, krewnymi i bliskimi a władza rodzicielska*, PS 2013, nr 3; tenże *Kontakty matki i ojca z dzieckiem, jako treść władzy rodzicielskiej* [w:] *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, red. M. Nazar, Lublin 2015.

i orzecznictwa na ten temat nie wydaje się potrzebna zważywszy na charakter niniejszego opracowania, którego celem jest sprawozdanie z wyników przeprowadzonego badania akt spraw sądowych.

Jak wspomniano wyżej, od wejścia w życie art. 63 kodeksu rodzinnego, tzn. od dnia 1 października 1950 r. do nowelizacji art. 113 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązującej od 13 czerwca 2009 r. zakaz kontaktów mógł nastąpić tylko wobec rodzica pozbawionego władzy rodzicielskiej.

Nie budziło wówczas wątpliwości, że rodzic, któremu nie przysługiwała władza rodzicielska (w szczególności małoletni, ubezwłasnowolniony, ojciec ustalony wyrokiem, któremu sąd nie przyznał władzy rodzicielskiej) może kontaktować się z dzieckiem, oraz iż nie było możliwe zakazanie kontaktów rodzicowi, któremu nie przysługiwała władza rodzicielska nad dzieckiem.

Od 13 czerwca 2009 r. z faktu zmiany zapisu ustawowego można wywodzić, że zakaz utrzymywania kontaktów z dzieckiem może zostać orzeczony bez uprzedniego pozbawienia rodzica władzy rodzicielskiej, co – jak się wydaje – nie budzi wątpliwości komentatorów⁴⁶.

Zapis ten, jak sądzę, oznacza w sposób niewątpliwy tylko to, że pozbawienie władzy rodzicielskiej (uprzednie lub w tym samym co zakaz kontaktów orzeczeniu) nie stanowi warunku *sine qua non* orzeczenia zakazu kontaktów. W konsekwencji rodzicowi, któremu nie przysługuje władza rodzicielska (przykładowo małoletniemu bądź ubezwłasnowolnionemu) można zakazać kontaktowania się z dzieckiem.

Nie wydaje mi się możliwa do obrony teza, że władzę rodzicielską i kontakty z dzieckiem można traktować jak „byty prawne” nie pozostające w jakiegokolwiek relacji, kształtowane autonomicznie, a w konsekwencji, że byłoby uzasadnione zakazanie kontaktów rodzicowi, któremu przysługuje pełnia władzy rodzicielskiej. (Racjonalne jednak mogłoby być w niektórych przypadkach skrajne ograniczenie kontaktów rodzicowi mającemu władzę rodzicielską z zakazaniem realizacji wszystkich elementów styczności osobistej). Można byłoby rozważać zakazanie kontaktów rodzicowi, któremu przysługuje władza rodzicielska ograniczona wyłącznie do prawa zarządu majątkiem dziecka (bądź określonym składnikiem majątku np. przedsiębiorstwem) i reprezentowania dziecka w sprawach zarządu (co zapewne – o ile w ogóle występuje – to bardzo rzadko).

Zważywszy, iż zakaz kontaktów oznacza niedopuszczalność każdej ich formy (łącznie z informacjami o dziecku) wyłączona wydaje się możliwość realizacji jakichkolwiek atrybutów władzy rodzicielskiej odnoszących się do osoby dziecka w sposób zgodny z jego dobrem. W konsekwencji w pełni podzielam tezę Wandy Stojanowskiej, że uprawdopodobnienie

⁴⁶ Tak przykładowo W. Stojanowska [w:] W. Stojanowska, M. Kosek, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza-Wykładnia-Komentarz*, red. W. Stojanowska, Warszawa 2011, s. 285 trafnie podniosła, że zakaz kontaktów to: „wyższy stopień odseparowania dziecka od rodzica (rodziców); G. Jędrejek, *Komentarz do art. 1133 k.r.o.* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2018.

przesłanek z art. 113³ k.r.o., gdy władza rodzicielska przysługuje rodzicowi i nie toczy się postępowanie jej dotyczące, powinno spowodować wszczęcie go z urzędu⁴⁷.

3. Główne hipotezy badawcze

W cytowanych wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego i wypowiedziach doktrynalnych przestrzegano przed „szkodliwymi” następstwami kontaktów rodzica z dzieckiem⁴⁸, zagrożeniem dla życia, zdrowia dziecka, a także przed ujemnym wpływem rodzica kontaktującego się z dzieckiem na jego wychowanie przez:

- zaszczepianie poglądów aspołecznych,
- czynienie dziecka opornym wobec kierownictwa „pierwszoplanowego opiekuna”,
- demoralizowanie dziecka własnym zachowaniem lub postępowaniem.

Biorąc pod uwagę przesłanki zastosowania art. 113³ k.r.o., poczynione wcześniej uwagi, komentarze do tego przepisu, wymienione wskazówki co do okoliczności mogących uzasadniać zakazanie kontaktów z dzieckiem, sformułowane zostały hipotezy badawcze odnoszące się do charakterystyki osoby, której kontakty miałyby być zakazane oraz do okoliczności, które prawdopodobnie będą brane pod uwagę przy badaniu, czy kontakty z określoną osobą, uprawnioną do kontaktowania się z małoletnim, stwarzają stan poważnego zagrożenia dobra dziecka.

Hipoteza 1. Najczęściej żądanie zakazania kontaktu odnosi się do ojców dzieci po rozpadzie małżeństwa (związku kohabitacyjnego) z ich matkami.

Uprawdopodobnienie. Prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów dotyczy głównie rodziców i dzieci (art. 113 § 1 k.r.o.). Dochodzenie ukształtowania i wykonywania kontaktów w postępowaniach sądowych w praktyce występuje wtedy, gdy rodzice żyją w rozłączeniu. Kontakty z innymi osobami, określonymi w art. 113⁶ k.r.o., ustalane są znacznie rzadziej⁴⁹. Spory o kontakty toczą się głównie między ojcami dzieci a matkami pełniącymi w największej grupie przypadków funkcję „pierwszoplanowych opiekunów” dzieci. Potwierdzają to różne dane statystyczne, spośród których przytoczone zostaną dane dotyczące rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej zawartych w wyrokach rozwodowych.

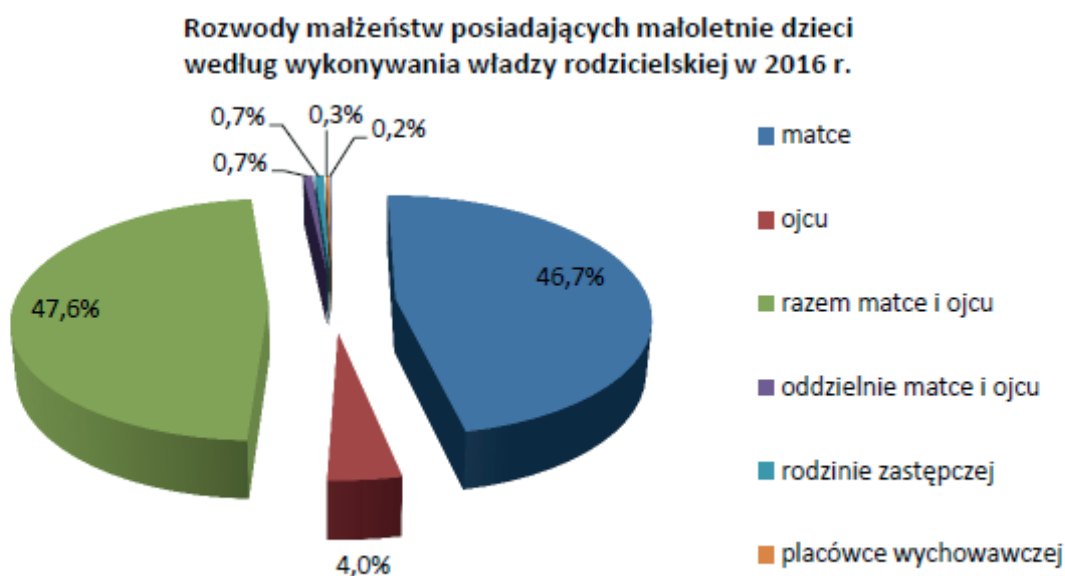
⁴⁷ W. Stojanowska, tamże.

⁴⁸ Orzeczenie SN z dnia 28 sierpnia 1951 r., C 145/51. Użyto aktualnego wówczas pojęcia na oznaczenie kontaktów, czyli „widywanie się”.

⁴⁹ E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi innymi osobami niż ich rodzice*, Prawo w Działaniu 2008, nr 4; E. Holewińska-Łapińska, *Kontakty z dziećmi innymi osobami niż ich rodzice (art. 1136 k.r.o.)*, Warszawa 2017, (dostęp: 26.07.2018 r.).

Z informacji statystycznej Ministerstwa Sprawiedliwości⁵⁰ wynika, że w okresie 6-letnim (2011–2016) w wyrokach rozwodowych w połowie spraw wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono matkom. Przykładowo w 2016 r. ojcom powierzono władzę rodzicielską w 1,5 tys. wyroków (4%), a matkom w 17,8 tys. wyroków rozwodowych (47,6% wyroków rozwodowych małżeństw ze wspólnymi małoletnimi dziećmi).

Wykres: Orzeczenia o władzy rodzicielskiej w wyrokach rozwodowych w 2016 r.



Źródło: Statystyka sądowa. Sprawy cywilne o rozwód, separację oraz alimenty w latach 2011–2017, s. 50, wykres 2.7.1–5. (opracowanie J. Kasprzak).

Ze statystyki sądowej wynika informacja, że w takiej samej liczbie wyroków nastąpiło „powierzenie władzy rodzicielskiej razem matce i ojcu”. Można domniemywać, że tylko w nie-licznych przypadkach, gdy oboje rodzice wykonywali władzę rodzicielską w takim samym zakresie, czynili to w formie pieczy naprzemiennnej⁵¹. Najczęściej bezpośrednią pieczę sprawowały matki, z którymi dzieci mieszkają. Nie ma zaś w powołanej informacji statystycznej w ogóle danych na temat rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej w taki sposób, iż jej wykonywanie zostaje powierzono jednemu z rodziców przy jednoczesnym ograniczeniu władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby

⁵⁰ Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Strategii i Funduszy Europejskich. Wydział Statystyki Informacji Zarządczej, Statystyka sądowa. *Sprawy cywilne o rozwód, separację oraz alimenty w latach 2011–2017* (opracowanie J. Kasprzak pod kierunkiem Naczelnika Wydziału J. Kowalczyk), Warszawa 2018, s. 50.

⁵¹ M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych*, Prawo w Działaniu 2016, nr 25.

dziecka. Nie budzi wątpliwości, że rozstrzygnięcia o takiej treści są wydawane w znacznym odsetku spraw, co potwierdzają badania aktowe⁵².

Można więc domniemywać, że w 47,6% wyroków dotyczących małżeństw ze wspólnymi małoletnimi dziećmi orzeczono zarówno o pozostawieniu obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej, jak i powierzeniu jej jednemu z rodziców z ograniczeniem władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. W konsekwencji, w większości tych spraw, aktualne było kontaktowanie się z dziećmi tego z rodziców, który nie sprawował „na co dzień” funkcji „pierwszoplanowego opiekuna”.

Hipoteza 2. Osoba, której dotyczy żądanie zakazania jej kontaktów z dzieckiem, stanowi zły wzorzec wychowawczy dla dziecka, na co wskazują jej cechy (w tym zaburzenia osobowości) oraz tryb jej życia.

Uprawdopodobnienie. Za powszechnie wypowiedaną w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego opinię co do przyczyny zakazania rodzicowi kontaktów z małoletnim dzieckiem można uznać twierdzenie o złym wpływie wychowawczym rodzica w postaci wpajania dziecku postaw społecznych, a także o dawaniu złego przykładu przez własne zachowanie lub postępowanie.

W tym kontekście warto wspomnieć, iż Sąd Najwyższy w sprawie dotyczącej władzy rodzicielskiej ocenił, iż zaburzenie osobowości (w tym uczuciowości wyższej), wyrażające się między innymi w zachowaniach agresywnych, używaniu przemocy przez somatycznie zdrowego, przebywającego w kraju rodzica można uznać za trwałą przeszkodę do wykonywania władzy rodzicielskiej⁵³. Zapewne można je uznać także za przeszkodę do kontaktowania się z dzieckiem (co najmniej w formie osobistej styczności z nim).

Hipoteza 3. Stosowanie przez rodzica w przeszłości przemocy wobec dziecka lub innej osoby w obecności dziecka (w szczególności wobec drugiego z rodziców, pod którego bezpośrednią pieczęą aktualnie pozostaje dziecko) stwarza poważne zagrożenie dobra dziecka przez kontakty z takim rodzicem.

⁵² M. Domański, *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, Warszawa 2014, (dostęp: 26.07.2018 r.).

⁵³ Tak SN w postanowieniu z dnia 18 lutego 1998 r., I CKN 501/97, nieopublikowanym, którego teza brzmi, jak następuje: „Wykazane w sprawie zaburzenia osobowości uczestnika postępowania [jest osobą o tendencjach do łatwego wpadania w gniew, niecierpliwą, impulsywną; w sytuacjach frustracyjnych najczęściej przejawia reakcje dysforyczne z tendencją do agresywnych wybuchów; osobowość ukształtowana nieprawidłowo – szczególnie zaburzona uczuciowość wyższa i brak empatii, o czym świadczy dopuszczanie się w przeszłości aktów przemocy wobec żony z wyszukаныmi formami poniżania jej godności (bicie pejcem, pasem wojskowym, uderzenie głową w ścianę, oblewanie wrzącą wodą); niespójny system wartości; jego funkcjonowanie z punktu widzenia pełnienia ról społecznych jest zaburzone; nie pracuje zawodowo, otrzymuje pomoc finansową z MOPS, a jednocześnie nadużywa alkoholu] – stanowią trwałą przeszkodę w wykonywaniu przez niego władzy rodzicielskiej (...)”.

Uprawdopodobnienie. Powszechnie wypowiedany jest pogląd, iż zagrożenie życia, oraz zagrożenie zdrowia (fizycznego i psychicznego) dziecka wypełnia przesłankę „poważnego zagrożenia dobra dziecka” z art. 113³ k.r.o. Życie i zdrowie może być zagrożone, gdy stosowana jest przemoc.

Z badań nad przemocą wobec kobiet w Polsce wynika, iż bywają one ofiarami przemocy ze strony byłego partnera po rozpadzie związku⁵⁴. Kontakt ze wspólnym dzieckiem (w szczególności w formie odwiedzin) może stwarzać dogodną sytuację dla zastosowania przemocy wobec matki dziecka, także w jego obecności. To zaś stanowi formę wiktymizacji pośredniej dziecka i stanowi naruszenie jego dobra.

Z danych statystycznych policji, obrazujących działania w ramach tzw. procedury „Niebieskiej Karty”, wynika, że w 2017 r. kobiety były ofiarami przemocy w 67 984 przypadkach a małoletni w 13 515⁵⁵. Policyjna analiza danych dotyczących przemocy w rodzinie wykazała, że dominująca jej formą jest przemoc psychiczna (w 2017 r. odnotowano 77 186 przypadków przemocy psychicznej). Drugie miejsce w tej statystyce (59 975 przypadków) zajęła przemoc fizyczna. Stwierdzono wzrost przemocy w rodzinie w porównaniu z 2016 r. (psychicznej o 2,65%, fizycznej o 3,3%)⁵⁶.

W publikacji adresowanej do nauczycieli⁵⁷ „Przemoc wobec dzieci w rodzinie” stwierdzono, że według danych szacunkowych „nawet 80% dzieci kobiet bitych może być świadkami przemocy, jakiej doznają ich matki. W 30–40% przypadków dzieci, które są świadkami przemocy, same doznają przemocy fizycznej. 39% dzieci doznało obrażeń stając w obronie matki (...). Wielu sprawców przemocy po rozstaniu z ofiarą używa przysługującej im władzy rodzicielskiej i prawa do kontaktów z dziećmi do grożenia i kontrolowania swoich byłych żon czy partnerek”.

Z badań wynika, że dzieci narażone są na przemoc najbardziej w okresie wczesnego i późnego dzieciństwa, tj. od około 3. lat do około 13. lat. Zdarzają się przypadki fizycznego krzywdzenia zarówno noworodków, jak i dzieci powyżej 13. roku życia⁵⁸.

Hipoteza 4. W większości przypadków żądanie zakazu kontaktów dotyczy rodzica dziecka, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej, bądź wobec którego postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej jest w toku.

⁵⁴ B. Gruszczyńska, op. cit., s. 63, tabela 13.

⁵⁵ Liczby dotyczą działań podjętych w procedurze „Niebieskie Karty” wyłącznie przez Policję (bez danych z działalności innych, upoważnionych do zwalczania przemocy domowej, podmiotów). <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> (dostęp: 26.07.2018 r.).

⁵⁶ Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Wydział Prewencji, Informacja dotycząca realizacji przez policję procedury „Niebieskiej Karty” w 2017 r.

⁵⁷ J. Różyńska (aktualizacja A, Buśk, U. Nowakowska, G. Wrona), *Niezbędnik nauczyciela. Przemoc wobec dzieci w rodzinie*, Warszawa 2013, s. 5.

⁵⁸ S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, *Dziecko krzywdzone* 2012, nr 2 (39), s. 15.

Uprawdopodobnienie. Od 1 października 1950 r. do 12 czerwca 2009 r. pozbawienie władzy rodzicielskiej było przesłanką orzeczenia zakazu kontaktów rodzica z dzieckiem. Zapewne ma to wpływ na praktykę, mimo zmiany stanu prawnego. Należyte wykonywanie władzy rodzicielskiej bez jakiegokolwiek formy kontaktu z dzieckiem nie wydaje się możliwe. Trudno przyjąć, że okoliczności, które uzasadniły zakazanie rodzicowi kontaktów z dzieckiem, nie stwarzają żadnego zagrożenia dobra dziecka w aspekcie wykonywania władzy rodzicielskiej. Stosowne postępowanie dotyczące ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej sąd może wszcząć z urzędu (art. 570 k.p.c.) i poczyniono założenie, że zapewne z tej możliwości korzysta, gdy zasadność zakazania kontaktów zostanie uprawdopodobniona, rodzicowi przysługuje władza rodzicielska i nie toczy się żadne postępowanie jej dotyczące.

Hipoteza 5. Postępowanie sądu jest dociekliwe. Osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania wypowiadają swoje stanowisko. W sprawach o zakazanie kontaktów z dzieckiem w praktyce ma miejsce ustalenie stanowiska dziecka, ale rzadko następuje to w formie bezpośredniego wysłuchania dziecka.

Uprawdopodobnienie. Kontakty są sprawą istotną dla obu stron, których dotyczą (dla rodziców i dzieci są prawem i obowiązkiem), więc ustalenie stanowiska rodzica i dziecka (o ile jest ono w stanie je wyrazić) nie powinno budzić wątpliwości sądu.

Sceptycyzm co do bezpośredniego wysłuchania dziecka wynika z ustaleń dokonanych w innych badaniach dotyczących orzecznictwa sądów powszechnych w osobowych sprawach rodzinnych. Wynika z nich, że bezpośrednie wysłuchanie dziecka odbywa się relatywnie rzadko⁵⁹.

⁵⁹ M. Cieśliński, *Praktyka sądowa wysłuchiwanie małoletnich w postpowaniach cywilnych w kontekście idei przyjaznego wysłuchiwanie dziecka (komunikat o wynikach badania)*, Prawo w Działaniu 2015, nr 24.

II. Zbiorcze informacje ogólne o dzieciach w zbadanych sprawach, ich sytuacji życiowej oraz o osobach, którym zakazano kontaktów

1. Dzieci

1.1. Wiek, stan zdrowia, edukacja

W poszczególnych postępowaniach żądanie zakazu kontaktów określonej osoby odnosić się miało do od jednego do sześciorga dzieci. Spraw, które dotyczyły jednego dziecka, było 98. (54,1%). Dwoje dzieci było w 57. sprawach (31,5%), troje w 18 sprawach (9,9%), czworo w czterech sprawach, pięcioro w trzech, a sześcioro dzieci w jednej sprawie. Łącznie rozstrzygnięcia dotyczyły kontaktów z 264. dziećmi, wśród których było 114 dziewczynek (43,2%) i 150. chłopców (56,8%) w wieku od 4. miesięcy do 17. lat. Informacje o dzieciach, których miałby dotyczyć zakaz kontaktowania się, były bardzo ograniczone.

Wiadomo było, że 92. (34,8%) dzieci było w wieku przedszkolnym (nie ukończyło siódmego roku życia). Troje najmłodszych liczyło cztery, sześć oraz dziewięć miesięcy, a dzieci w wieku jednego roku było sześcioro. Dzieci dwuletnich było piętnaścioro, trzyletnich dwanaścioro, czteroletnich osiemnaścioro, pięcioletnich siedemnaścioro, a sześcioletnich 21. Dzieci w wieku od siedmiu do dziesięciu lat było dziewięćdziesięścioro, a od jedenastu do piętnastu lat 58. Szesnastolatków było piętnaścioro, a siedemnastolatków dziewięścioro. Średnia wieku dzieci wyniosła 8,4 roku, a mediana 8 lat.

Z akt wynikały informacje, dotyczące pojedynczych dzieci w wieku szkolnym, wskazujące na różne okoliczności utrudniające realizację obowiązku nauki lub mające istotny wpływ na sposób funkcjonowania dzieci i ich szczególne potrzeby. Przykładowo, co najmniej u dwojga dzieci zdiagnozowano płodowy zespół alkoholowy (FAS), u kolejnych był stwierdzony autyzm, ADHD. U jednego z dzieci występował głęboki niedorozwój intelektualny, inne miało porażenie mózgowe, a jeszcze inne zaburzenia psychiczne, jako skutek molestowania seksualnego itp. W konsekwencji, obok dzieci realizujących obowiązek szkolny na ogólnych zasadach, były dzieci mające indywidualny tok nauczania, dzieci zdobywające umiejętność samoobsługi w tzw. „szkole życia”, albo uczęszczające do placówek oświatowych, ale nie kończące poszczególnych lat nauki promocją do wyższej klasy.

151 dzieci realizowało obowiązek nauki należycie, 9. wagarowało bądź w inny sposób uchylało się od nauki. Jedna z małoletnich dziewcząt zaszła w ciążę i z tej przyczyny porzuciła naukę.

1.2. Sposób ustalenia ojcostwa, historia związku rodziców i ich wzajemne stosunki z okresu wszczęcia postępowania

Nie we wszystkich sprawach wiadomy był sposób ustalenia pochodzenia dzieci od ojców. Ze znanych danych wynika, iż rzadkością w badanych sprawach było sądowe ustalenie ojcostwa (2,2%), natomiast domniemanie pochodzenia dzieci od męża matki i uznanie ojcostwa (uznanie dzieci) było prawie równoliczne. Uznawane były dzieci zwykle wtedy, gdy do poczęcia doszło w niesformalizowanym związku rodziców, niekiedy długotrwałym.

Tabela 2. Sposób ustalenia ojcostwa, gdy był znany

Sposób ustalenia ojcostwa	Częstość	Procent
Domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców	67	49,3
Uznanie ojcostwa (uznanie dziecka)	66	48,5
Wyrok sądu ustalający ojcostwo	3	2,2
Ogółem	136	100,0

Źródło: opracowanie własne

Wiadomo było, że co najmniej w 10 przypadkach mężczyzna mający prawny status ojca dziecka kwestionował swoją genetyczną więź z dzieckiem (w przeszłości, bądź w badanym postępowaniu).

Można domniemywać, iż główną (a co najmniej bardzo istotną) przyczyną rozpoczęcia sprawy o zakazanie ojcom kontaktów z dzieckiem były ich konflikty z aktualnymi „pierwszoplanowymi opiekunami” dzieci, którymi najczęściej były matki. Konflikty te były konsekwencją rozpadu związku rodziców, którzy nie rozwiązywali problemów spornych mimo upływu dłuższego czasu od rozstania, także gdy ich związek był małżeństwem, które zostało prawomocnie rozwiązane przez rozwód.

Jedynie w 13 sprawach rodzice dzieci pozostawali ze sobą w związku małżeńskim, jednakże w większości spraw żyli w rozłączeniu. Najczęściej związek rodziców, o ile był niegdyś małżeństwem, zakończył się rozwodem (42%), a gdy był konkubinatem, uległ rozpadowi (37,4%). W pozostałych znanych przypadkach rodzice nie stanowili związku o minimalnej choćby trwałości. Ustalenia dotyczące „historii” związku rodziców dzieci, których dotyczyły analizowane postępowania, syntetycznie zostały przedstawione w tabeli.

Tabela 2. „Historia” związku rodziców dzieci, gdy była znana

„Historia” związku rodziców dzieci	Częstość	Procent
Małżeństwo trwające co najmniej w dniu rozpoczęcia postępowania	13	10,0
Prawomocnie rozwiedzeni (byli niegdyś małżeństwem)	55	42,0
Pozostają w konkubinacie	1	0,7
Byli niegdyś w konkubinacie, który się rozpadł	49	37,4
Konkubinat w fazie rozpadu (partner w zakładzie karnym)	2	1,5
Próbowali stworzyć związek w konsekwencji nieplanowanej ciąży	5	3,8
Nigdy nie byli w związku o minimalnej trwałości	6	4,6
Ogółem	131	100,0

Źródło: opracowanie własne

W chwili wpływu wniosku do sądu (wszczęcia postępowania w sprawie z urzędu), gdy były znane relacje pomiędzy rodzicami dzieci, w większości (57,4%) były one obustronnie wrogie.

Usystematyzowanie informacji na ten temat zawiera tabela 3. W grupie stanów faktycznych określonych jako „inne” wystąpiły różne złożone sytuacje. Co najmniej w kilku z nich bardziej adekwatne niż wrogość byłoby określenie stosunku matki dziecka do jego ojca, jako strach przed nim wynikający z bardzo traumatycznych przeżyć z okresu wspólnego pożycia. We wszystkich takich związkach kobiety były bite, gwałcone, zastraszane, obrażane. Nawet używane wobec nich przez ojców dzieci słownictwo świadczyło o przemocy psychicznej i chęci poniżenia⁶⁰.

Tabela 4. Stosunki między rodzicami dzieci w chwili rozpoczęcia postępowania, gdy były znane

Stosunki między rodzicami dzieci w chwili rozpoczęcia postępowania	Częstość	Procent
Poprawne, obojętne	15	13,0
Obustronnie wrogie	66	57,4
Wrogość po stronie ojca, „neutralny” (obojętny) stosunek matki	3	2,6
Wrogość po stronie matki „neutralny” (obojętny) stosunek ojca	14 ⁶¹	12,2
Inna ocena	17	14,8
Ogółem	115	100,0

Źródło: opracowanie własne

⁶⁰ W jednej z tych spraw matka była ofiarą bardzo brutalnych aktów agresji fizycznej i słownej, których obserwatorem była kilkuletnia córka pary. O ich formie pośrednio świadczy fakt, iż dziewczynka zwracając się do matki (także bezpośrednio po rozstaniu rodziców) używała wyłącznie słowa „suka”, bez świadomości jego obraźliwego charakteru, także gdy przykładowo sygnalizowała, że jest głodna i oczekuje na przyrządzenie przez matkę posiłku, bo w taki sposób ojciec zwracał się do partnerki i tak o niej, jako o matce, mówił do dziecka.

⁶¹ W połowie tych spraw ojcowie dzieci odbywali karę pozbawienia wolności, skazani za przestępstwa, których ofiarą były matki.

W innej sprawie strach matki był konsekwencją gróźb kierowanych przez ojca wspólnego dziecka, odbywającego karę pozbawienia wolności, w rozmowach telefonicznych. Mimo, że matka dziecka, po rozpadzie związku z nim, zawarła małżeństwo, były partner uważał ją nadal za „swoją kobietę” zobowiązaną do wierności, która dopuszcza się zdrady uzasadniającej „ukaranie”. Groźby wzbudzały uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, gdy mężczyzna opuści zakład karny.

W innej ze spraw, matka obawiała się trudnych do przewidzenia zachowań ojca dziecka, który pragnął powrotu do wspólnego z nią pożycia, bowiem był on czynnym narkomanem. Po zażyciu narkotyku, względnie „dopalacza”, jego zachowania były groźne dla otoczenia i trudne do przewidzenia.

W kolejnej sprawie, podobne obawy towarzyszyły matce, bowiem zażywający narkotyki ojciec wspólnego dziecka był chory psychicznie i także z tego powodu jego zachowania były niebezpieczne dla osób trzecich. Niekiedy, gdy ojciec był chory psychicznie, matka miała świadomość, że ryzykowne zachowania wynikają z choroby, która je w pewien sposób „usprawiedliwia”. To jednak nie zmniejszało obawy przed trudnymi do przewidzenia zachowaniami chorego.

Były też (choć nieliczne) stany faktyczne, w których wzajemne stosunki rodziców charakteryzowały napięcia związane głównie ze sporami o prawa majątkowe.

1.3. Bezpośrednia piecza i władza rodzicielska nad dziećmi

Zaledwie pięcioro dzieci (1,9%) pozostawało pod bezpośrednią pieczę obojga rodziców.

Tabela 5. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dziećmi w dniu wpływu sprawy do sądu

Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę	Liczba dzieci	Procent
Matka	164	62,1
Ojciec	13	4,9
Rodzice wspólnie	5	1,9
Dziadkowie	8	3,0
Brat/siostra	1	0,4
Niespokrewniona (obca) rodzina zastępcza	33	12,5
Placówka opiekuńcza (dom dziecka)	37	14,0
Placówka lecznicza	1	0,4
Placówka wychowawcza/poprawcza	2	0,8
Ogółem	264	100,0

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej, wobec 164 dzieci (62%) bezpośrednią pieczę sprawowały ich matki. Trzynastu dzieciom (4,9%) pieczę zapewniał ojciec, dziewięciorgu (3,4%) inni krewni (w tym ośmiorgu dziadkowie). Znaczna grupa dzieci (26,5%) pozostawała w pieczy zastępczej: 33. dzieci pozostawało w niespokrewnionych rodzinach zastępczych, 37. w placówkach opiekuńczych. Informacje o podmiotach sprawujących pieczę nad dziećmi zostały przedstawione w tabeli 5.

W dniu wpływu sprawy do sądu dwoje dzieci było osieroconych przez matkę. O władzy rodzicielskiej matek nad 12. dziećmi nie było żadnych informacji w badanych aktach. Wiadomo było, że nad 150. dziećmi matkom przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej, z tym że nad czworgiem dzieci bezpośrednią pieczę, zgodnie z orzeczeniem sądu, mieli sprawować ich ojcowie. Matkom nie przysługiwała władza rodzicielska w stosunku do 54. dzieci (21,6%), a w stosunku do jednego dziecka była zawieszona. Brak władzy rodzicielskiej wynikał najczęściej (odnośnie do 53. dzieci) z orzeczenia o jej pozbawieniu.

Tabela 6. Władza rodzicielska matki nad dziećmi w dniu wpływu sprawy do sądu

Władza rodzicielska matki nad dziećmi	Liczba dzieci	Procent
Pełna, z bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	146	55,3
Pełna, ale pieczę miał sprawować ojciec	4	1,5
Ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień	2	0,7
Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.	40	15,2
Zawieszona	1	0,4
Nie przysługuje – pozbawienie władzy rodzicielskiej	53	20,1
Nie przysługuje – brak pełnej zd. do czynności prawnych	4	1,5
Nie dotyczy – nie żyje	2	0,8
Brak danych	12	4,5
Ogółem	264	100,0

Źródło: opracowanie własne

Pełna władza rodzicielska przysługiwała ojcom odnośnie do 44. dzieci, z tym że jako sprawującą bezpośrednią pieczę nad 26. z nich wskazano matkę. W dniu wpływu sprawy do sądu ojcowie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej nad 117. dziećmi.

W stosunku do 36. dzieci władza rodzicielska ojców była ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, a w stosunku do 25. dzieci władza rodzicielska ojców była ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. Władza rodzicielska ojca nad trojgiem dzieci była zawieszona. Nie było żadnych informacji o władzy rodzicielskiej ojców w stosunku do 31 dzieci.

Tabela 7. Władza rodzicielska ojca nad dziećmi w dniu wpływu sprawy do sądu

Władza rodzicielska ojca nad dziećmi	Liczba dzieci	Procent
Pełna, z bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	18	6,8
Pełna, ale pieczę miała sprawować matka	26	9,8
Ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień	36	13,6
Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.	25	9,6
Zawieszona	3	1,1
Nie przysługuje – pozbawienie władzy rodzicielskiej	117	44,4
Nie dotyczy – ojcostwo nie było ustalone	5	1,9
Nie dotyczy – nie żyje	3	1,1
Brak danych	31	11,7
Ogółem	264	100,0

Źródło: opracowanie własne

Wiadomo było, że w dniu rozpoczęcia badanego postępowania trzy osoby, których dotyczyło żądanie zakazu kontaktów, współuczestniczyły w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, natomiast w przeszłości było to udziałem takich osób w 120. zbadanych sprawach (66,3%), choćby w formie krótkotrwałego pozostawiania we wspólnocie domowej z dzieckiem.

2. Informacje o osobach, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi

2.1. Zbiorcze informacje ogólne o osobach, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi

Oczekiwano zakazania kontaktów z dziećmi 204. osobom, w tym 54. kobietom (26,5%) i 150. mężczyznom (74,5%). Osoby te liczyły od dwóch lat (młodsza, przyrodnia siostra dziecka, z którym kontakty miały być zakazane) do 79. lat (dziadek). Ich uprawnienie do kontaktowania się z dziećmi w 199. (97,6%) przypadkach wynikało z pokrewieństwa, w pozostałych z wcześniejszego sprawowania przez dłuższy czas pieczy nad dziećmi.

Gdy zakaz dotyczył w danym postępowaniu jednej osoby, bądź pierwszej z kilku osób, to jej średnia wieku wyniosła 39,1 roku (mediana 38 lat). Gdy zakaz dotyczył więcej niż jednej osoby średni wiek drugiej z tych osób wyniósł 42,4 roku (mediana 46 lat). W jednym przypadku zakaz dotyczył też trzeciej osoby. Miała w dniu orzekania 55 lat (o wieku czwartej osoby, której jednokrotnie dotyczył zakaz kontaktów, nie było informacji w aktach sprawy).

W aktach były informacje o stanie cywilnym 170. osób, których dotyczyło oczekiwanie zakazu kontaktów z dziećmi (170=100%). W małżeństwach pozostawało 49 osób (28,8%), z tym, że w małżeństwie jednej z nich była orzeczona separacja, 69 osób (40,6%) było rozwiedzionych, 51 osób (30%) nigdy nie zawarło małżeństwa. Była jedna wdowa i jeden wdowiec.

Skromne były informacje o stanie zdrowia „przeciwników wniosku”. Wiadomo było, że był on zadowalający (stosownie do wieku) u 53 osób. Cztery osoby były inwalidami trwale niezdolnymi do pracy, 13 osób odczuwało liczne negatywne następstwa długotrwałego nadużywania alkoholu i innych środków psychoaktywnych. Stan zdrowia 22 osób był również zły, ale z innych przyczyn niż stałe nadużywanie alkoholu.

Informacje, bardzo ogólnikowe, o poziomie wykształcenia dotyczyły 113 osób (113=100%). 31 z nich miało jedynie wykształcenie podstawowe, trzy gimnazjalne, 43 zawodowe zasadnicze. Liceum ogólnokształcące ukończyły dwie osoby nie kontynuujące nauki (nie miały wyuczonego zawodu), technikum 18 osób. Wykształcenie wyższe od średniego osiągnęło w tej grupie 16 osób. Ogólnie wykształcenie niższe od średniego miało 68% osób, co do których w zbadanych sprawach sądy rozważały zakaz kontaktów z dziećmi, tylko średnie 17,7%, a wyższe niż średnie 14,2%. Wśród osób, którym sąd miał zakazać kontaktowania się z dziećmi, o których wykształceniu były informacje, przeważały osoby o niskim statusie w tej kwestii. Prawie co trzecia osoba miała wykształcenie podstawowe, 38% zawodowe. Wyższym wykształceniem magisterskim legitymowało się tylko 12 osób spośród 113., o których wykształceniu były informacje⁶².

Tabela 8. Wykształcenie osób, którym zakazano kontaktów

Wykształcenie	Liczba osób o wskazanym wykształceniu	Procent
Podstawowe (w tym niepełne)	31	27,4
Gimnazjalne	3	2,6
Zawodowe (zasadnicze)	43	38,1
Średnie techniczne	18	15,9
Liceum ogólnokształcące	2	1,8
Licencjat/pomaturalne	4	3,6
Wyższe magisterskie	12	10,6
Ogółem	113	100,0

Źródło: opracowanie własne

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły 135. osób (135=100%). 56,3% z nich utrzymywało się z pracy, działalności gospodarczej, rent i emerytur.

⁶² Według informacji GUS (<https://stat.gov.pl/kobiety-i-mezczyzni-w-europie/bloc-2a.html?lang=pl>, dostęp: 26.07.2018 r.) odsetek kobiet i mężczyzn w wieku 25–64 lata, którzy zakończyli naukę na poziomie podstawowym lub gimnazjalnym, był taki sam i wynosił w 2016 r. 23%. Odsetek kobiet posiadających wykształcenie co najwyżej średnie (tj. ponadgimnazjalne lub policealne) był niższy niż odsetek mężczyzn – 45% w porównaniu do 48%. Prawdopodobnie taką można zaobserwować w niemal wszystkich krajach członkowskich UE.

Tabela 9. Źródła utrzymania osób, którym zakazano kontaktów

Źródła utrzymania	Liczba osób utrzymująca się ze wskazanego źródła przychodów	Procent
Wynagrodzenie za pracę	41	30,4
Działalność gospodarcza	14	10,4
Gospodarstwo rolne	3	2,2
Renta	12	8,9
Emerytura	6	4,4
Na utrzymaniu innej osoby	12	8,9
Pomoc społeczna	3	2,2
Przebywa w zakładzie karnym	25	18,6
Inne	6	4,4
Formalnie nie ma żadnych	13	9,6
Ogółem	135	100,0

Źródło: opracowanie własne

Pozostali albo przebywali w zakładach karnych (aż 25 osób), albo byli zdani na pomoc innych osób, bądź pomoc społeczną.

Nie można wykluczyć, że osoby, co do których brak było informacji o źródłach utrzymania, pozyskiwały jakieś środki z działalności przestępczej (głównie z kradzieży), o czym można było wnosić z informacji o karalności dotyczącej wcześniejszego okresu oraz o środowisku, w jakim przebywały w czasie postępowania.

Osobom, których dotyczy zakaz kontaktów, zarzucano, iż stanowią zły wzorzec wychowawczy dla dzieci. Potwierdzeniem powyższego jest częstotliwość występowania różnych przejawów tzw. „patologii społecznej”. Gdy uwzględnimy jej rodzaje – swoista „mapa” częstotliwości poszczególnych przejawów patologii była następująca. Najczęściej (26,7%) występowało stałe nadużywanie alkoholu, popełnianie przestępstw i wykroczeń (25,8%), odbywanie kary pozbawienia wolności (11,8%). Narkomanię ustalono u 31 (9,6%) osób. Unikanie pracy, tzw. „pasożytniczy tryb życia” charakteryzował 30 osób (9,3%).

Tabela 10. Przejawy „patologii społecznej” osób, którym zakazano kontaktów

„Patologie”	Liczba osób z określoną „patologią”	Procent
„Pasożytniczy” tryb życia	30	9,3
Stale nadużywanie alkoholu	86	26,7
Choroba alkoholowa	17	5,3
Narkomania	31	9,6
Hazard	3	0,9
Przestępczość, wykroczenia	83	25,8

„Patologie”	Liczba osób z określoną „patologią”	Procent
Odbywanie kary pozbawienia wolności	38	11,8
Zagrożenie bezdomnością	19	5,9
Bezdomność	4	1,3
Inne	11	3,4
Ogółem	322	100,0

Źródło: opracowanie własne

2.2. Ojcowie, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi

2.2.1. Demograficzno-socjologiczna charakterystyka ojców

2.2.1.1. Wiek, stan cywilny i stan zdrowia w dniu orzekania w sprawie

Wiek

Znajdujące się w aktach spraw informacje o wieku dotyczyły 120. ojców (120=100%). Najmłodszy ojciec miał 23 lata. W grupie najmłodszych ojców w wieku od 23. do 29. lat było 16 osób (13,3% ojców, o których wieku były informacje w aktach). Najliczniejsza, czterdziestoczoosobowa (36,7%), była grupa ojców liczących od 30. do 39. lat, a następnie grupa ojców pomiędzy czterdziestym a czterdziestym piątym rokiem życia (34 osoby – 28,3%). Dwudziestoosobowa (16,7%) była grupa ojców w wieku od 46. do 68. lat⁶³. Czterej najstarsi mieli 61, 6., 67 i 68 lat. Średnia wieku ojców, którym zakazano w zbadanych sprawach kontaktów z dziećmi, wyniosła 39,3 roku, mediana 39,5 lat.

Stan cywilny

Dane o stanie cywilnym dotyczyły 123. ojców (123=100%). Było wśród nich 58. (47,2%) rozwiedzionych mężczyzn, 42. (34,2%) kawalerów, 22. (17,9%) żonatych oraz jeden wdowiec. Dominującą grupę (82,1%) stanowiły więc osoby niepozostające w dniu orzekania w sprawie (z różnych przyczyn) w małżeństwie.

Stan zdrowia

Informacje o stanie zdrowia ojców były tylko w aktach 68 spraw (68=100%). Stan zdrowia ponad połowy z nich (37 – 54,4%) był zadowalający (odpowiedni do wieku), a 19. (27,9%) zły. W siedmiu przypadkach zły stan zdrowia ojców pozostawał w związku przyczynowym ze

⁶³ W przedziale wieku od 46. do 50. lat było 10.ojców, dwie grupy po 6 osób skupiały ojców pomiędzy 51. a 54. rokiem życia oraz pomiędzy 56. a 58. rokiem życia. 61. rok życia przekroczyło 4. ojców.

sposobem ich życia (zwłaszcza był skutkiem wieloletniego nadużywania alkoholu, a także narkotyków bądź innych środków psychoaktywnych), w pozostałych z innych przyczyn (a co najmniej alkoholizm nie był główną przyczyną złego stanu zdrowia). W stosunku do dwóch ojców ustalono w sposób formalny trwałą niezdolność do pracy.

Z akt wynikało również, że u ośmiu ojców zdiagnozowano chorobę psychiczną (zwykle była to schizofrenia oraz w jednym przypadku choroba afektywna dwubiegunowa). U innych ojców wystąpiły problemy określone w aktach jako „zaburzenia psychiczne” (w 6 sprawach). W jednym przypadku była mowa o podejrzeniu zaburzeń osobowości, w kolejnym o depresji oraz nieumiejętności zapanowania nad emocjami. W jednej ze spraw była informacja, że ojciec (cierpiący na zaburzenia psychiczne) w dzieciństwie był ofiarą przemocy. Prawdopodobnie zaważyło to na całym jego funkcjonowaniu społecznym i zachowaniach wobec najbliższych w okresie dorosłości.

2.2.1.2. Wykształcenie, źródła utrzymania

Wykształcenie

W badanych aktach były informacje o wykształceniu 82. ojców (82=100%). 37. (45,1%) miało wykształcenie zawodowe na zasadniczym poziomie, 12. (14,6%) ukończyło technikum. Dwóch ojców ukończyło gimnazjum, jeden liceum ogólnokształcące, ale nie kontynuowali nauki i nie mieli wyuczonego zawodu. Wykształcenie tylko podstawowe miało 18. (21,9%) ojców, a wyższe od średniego 12. (9. – 11% – miało wykształcenie wyższe magisterskie).

Źródła utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły 96. ojców (96=100%). Dzięki własnemu wysiłkowi (praca najemna, działalność gospodarcza, prowadzenie gospodarstwa rolnego) utrzymywało się 41. ojców (42,7%). Grupa sześciu mężczyzn (których źródła utrzymania zostały oznaczone jako „inne”) wykazywała się pewną aktywnością, przykładowo było to zbieranie złomu, drobny handel bazarowy (prawdopodobnie przemyconymi papierosami), okazjonalnie praca „dorywcza”, bądź powoływała się na posiadanie oszczędności zgromadzonych we wcześniejszym okresie (np. z pracy za granicą).

Kolejną pod względem liczebności grupę ojców (23 – 24%) stanowili mężczyźni odbywający kary pozbawienia wolności. 18. ojców (18,8%) nie miało żadnych źródeł utrzymania – nie było informacji, aby utrzymywała je inna osoba, bądź by pobierali świadczenia pomocy społecznej.

Tabela 11. Znane źródła utrzymania ojców

Źródła utrzymania ojców	Częstość	Procent
Wynagrodzenie za pracę najemną	29	30,2
Działalność gospodarcza na własny rachunek	10	10,4
Gospodarstwo rolne	2	2,1
Renta	6	6,2
Emerytura	2	2,1
Na utrzymaniu innej osoby	7	7,3
Pomoc społeczna	1	1,0
Inne	6	6,3
Wiadomo, że nie ma żadnych dochodów	10	10,4
Przebywa w zakładzie karnym	23	24,0
Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

2.2.1.3. Przejawy patologii społecznej ojców

Na podstawie informacji z akt spraw można było domniemywać, że 24 ojców było wolnych od patologii społecznych (co najmniej w badanych postępowaniach nie sygnalizowano ich występowania⁶⁴). Znaczny odsetek jednak przejawiał różne (potwierdzone) zachowania aspołeczne.

Nadużywanie alkoholu, choroba alkoholowa

Najczęstszym przejawem patologii społecznej wśród ojców, którym sąd zakazał kontaktów z dziećmi, było stałe nadużywanie alkoholu stwierdzone w 74. przypadkach stanowiących 58,7% w grupie ojców, co do których były informacje na temat nadużywania alkoholu (zarówno stwierdzające taki fakt, jak i stwierdzające, że ojciec nie nadużywa alkoholu). U 12. kolejnych ojców długotrwałe (i nadal kontynuowane) nadużywanie alkoholu doprowadziło do zdiagnozowania choroby alkoholowej. Informacje na temat występowania bądź

⁶⁴ Patologia społeczna jest zwykle kojarzona z bezrobociem, alkoholizmem, karalnością, znanymi w środowisku zamieszkania awanturami, agresją (co najmniej słowną). Takie jej przejawy wystąpiły w większości zbadanych spraw. W tym kontekście warto jednak odnotować, że badania dotyczące sprawców przemocy domowej prawomocnie skazanych za przestępstwo opisane w art. 207 k.k. za znęcanie się nad członkiem rodziny (żoną) wykazało, iż większość nie była wcześniej karana, a spory ich odsetek charakteryzował się znaczną aktywnością zawodową i w środowisku społecznym korzystał z dobrej opinii. Zob. przykładowo wyniki badania 405 mężczyzn skazanych prawomocnie na podstawie art. 207 k.k. przedstawione przez D. Rode, *Charakterystyka sprawców przemocy w rodzinie* [w:] *Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje empiryczne*, red. A. Czerkawski, A. Nowak, Katowice 2008, s. 46–64. Autorka stwierdziła, między innymi (s. 61): „Mit dotyczący statusu zawodowego sprawców przemocy: osoby bezrobotne, na utrzymaniu partnerki, utrzymujące się przede wszystkim z pracy dorywczej nie jest do końca sprawdzony (...) większość badanych pracuje, ma swoje źródło utrzymania. (...) Ich pozycję zawodową potwierdza wykształcenie i cechy osobowości (aktywni, żwawi, wytrzymali, wysoki poziom samoakceptacji, wysoki potencjał intelektualny)”.

nie występowania choroby alkoholowej dotyczyły 102. ojców. Chorzy stanowili więc 9,5% wśród osób, co do których były stosowne informacje.

Używanie innych środków psychoaktywnych (w tym narkotyków i „dopalaczy”)

Informacje dotyczące stosowania bądź niestosowania innych niż alkohol środków psychoaktywnych dotyczyły 101. ojców. 25. z nich (24,7%) używało takich środków, co skutkowało – poza niebezpiecznymi dla otoczenia, w tym dla dziecka⁶⁵, zachowaniami – w części przypadków zdiagnozowanymi zaburzeniami psychicznymi, oraz wpływało na sytuację społeczną, zawodową i rodzinną osoby stosującej te środki i w większości już od nich uzależnionej.

Hazard

Wynikająca z akt spraw wiedza na temat uprawiania hazardu była bardzo ograniczona. Wiadomo było jedynie, że trzech ojców jest uzależnionych od gier hazardowych, a 99. prawdopodobnie nie uległo takiemu nałogowi.

Naruszenia prawa karnego, prawa wykroczeń, osadzenia w zakładach penitencjarnych

Informacje na temat karalności dotyczyły 102. ojców. 78. z nich było karanych (w większości wielokrotnie), a więc aż 76,5% mężczyzn, co do których ustalono ich ewentualną karalność. Z akt wynikały także informacje o złożeniu doniesień o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa, wniosków o ukaranie, a także formalne potwierdzenia o wszczęciu postępowań przygotowawczych. W czasie trwania postępowania 35. ojców albo przebywało w zakładzie karnym, albo ten zakład opuściło bądź ukrywało się aby uniknąć osadzenia.

Inne informacje

Z akt wynikało, że 20. ojców nie podejmowało jakiejkolwiek aktywności zarobkowej wskutek świadomego wyboru takiego „stylu” życia. Jak wskazano wyżej (przy omawianiu źródeł utrzymania ojców), w aktach nie było żadnych informacji o źródłach utrzymania aż 47. (32,9%) ojców, co może (zważywszy na znane patologie społeczne, jakim ulegali) wskazywać, że część z tej grupy nie pracowała (w tym z wyboru).

Dwóch ojców było bezdomnych, a 15. bardzo poważnie zagrożonych bezdomnością w związku z prawdopodobną eksmisją z mieszkań, jako następstwem zaprzestania ponoszenia kosztów utrzymania zajmowanych lokali mieszkalnych i wysokim zadłużeniem. Niekiedy miała miejsce sprzedaż mieszkania bez zapewnienia innego miejsca do codziennego życia⁶⁶.

⁶⁵ W jednej ze spraw ojciec-lekoman, działając pod wpływem zażytych środków, usiłował zabić swoje dziecko. Zdarzenie to spowodowało podjęcie przez jego żonę, matkę ofiary, decyzji o wniesieniu pozwu o rozwód. Kolejnym środkiem zmierzającym do zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa było żądanie zakazania ojcu kontaktów z dzieckiem.

⁶⁶ W jednym z takich przypadków ojciec sprzedał swoje prawo do lokalu za 18. tys. zł i całą pobraną cenę przeznaczył na alkohol. W ten sposób zapewniał sobie „radość życia”, mając świadomość, że wkrótce rozpocznie odbywanie kary pozbawienia wolności.

Co najmniej w ośmiu przypadkach w aktach znajdowały się informacje pośrednio wskazujące na zachowania odbiegające od akceptowanych norm społecznych. W połowie z nich były informacje wskazujące na stosowanie przemocy zarówno wobec członków rodziny (co potwierdzało wszczęcie tzw. procedury Niebieskiej Karty) jak i osób trzecich. Z akt wynikało, że dzieci unikają kontaktu (w tym przypadkowego) z ojcami, których wygląd zewnętrzny, widoczny brak higieny osobistej, zapach alkoholu, „dziwne” zachowania były dla nich związane z poczuciem wstydu.

2.2.2. Wychowywanie dzieci i kontakty z nim w okresie poprzedzającym zakaz kontaktowania się

Zaledwie w dwóch przypadkach w dniu wpływu sprawy do sądu ojciec, którego miałyby dotyczyć zakaz kontaktowania się z dzieckiem, miał jakiś udział w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad nim. Wiadomo też było, że w okresie wcześniejszym 94. ojców współuczestniczyło w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad dziećmi, a 38. tego nie czyniło (o sytuacji w pozostałych rodzinach nie było informacji). Tak więc 71,2% ojców, co do których były informacje w tej kwestii, w przeszłości współuczestniczyło w pieczy i wychowaniu dzieci. Najczęściej było to związane z pozostawianiem z matką dziecka i dzieckiem we wspólnocie rodzinnej (małżeństwie bądź konkubinacie), która przed wszczęciem badanego postępowania uległa rozpadowi.

W okresie poprzedzającym wszczęcie postępowania o zakazanie ojcom kontaktów z dziećmi niektórzy z nich zaniechali wszelkich form kontaktów, inni zaś podejmowali aktywność w tej kwestii, zwykle (z różnych przyczyn) nie akceptowaną przez podmiot mający pozycję „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka. Przegląd sytuacji zawierają dane w tabeli 12.

Tabela 12. Formy aktywności ojców (bądź jej braku) w sprawie kontaktów w okresie poprzedzającym bezpośrednio wszczęcie postępowania w sprawie

Formy aktywności ojców (bądź jej braku) w sprawie kontaktów	Częstość	Procent
Podejmuje kontakty w zakresie ustalonym w orzeczeniu/ugodzie, choćby wbrew woli dziecka i „pierwszoplanowego opiekuna”	30	21,0
Podejmuje kontakty – dochodzi do awantur, a nawet przemocy	20	14,0
Nie przestrzega ustalonych form i terminów kontaktów	11	7,7
Zachowuje się podczas kontaktów w inny szkodliwy sposób, albo deleguje kontakt na inną osobę	10	7,0
Inne	30	21,0
Długotrwały brak kontaktów	51	35,7
143=100%		

Źródło: opracowanie własne

Częściej niż w co trzecim przypadku (35,7%) ojcowie nie podejmowali jakichkolwiek kontaktów z dziećmi od dłuższego czasu, co według twierdzeń „pierwszoplanowego opiekuna”

dziecka spowodowało albo nie nawiązanie się więzi emocjonalnej, albo jej zerwanie i obawę, że zmiana sytuacji (a więc podjęcie bądź wznowienie kontaktów) spowodować mogłaby stan poważnego zagrożenia dobra dziecka (z różnych przyczyn⁶⁷).

Choć w poszczególnych przypadkach obawy co do niebezpieczeństw związanych z ewentualnym podjęciem kontaktów były prawdopodobnie uzasadnione (przykładowo, gdy ojciec odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 207 k.k. i zapowiadał „zemstę” byłym domownikom), to żądanie ich zakazania miało w tych stanach faktycznych charakter w przeważającej mierze „prewencyjny”. Nie było bowiem pewności, czy kontakty zostaną podjęte (mimo takiego obowiązku ustawowego – art. 113 § 1 k.r.o.), a jeżeli tak by się stało, to w jaki sposób będą wykonywane.

W nielicznych przypadkach brak kontaktów był konsekwencją uzgodnionego rozstania rodziców, którzy nie zbudowali nigdy trwalszego związku (poczęcie dziecka nie było planowane), ale nie było wykluczone nawiązanie więzi rodzicielskich, które mogłyby w przyszłości okazać się wartościowe dla obu stron.

Z akt nie wynikało, jakie były motywy zaniechania kontaktów przez ojców. Jest przedmiotem kontrowersji w doktrynie, czy rodzic może sam ocenić, że jego kontakty mogą negatywnie oddziaływać na dziecko i zrezygnować z osobistej styczności z nim, realizując atrybuty władzy rodzicielskiej. Dopuszczalność takiej, jednostronnie podjętej decyzji budzi jednak poważne wątpliwości⁶⁸.

Najwyższe prawdopodobieństwo negatywnych następstw podjęcia kontaktów było zapewne (w tej grupie przypadków) związane z bezpośrednimi formami kontaktów, zwłaszcza gdyby zostały podjęte bez przygotowania do nich dziecka. Zakaz eliminuje jednak dopuszczalność wszystkich form kontaktów, a więc z wysokim prawdopodobieństwem wyklucza zbudowanie w przyszłości jakichkolwiek więzi rodzinnych ojca z dzieckiem.

⁶⁷ Przykładowo dziecko uważa innego mężczyznę za swojego ojca, albo jest w trakcie przygotowywania do przysposobienia, albo wznowienie kontaktu przypominałoby dziecku negatywne doświadczenia z przeszłości (zwłaszcza, gdy ojciec był sprawcą przemocy domowej).

⁶⁸ Stanowisko o dopuszczalności jednostronnej rezygnacji z osobistej styczności przedstawił T. Sokołowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 813–814. Wątpliwości co do dopuszczalności takiej decyzji w świetle art. 113 § 1 k.r.o., 1131 k.r.o. oraz 97 § 2 k.r.o. przedstawił J. Gajda [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 699.

2.3. Matki, którym zakazano kontaktowania się z dziećmi

44. matkom zakazano kontaktów z dziećmi. Zawarte w zbadanych aktach informacje na ich temat były bardziej ograniczone od dotyczących ojców dzieci.

2.3.1. Demograficzno-socjologiczna charakterystyka matek

2.3.1.1. *Wiek, stan cywilny i stan zdrowia w dniu orzekania w sprawie*

Wiek

W aktach były informacje o wieku 28. matek, którym zakazano kontaktów z dziećmi. Pięć najmłodszych liczyło od 25. do 30. lat. (Najmłodsza miała w dniu orzekania 25 lat, kolejna 26, dwie miały po 28 lat i jedna 30 lat). W wieku od 31. do 34. lat było dziewięć matek. Połowa kobiet o znanym wieku liczyła nie więcej niż 34 lata w dniu orzeczenia zakazu kontaktów z dziećmi. Osiem matek miało od 35. do 40. lat. Cztery najstarsze liczyły 45, 46 (dwie) i 50 lat. Średnia wieku matek wynosiła 35,8 roku, mediana 34,5 roku.

Stan cywilny

Był znany stan cywilny 32. matek (32=100%). Czternaście z nich (43,7%) pozostawało w związkach małżeńskich (z tym, że w jednym przypadku była orzeczona separacja), jedenaście (34,4%) było rozwiedzionych, a siedem było pannami.

Stan zdrowia

Pewne informacje dotyczyły stanu zdrowia tylko 23. matek. W sześciu przypadkach matki były zdrowe, w kolejnych sześciu cierpiały na różne schorzenia będące konsekwencją wieloletniego nadużywania alkoholu. Pięciokrotnie wystąpiła choroba alkoholowa. W pozostałych znanych przypadkach stan zdrowia matek był zły, ale z innych przyczyn niż wieloletni alkoholizm. U jednej z nich zdiagnozowano torbiele w mózgu, inna oczekiwała na wykonanie endoprotez kolan, u jednej stwierdzono depresję. Pozostałe cierpiały na choroby psychiczne.

2.3.1.2. *Wykształcenie, źródła utrzymania*

Wykształcenie

Znane było wykształcenie osiemnastu matek. Osiem ukończyło tylko szkołę podstawową, jedna była absolwentką gimnazjum. Cztery miały wykształcenie zasadnicze zawodowe, dwie ukończyły technika, trzy miały wykształcenie wyższe (w tym dwie – magisterskie).

Źródła utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły 32. matek. Dziewięć z nich utrzymywało się z wynagradzania za parce, jedna prowadziła działalność gospodarczą, trzy były rencistkami. Średnio więc co trzecia z matek, korzystających ze źródeł utrzymania, o których były informacje, była względnie niezależna dzięki własnemu przychodowi. Dwie nie miały żadnych źródeł przychodów ani nie można było wskazać podmiotu dającego im utrzymanie. Jedna z pozostałych odbywała karę w zakładzie penitencjarnym, dwie były klientkami pomocy społecznej, pięć znajdowało się na utrzymaniu innych osób (np. aktualnego partnera).

2.3.2. Przejawy patologii społecznej matek

Z akt nie wynikało, aby którakolwiek z matek była hazardzistką. Inne przejawy patologii społecznych, analogiczne do występujących u ojców, były udziałem matek w zbadanych sprawach. Informacje o nich były zróżnicowane odnośnie do poszczególnych zachowań niepożądanych społecznie. Charakterystyki matek nie były kompletne.

Nadużywanie alkoholu, choroba alkoholowa

Wiadomo było, że 12 matek systematycznie nadużywało alkoholu, u pięciu zdiagnozowano chorobę alkoholową. Jedna z matek podjęła próbę wychodzenia z uzależnienia. O trzynastu było wiadomo, że alkoholu nie nadużywają, natomiast co do pozostałych brak było jakichkolwiek informacji w tej kwestii. Tak więc ograniczając się do spraw, w których były informacje, można skonstatować, że problem nadużywania alkoholu dotyczył praktycznie co drugiej z matek, której zakazano kontaktów z dziećmi.

Używanie innych środków psychoaktywnych (w tym narkotyków i „dopalaczy”)

Informacje dotyczące stosowania bądź niestosowania innych niż alkohol środków psychoaktywnych dotyczyły 25. matek. Wiadomo było, że sześć matek używało takich środków, 19 – nie.

Naruszenia prawa karnego, prawa wykroczeń, osadzenia w zakładach penitencjarnych

W czasie trwania postępowania pięć matek albo przebywało w zakładzie karnym, albo ten zakład opuściło. Nie było jednak informacji o powrotności do przestępstwa bądź o ukrywaniu się matek w celu uniknięcia osadzenia w zakładzie karnym.

Inne informacje

Z akt wynikało, że osiem matek nie podejmowało jakiejkolwiek aktywności zarobkowej wskutek świadomego wyboru takiego „stylu” życia. Dwie były bezdomne, cztery zagrożone bezdomnością. O sytuacji 12. w tym kontekście nie było żadnych informacji.

2.3.3. Informacje o dzieciach nie objętych postępowaniem

W niektórych przypadkach z akt wynikało, że dzieci, których dotyczyło postępowanie (w 25.przypadkach zakaz kontaktów dotyczył jednego dziecka, w 10. dwojga dzieci, w 5. przypadkach trojga i w jednym czworga dzieci), nie były jedynymi dziećmi danej matki. Informacje o tych innych dzieciach nie miały bezpośredniego znaczenia dla sprawy, ale mogły mieć pewien wpływ na budowanie prognozy co do stosunku matki do dzieci objętych postępowaniem.

Gdy matki miały więcej niż jedno dziecko, w sześciu sprawach wiadomo było, że ojcem wszystkich dzieci tych matek był ten sam mężczyzna, a jego ojcostwo było ustalone odnośnie do wszystkich dzieci. W kolejnych sześciu sprawach wiadomo było, że dzieci miały różnych ojców, ale ojcostwo było ustalone w każdym przypadku. W siedmiu przypadkach sytuacja była zróżnicowana, ale wiadomo było, że ojcostwo nie jest ustalone we wszystkich przypadkach.

W 16. sprawach wiadomo było, że matki miały jeszcze inne dzieci nie objęte analizowanymi postępowaniami. Wszystkie inne dzieci ośmiu matek były małoletnie, a wszystkie inne dzieci czterech matek były pełnoletnie.

Gdy starsze dzieci były już pełnoletnie, wiadomo było, że w okresie ich małoletności jedna z matek wychowywała osobiście wszystkie te dzieci, druga sprawowała pieczę tylko nad niektórymi, a trzecia nie sprawowała pieczy nad obecnie pełnoletnimi dziećmi.

Cztery kolejne matki miały zarówno małoletnie, jak i pełnoletnie dzieci. Wiadomo więc było, że 12 matek miało jeszcze inne małoletnie dzieci, poza tymi, których dotyczyło żądanie zakazu kontaktu. Interesujące wydawało się ustalenie sytuacji innych niż objęte badanym postępowaniem małoletnich dzieci danej matki.

W trzech przypadkach matki, których miał dotyczyć zakaz, wychowywały osobiście wszystkie pozostałe swoje dzieci (dziecko), sprawując nad nimi nieograniczoną władzę rodzicielską (zwykle były to młodsze dzieci, pochodzące z aktualnego związku matki). W dwóch przypadkach nad niektórymi spośród dzieci, których nie dotyczyło badane postępowanie, matki sprawowały władzę rodzicielską i bezpośrednią pieczę. Z akt wynikało, że dwie z matek, których dotyczyło badane postępowanie i co do których było wiadomo, że mają inne małoletnie dzieci, są pozbawione wobec wszystkich tych dzieci władzy rodzicielskiej. Kolejne dwie matki w stosunku do niektórych innych dzieci były pozbawione władzy rodzicielskiej, ale miały też dzieci, nad którymi sprawowały władzę rodzicielską.

Z bardzo ograniczonych informacji o sytuacji innych małoletnich dzieci matek, których dotyczyło analizowane postępowanie, w ośmiu sprawach wynikało, że dzieci pozostają w pieczy zastępczej (w czterech sprawach w pieczy instytucjonalnej i w czterech sprawach w rodzinnej). Jedna z rodzin zastępczych była spokrewniona z dzieckiem.

W dwóch sprawach wiadomo było, że dzieci są wychowywane przez inne osoby niż rodzice, ale osoby te nie miały statusu rodzin zastępczych dla dzieci (przejęcie pieczy nad dziećmi nastąpiło w sposób niesformalizowany).

2.3.4. Wychowywanie dzieci i kontakty z nimi w okresie poprzedzającym zakaz kontaktowania się

W chwili wpływu wniosku do sądu tylko w jednym przypadku matka pozostawała we wspólnocie domowej z dzieckiem. W przeszłości 36 matek (81,8%) sprawowało nad dziećmi, których dotyczyły badane postępowania, bezpośrednią pieczę, sześć nie czyniło tego nigdy, o jednym przypadku nie było informacji w aktach.

Tabela 13. Formy aktywności matek (bądź jej braku) w sprawie kontaktów w okresie poprzedzającym bezpośrednio wszczęcie postępowania w sprawie

Formy aktywności matek (bądź jej braku) w sprawie kontaktów	Częstość	Procent
Podejmuje kontakty w zakresie ustalonym w orzeczeniu/ugodzie, choćby wbrew woli dziecka i „pierwszoplanowego opiekuna”	7	15,9
Nie przestrzega ustalonych form i terminów kontaktów	6	13,6
Zachowuje się podczas kontaktów w inny szkodliwy sposób, albo deleguje kontakt na inną osobą	4	9,1
Podejmuje kontakty – dochodzi do awantur, a nawet przemocy	1	2,3
Inne	13	29,5
Długotrwały brak kontaktów	15	34,1
44=100%		

Źródło: opracowanie własne

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wszczęcie postępowania o zakaz kontaktów 15 matek (34%) od dłuższego czasu nie miało żadnego kontaktu z dziećmi. Pozostałe podejmowały jakieś próby kontaktów, choć w sposób niewłaściwy, a nawet szkodliwy dla dzieci. W szczególności próby te były bardzo niesystematyczne, co powodowało negatywne przeżycia dzieci i różne, trudne do akceptacji reakcje na nie (np. samookaleczenia, wzmożone nieposłuszeństwo wobec osób sprawujących pieczę, agresja kierowana na rówieśników). Niektóre matki przychodziły w odwiedziny do dzieci pod wpływem alkoholu bądź w stanie znacznego zaniedbania higienicznego. Także stan zdrowia psychicznego niektórych matek wyrażający się w niekontrolowanych, „dziwnych” zachowaniach bardzo utrudniał realizację kontaktów. Takie okoliczności budziły niechęć dzieci, a także poczucie wstydu. (Przykładowo jedna z dziewczynek zgadzała się na kontakty z matką, zachowującą się w sposób nie w pełni kontrolowany i często agresywny wyłącznie na „zamkniętych” spotkaniach w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (dalej: PCPR), w obecności osoby z personelu Centrum).

2.4. Rodzice (matki i ojcowie), którym wspólnie, w tym samym orzeczeniu zakazano kontaktowania się dziećmi

2.4.1. Informacje ogólne o sytuacji dzieci i władzy rodzicielskiej nad nimi

W 15. przypadkach w tym samym postępowaniu został orzeczony zakaz kontaktowania się z dziećmi obojga ich rodziców. Postępowania te dotyczyły łącznie kontaktów 28. dzieci.

Żadne z rodziców nad żadnym z dzieci w dniu orzekania nie sprawowało bezpośrednio pieczy. Siedemnaścioro dzieci przebywało w niespokrewnionych rodzinach zastępczych, dziewięcioro w placówkach opiekuńczych, jedno w placówce leczniczej. Tylko nad jednym dzieckiem pieczę sprawowali dziadkowie.

W stosunku do 22. dzieci oboje rodzice byli pozbawieni władzy rodzicielskiej. Nad pięciorgiem dzieci ich władza rodzicielska była ograniczona przez umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej. Co do jednego dziecka brak było w aktach informacji o władzy rodzicielskiej.

2.4.2. Informacje o sytuacji matek i ojców

Wiek

Średnia wieku matek w dniu orzekania wyniosła 36,4 roku (mediana 36 lat), a średnia wieku ojców 41,2 roku (mediana 42 lata). Najmłodsza z matek miała 26 lat, najmłodszy z ojców 29 lat. Najstarsza z matek liczyła w dniu orzekania 50 lat, a najstarszy z ojców miał wówczas 61 lat.

Stan cywilny

Znany był stan cywilny 12. matek i 10. ojców. W małżeństwie pozostawało dziewięć matek i ośmiu ojców. Jedna matka i jeden z ojców byli rozwiedzeni i nie zawarli kolejnego małżeństwa. Dwie matki były pannami, jeden z ojców był kawalerem.

Stan zdrowia

Znany był stan zdrowia siedmiu matek i siedmiu ojców. Zadowolający był u czterech ojców i jednej matki. Trzy matki cierpiały na różne dolegliwości w związku z długotrwałym nadmiernym piciem alkoholu, zły stan zdrowia pozostałych wynikał z innych przyczyn. W przypadku ojców o znanym złym stanie zdrowia brak było wskazania w aktach spraw na związek przyczynowy tego stanu z nadużywaniem alkoholu. O stanie zdrowia większości rodziców w tej grupie przypadków nie było informacji. Brak podstaw do wnioskowania, zarówno, że był zadowolający, jak i że był zły, a przyczyną prawdopodobnych dolegliwości były określone nałogi.

Wykształcenie

Sześciu ojców miało wykształcenie zasadnicze zawodowe, o wykształceniu pozostałych dziewięciu ojców nie było żadnych informacji. Znane było wykształcenie ośmiu matek. Pięć z nich poprzestało na szkole podstawowej, jedna ukończyła gimnazjum, jedna szkołę zawodową. Jedną zaś, osobą o niepolskiej narodowości, miała wyższe wykształcenie magisterskie (prawdopodobnie uzyskała je w swoim państwie ojczystym). Poza nietypową sytuacją tej ostatniej matki (jej mąż – Polak, ojciec dzieci miał niższe od niej wykształcenie) rodziców skupionych w omawianej grupie charakteryzował niski status wykształcenia.

Źródła utrzymania

Pięć matek i sześciu ojców pobierało wynagrodzenia za pracę. Jedna matka i jeden ojciec prowadzili działalność gospodarczą. Jedna matka i jeden ojciec byli rencistami. Jeden z ojców pobierał emeryturę. Jedna matka i jeden ojciec w dniu orzekania w sprawie pozostawali w zakładach karnych.

Wiadomo było, że dwie matki są klientkami pomocy społecznej, a dwie kolejne pozostają na utrzymaniu innej osoby.

2.4.3. Przejawy patologii społecznej

Z akt wynikało, że 6 matek i 9. ojców systematycznie, także w czasie orzekania w badanych sprawach, nadużywało alkoholu, a choroba alkoholowa była zdiagnozowana u trzech matek i jednego ojca. Miało to wpływ na sposób ich postępowania, w tym systematyczność kontaktów i jakość ich realizacji (zwłaszcza gdy przybierały formę odwiedzin).

Tabela 14. Przejawy patologii społecznej u matek i ojców

Częstość występowania wskazanego przejawu patologii	Matki	Ojcowie
Stałe nadużywanie alkoholu	6	9
Choroba alkoholowa	3	1
Używanie narkotyków	2	1
Naruszanie norm prawa karnego i/lub wykroczeń	2	6
Odbywanie kary pozbawienia wolności	2	2
Brak pracy, jako świadomy wybór	3	0
Zagrożenie bezdomnością	3	3

Źródło: opracowanie własne

2.5. Babcie, dziadkowie, byli rodzice zastępczy

Sporadycznie zakaz kontaktów w zbadanych sprawach dotyczył innych osób niż któreś z rodziców bądź oboje rodzice. Gdy obejmował babcie i dziadków, to albo był związany z planowanym przysposobieniem wnucząt pozostających w pieczy zastępczej, albo był konsekwencją skrajnie wrogiego stosunku dziadków do „pierwszoplanowego opiekuna” ich wnucząt, którym była matka dzieci.

Babcie

Babcie, których dotyczył zakaz, a których wiek był znany, liczyły: 51 lat, 55 lat, 59 lat, 60 lat. Dwie były mężatkami, o stanie cywilnym pozostałych nie było informacji. Stan zdrowia wszystkich był zadowalający, stosowny do wieku.

W jednym przypadku przedstawione w aktach informacje o sytuacji życiowej babci mogły nasuwać przypuszczenia o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu społecznym, być może mające podłoże zdrowotne. Jej dwoje dorosłych dzieci było ubezwłasnowolnionych. Matka pełniła funkcję ich opiekuna. Była także przez pewien czas opiekunem wnuka pochodzącego od ubezwłasnowolnionej matki, ale nie wywiązywała się należycie z zadań opiekuna.

Przerzucała ciężące na niej funkcje opiekuńczo-wychowawcze wobec pupila na ową ubezwłasnowolnioną matkę. W konsekwencji zaniedbań dziecko przez trzy lata nie realizowało obowiązku szkolnego. Podczas postępowania w analizowanej sprawie o zakaz kontaktów z blisko piętnastoletnim wnukiem przebywającym w placówce opiekuńczej babcia złożyła 300 wniosków i komentarzy do sprawy, niezależnie od innych pism i załączników w postaci odpisów listów do wnuka i materiałów z mediów.

Wiadomo było, że dwie babcie miały wykształcenie podstawowe, jedna zawodowe zasadnicze, jedna była absolwentką liceum ogólnokształcącego. O wykształceniu pozostałych nie było informacji. Z akt wynikało, że trzy pobierały emerytury, jedna prowadziła działalność gospodarczą.

Dziadkowie

Wszyscy czterej dziadkowie pozostawali w małżeństwach. Znany był wiek trzech dziadków (55 lat, 61 lat, 79 lat). Nie było informacji o przejawach patologii społecznej.

Dwóch dziadków miało tylko wykształcenie podstawowe, dwóch zasadnicze zawodowe. Dwóch dziadków było zdrowych. Jeden z dziadków cierpiał na zaburzenia psychiczne, jeden był trwale niezdolny do pracy w związku ze złym stanem zdrowia. Jeden z dziadków pobierał rentę, dwaj byli emerytami, jeden prowadził działalność gospodarczą.

Osoby, które sprawowały przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem

Zakaz kontaktów rozważano wobec dwóch par małżeńskich, które w przeszłości sprawowały funkcję rodziny zastępczej oraz wobec jednej byłej matki zastępczej. W jednym przypadku odnośnie do jednej z byłych matek zastępczych zakaz nie dotyczył wszystkich dzieci, które były wymienione we wniosku.

Jedna z tych par to małżonkowie, którzy w dniu orzekania liczyli po 45 lat, byli zdrowi, oboje byli absolwentami techników, prowadzili gospodarstwo rolne, (z tym, że w chwili orzekania mężczyzna przebywał w zakładzie karnym, bowiem dopuścił się przestępstwa opisanego w art. 200 § 1 k.k.).

Druga para to małżonkowie – kobieta licząca w dniu orzekania 64 lata i 5 miesięcy i mężczyzna w wieku 63. lat i 6. miesięcy, oboje o wykształceniu średnim technicznym, nieaktywni zawodowo (kobieta pobierała emeryturę, mężczyzna rentę w związku z niezdolnością do pracy), wolni od przejawów patologii społecznej.

Była matka zastępcza pełniła tę funkcję tylko przez 6 miesięcy wobec 17-letniego chłopca, pól sieroty, którego ojciec po śmierci żony miał trudności z wykonywaniem wszystkich obowiązków (wychowanie dzieci, prowadzenie gospodarstwa rolnego).

Była mężatką o zadowalającym stanie zdrowia, liczącą 44 lata, posiadała wyższe wykształcenie magisterskie, pracowała. Nie było informacji o przejawach patologii społecznej.

III. Przebieg postępowania o zakaz kontaktów

1. Wszczęcie postępowania

1.1. Sposób wszczęcia postępowania

Wszystkie zbadane postępowania toczyły się w trybie nieprocesowym w Wydziałach Rodzinnych i Nieletnich Sądów Rejonowych. Przedmiotem badania były tylko sprawy, w których zakaz kontaktów został orzeczony.

W 138. (80,2%) przypadkach głównym żądaniem merytorycznym było zakazanie kontaktów z dzieckiem (z dziećmi) określonym osobom, w 27. (15,7%) sprawach żądanie dotyczyło zarówno zakazu kontaktów, jak i rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej (w szczególności pozbawienia władzy rodzicielskiej i zakazania rodzicowi pozbawionemu tej władzy kontaktów z dzieckiem). W pozostałych sprawach żądanie zakazu kontaktów stanowiło modyfikację wcześniejszego żądania, bądź pojawiło się jako reakcja uczestnika postępowania na inne żądanie w przedmiocie kontaktów.

W 4/5 zbadanych spraw postępowanie o zakazanie kontaktów toczyło się wskutek przedstawienia takiego żądania przez zainteresowaną osobę, a w 1/5 (20,5%) sąd wszczął postępowanie z urzędu powziawszy informację wskazującą, że dobro dziecka może być zagrożone wskutek kontaktów z określoną, uprawnioną do nich osobą.

Wiedzę o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu sądy powzięły najczęściej (w 16. przypadkach – 43%) od dyrekcji placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz od rodzin zastępczych, w których pozostawały dzieci, a następnie od Centrów Pomocy Rodzinie – Powiatowego (w pięciu sprawach – 13,5%) bądź Gminnego. W pozostałych sprawach źródła informacji były zindywidualizowane (przykładowo było to pismo prokuratora informujące o popełnieniu przestępstwa na szkodę dziecka, sprawozdanie kuratora sądowego nadzorującego sprawowanie władzy rodzicielskiej nad określonym dzieckiem na podstawie art. 109 § 2 pkt 3, albo pismo kuratora mającego wiedzę o sytuacji w danej rodzinie z innej przyczyny). Niekiedy sygnał o celowości zbadania sytuacji z sugestią, że zakaz kontaktów mógłby być zasadny pochodził w tej samej sprawie z kilku źródeł (przykładowo od kuratora sądowego, policji, placówki opiekuńczej).

Decyzja sądu o wszczęciu postępowania z urzędu przybrała formę postanowienie w tym przedmiocie w 94% spraw w taki sposób wszczętych.

1.2. Wnioskodawcy i „przeciwnicy” wniosku

Najczęściej, w 111. sprawach (61,3%), wnioskodawczynią była matka dzieci. W dwunastu przypadkach (6,6%) wniosek złożył ojciec, w dziesięciu (5,5%) osoba pełniąca funkcję nie-spokrewnionej rodziny zastępczej.

Tabela 15. Wnioskodawcy

Wnioskodawcy	Częstość	Procent
Matka	111	61,3
Ojciec	12	6,6
Dziadkowie dziecka (także, gdy pełnią funkcję rodziny zastępczej)	4	2,2
Babcia (także, gdy pełni funkcję rodziny zastępczej)	3	1,7
Rodzic zastępczy (inny niż wymienieni krewni)	10	5,5
Opiekun dziecka, który nie pełni funkcji rodziny zastępczej	4	2,2
Nie dotyczy – sąd wszczął postępowanie z urzędu	37	20,5
Ogółem	181	100,0

Źródło: opracowanie własne

Siedem (3,9%) postępowań wszczęto na wniosek jednego lub obojga dziadków dzieci (w tym pełniących funkcję rodziny zastępczej), a w czterech wnioskodawcą był opiekun dziecka nie będący jednocześnie jego rodzicem zastępczym. W 46. sprawach gdy pozycję wnioskodawcy miała osoba fizyczna, korzystała ona z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Oczekiwanie zakazu kontaktów dotyczyło głównie (93,6%) rodziców dzieci, a więc osób na których ciąży obowiązek (będący zarazem prawem) kontaktowania się z małoletnimi dziećmi, choćby nie przysługiwała im władza rodzicielska (art. 113 § 1 k.r.o.). Spośród krewnych, wymienionych w art. 113⁶ k.r.o., zakaz kontaktów miałby dotyczyć pięciu babć, czterech dziadków, jednej siostry (przyrodniej) i jednego (starszego) brata.

W kręgu osób, które „sprawowały przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem”, a których dotyczyło oczekiwanie zakazu ich kontaktów z dziećmi, były osoby, które w przeszłości sprawowały wobec tych dzieci funkcję rodziny zastępczej.

Osoba, której miałby dotyczyć zakaz kontaktów miała profesjonalnego pełnomocnika procesowego w 24. przypadkach.

1.3. Uzasadnienie wniosku

Zakaz kontaktów z dzieckiem powinien być orzeczony, jeżeli ich utrzymywanie „poważnie zagraża dobru dziecka, lub je narusza” (art. 113³ k.r.o.). W celu uzasadnienia tej przesłanki orzeczenia zakazu najczęściej opisywano okoliczności dotyczące osoby, której zakaz miałby dotyczyć, wskazujące, iż jest ona złym wzorcem wychowawczym, bowiem nadużywa alkoholu, narusza normy współżycia społecznego, normy karne – w tym była karana (w części przypadków jeszcze odbywała karę pozbawienia wolności, ale wnioskujący o zakaz obawiał się, że zechce spotkać się z dzieckiem po opuszczeniu zakładu penitencjarnego). Takie okoliczności wskazano aż w 75. sprawach (41,7%).

Co najmniej w co trzeciej sprawie wskazywano na przemocowe zachowania osoby, której miałby dotyczyć zakaz kontaktów, których bezpośrednią ofiarą najczęściej była matka dziecka, a niekiedy i inni członkowie rodziny. W przypadkach, gdy agresja fizyczna i słowna sprawcy nie były adresowane wprost do dziecka, o które chodziło w badanej sprawie, to wielokrotnie w przeszłości było ono świadkiem takich zdarzeń. Wskazywano także, iż spotkania z dzieckiem stwarzają (wykorzystywaną często) możliwość atakowania (co najmniej słownego) „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka, wywoływania kłótni, wypowiedziania oskarżeń dotyczących zdarzeń z przeszłości, obwiniania osoby uprawnionej do kontaktów, że nie poświęca wystarczającej uwagi dziecku. Prawdopodobieństwo kontaktu bezpośredniego ze sprawcą agresji w ocenie wnioskodawcy w pełni realizowało przesłankę poważnego zagrożenia dobra dziecka.

Tabela 16. Argumenty wskazywane w uzasadnieniu wniosków i informacji kierowanych do sądu w celu spowodowania wszczęcia z urzędu sprawy o zakaz kontaktów z dzieckiem

Argumenty na poparcie tezy o potrzebie zakazu kontaktów	Częstość	Procent
Uprawniony/a do kontaktów stanowi zły wzorzec wychowawczy	75	41,7
Dziecko boi się tej osoby, ma złe wspomnienia z nią związane	66	36,7
Osoba, której dotyczy żądanie, stosowała przemoc wobec dziecka lub wobec innej osoby (w tym matki dziecka), także w obecności dziecka	63	35,0
Kontakty zakłócają (zakłócałyby) adaptację dziecka w nowym środowisku wychowawczym	43	23,8
Dziecko nie zna lub nie pamięta osoby, której dotyczyłby zakaz kontaktów (w tym dziecko uważa, że ta osoba nie żyje)	34	18,8
Dziecko świadomie i jednoznacznie odmawia kontaktów	34	18,8
Konflikt z „pierwszoplanowym opiekunem” rzutuje negatywnie na treści przekazywane dziecku przez osobę, której dotyczyłby zakaz	27	14,9
Brak „koalicji wychowawczej” między „pierwszoplanowym opiekunem”, a osobą której dotyczyłby zakaz kontaktów	20	11,0
Osoba, której dotyczyłby zakaz jest sprawcą molestowania seksualnego (tego lub innego dziecka)	12	6,6
Usiłowanie popełnienia innego przestępstwa na szkodę dziecka	5	2,8

Argumenty na poparcie tezy o potrzebie zakazu kontaktów	Częstość	Procent
Wcześniej osoba, której dotyczyłby zakaz, uprowadziła dziecko	5	2,8
Kontakty zaburzają dobrostan psychiczny dziecka (w tym, w niektórych przypadkach towarzyszą im fizjologiczne objawy stresu)	23	12,8
Ogólne twierdzenie o sprzeczności kontaktów z dobrem dziecka	14	7,7
Inne (bardzo zindywidualizowane, związane ze stanem faktycznym)	47	26,0
181=100% Procenty nie sumują się do 100, bo w uzasadnieniach podano po kilka argumentów		

Źródło: opracowanie własne

Często zwracano uwagę na długotrwały konflikt pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktowania się z dzieckiem, a osobą mającą pozycję „pierwszoplanowego opiekuna”, brak między nimi „koalicji wychowawczej”, przekazywanie dziecku podczas spotkań (innych form kontaktów) informacji „wrogich”, krytykowanie, ośmieszanie, podważanie autorytetu „pierwszoplanowego opiekuna”, zachęty do nieposłuszeństwa wobec niego.

Dalsze kontakty dziecka ze wskazaną osobą (które miałyby być zakazane) w ocenie wnioskodawców prawie w co czwartej sprawie naruszają dobro dziecka, bowiem zakłócają jego aktualne funkcjonowanie w zrekonstruowanej rodzinie (z nową osobą pełniącą funkcje rodzicielskie), w rodzinie zastępczej, bądź utrudniają akceptację przez dziecko planowanego przysposobienia.

Prawie w co piątej sprawie wskazywano, że osoba uprawniona do kontaktów nie wykonuje ich od długiego czasu, jest dla dziecka „obca”, niekiedy dziecko nie ma nawet świadomości jej istnienia, bądź sądzi, że ta osoba nie żyje, więc zmiana tego stanu byłaby dla dziecka szokiem, zburzyłaby jego spokój i ustabilizowaną sytuację życiową. Żądanie zakazania kontaktów jest traktowane jako środek „profilaktyczny”, chroniący przed naruszeniem dobra dziecka, bowiem wnioskodawca chce zachowania istniejącego *status quo*, sądząc iż jest to w interesie dziecka. Podobną rolę w tym kontekście odgrywało twierdzenie, że dziecko odnalazło swoje miejsce w nowej sytuacji życiowej (w zrekonstruowanej rodzinie, w której funkcję nieobecnego rodzica pełni partner/partnerka rodzica z którym dziecko pozostaje, w rodzinie zastępczej itp.), bądź jest przygotowywane do przysposobienia. Procesowi budowania poczucia bezpieczeństwa u dziecka znajdującego się w nowej sytuacji mogłyby zagrażać kontakty z określoną osobą, gdyż prawdopodobnie spowodowałyby odnowienie traumatycznych przeżyć z przeszłości, lub wywołałyby konflikt lojalności.

Biorąc pod uwagę doniosłość argumentacji oraz uprawdopodobnienie stanu zagrożenia dobra dzieci w przypadku odbywania z nimi kontaktów, w 30. (16,7%) sprawach na czas postępowania, w trybie zabezpieczenia wniosku, kontakty zostały zakazane.

2. Ustalenia poczynione podczas postępowania

2.1. Przebieg postępowania i przeprowadzone dowody

Analizowane postępowania były w większości przypadków kolejnymi sprawami toczącymi się przed sądem w związku z konfliktami w rodzinach, będącymi następstwem rozpadu związku rodziców (małżeństwa, konkubinatu).

W 149. przypadkach (82,3%) sądy zarządziły dołączenie akt spraw, których przedmiotem była ingerencja w wykonywanie władzy rodzicielskiej (133 sprawy) oraz postępowanie o wykonywanie kontaktów ustalonych w orzeczeniu bądź ugodzie (16 spraw). Dokumenty z tych akt były zaliczone do materiału dowodowego analizowanych spraw.

Nie we wszystkich aktach badanych spraw były dane umożliwiające ustalenie, czy i w jaki sposób zostały uregulowane kontakty z dziećmi, które miałyby być zakazane. Pewne (nie-wyczerpujące) informacje dotyczyły sytuacji w 159. sprawach (159=100%).

Najczęściej, w 92. przypadkach (57,9%) ustalenia co do form i częstotliwości kontaktów nastąpiły w orzeczeniu, ugodzie sądowej, bądź w porozumieniu stron, którego treść była możliwa do ustalenia i udokumentowania.

W 51. sprawach (32,1%) wymienione kwestie nie były nigdy ustalane. Żądanie zakazu kontaktów było więc „pierwszym krokiem” do formalnego unormowania sytuacji w tej kwestii.

W pięciu przypadkach (3,1%) ustalenia co do kontaktów, w formie spotkań z dziećmi, nastąpiły w bardzo niesformalizowany sposób, z zastosowaniem domniemań faktycznych, a w 11. (6,9%) wystąpiła inna sytuacja (przykładowo sąd karny orzekł zakaz zbliżania się na określoną odległość osoby uprawnionej do kontaktów z dzieckiem, będącej sprawcą przestępstwa przeciwko dziecku bądź matce, pod której bezpośrednią pieczę dziecko się znajduje).

Z akt wynikało, iż prawdopodobnie w tylko 21. sprawach (11,6%) w okresie poprzedzającym postępowanie o zakaz kontaktów były wszczynane postępowania mające na celu ograniczenie kontaktów (ustalenie ich po raz pierwszy w formie ograniczonej).

Istotne dla rozstrzygnięcia było precyzyjne ustalenie stanowiska każdego z rodziców oraz jego stosunku co do żądanego zakazu kontaktów – w tym sytuacji, gdy zakaz miałby dotyczyć jego osobiście. Dowód z przesłuchania matki został przeprowadzony w 145. sprawach (81%), a z przesłuchania ojca w 99. (54,7%). Wysłuchanie dzieci miało miejsce w 17. sprawach (9,5%).

Tabela 17. Przeprowadzone dowody

Przeprowadzone dowody	Częstość	Procent
Przesłuchanie matki	145	81,0
Przesłuchanie ojca	99	54,7
Wysłuchanie dziecka (dzieci)	17	9,5
Przesłuchanie wnioskodawcy innego niż rodzic	11	6,1
Przesłuchanie osoby pełniącej funkcję rodzica zastępczego (matki z.)	26	14,4
Przesłuchanie osoby pełniącej funkcję rodzica zastępczego (ojca z.)	16	8,9
Przesłuchanie innej osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem	13	7,3
Przesłuchanie krewnych dziecka (innych niż wymienione osoby)	57	31,7
Przesłuchanie innych osób (świadków spoza rodziny)	51	28,5
Stanowisko PCPR w sprawie zakazu kontaktów	16	8,9
Opinia służb socjalnych o sprawującym pieczę nad dzieckiem	18	10,1
Opinia służb socjalnych o osobie, której miałby dotyczyć zakaz	4	2,2
Wywiad środowiskowy kuratora sąd. w miejscu przebywania dziecka	101	55,8
Wywiad środ. kuratora sąd. o osobie, której miałby dotyczyć zakaz	61	34,1
Wywiad środ. kuratora sąd. o rodzicu, który nie mieszka z dzieckiem	5	2,8
Opinia OZSS* (ROD-K**)	38	21,2
Opinia psychologiczna i/lub pedagogiczna biegłego sądowego	36	19,9
„Prywatna” opinia biegłego przedstawiona przez wnioskod./uczestnika	4	2,2
Dokumenty z dołączonych akt sprawy dot. władzy rodzicielskiej	133	73,5
Dokumenty z dołączonych akt sprawy dot. kontaktów z dzieckiem	16	8,9
Odpis orzeczenia (ugody) dotyczącego ustalenia kontaktów	19	10,5
Odpis wyroku karnego dot. osoby, której kontakty mają być zakazane	36	19,9
Zaświadczenie (opinia) o stanie zdrowia dziecka	23	12,7
Opinia o dziecku ze szkoły i /lub placówki opiekuńczej	45	24,9
Odpis aktu urodzenia dziecka	25	13,8
Odpisy aktów stanu cywilnego innych osób	7	3,9
Inne (różne)	108	59,7
181=100% Procenty nie sumują się do 100, bo w każdej sprawie przeprowadzono więcej niż 1 dowód		

* OPZS – Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów, tak też dalej

** ROD-K – Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny, tak też dalej

Źródło: opracowanie własne

We wszystkich przypadkach pozostawiania dzieci w pieczy zastępczej przesłuchane były osoby mające bezpośrednią styczność z dziećmi w związku ze sprawowaną pieczę (matki zastępcze w 26. sprawach, ojcowie zastępczy w 16. sprawach, wychowawcy w placówkach bądź przedstawiciele dyrekcji w 13 sprawach).

Krewni dzieci byli przesłuchani, jako świadkowie w 57. sprawach, a osoby nie należące do rodziny dziecka, ani nie sprawujące nad nim pieczy zastępczej w 51. sprawach.

W 16. sprawach były przedstawione opinie PCPR o osobach sprawujących funkcję rodziny zastępczej.

W 36. sprawach w aktach były prawomocne wyroki sądów potwierdzające popełnienie opisanych w nich przestępstw przez ojców dzieci, których miałyby dotyczyć zakaz kontaktów.

Istotne dla rozpoznania sytuacji w rodzinie były informacje przedstawione przez kuratorów sądowych w wywiadach środowiskowych. Wywiady takie zostały przeprowadzone w miejscu stałego przebywania dzieci w 101. sprawach (55,8%), w 61. sprawach w miejscu zamieszkania rodzica, którego miałyby dotyczyć zakaz kontaktów, w pięciu przypadkach w miejscu zamieszkania rodzica, który nie sprawuje nad dzieckiem bezpośredniej pieczy, choć nie był wskazany jako osoba, której kontakty miałyby zostać zakazane.

Trzydziestojednokrotnie na potrzeby badanych spraw została sporządzona opinia biegłych z OZSS. W pięciu sprawach opinia OZSS/ROD-K przygotowana w innej sprawie dotyczącej tych samych osób została dopuszczona jak dowód w analizowanych postępowaniach. W jednym przypadku z akt wynikało, że w innej sprawie została sporządzona taka opinia i że jest ona znana sądowi, ale nie została zaliczona w poczet materiału dowodowego. W konsekwencji należy przyjąć, iż dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów był przeprowadzony w 36. przypadkach. Pytania zadane przez sądy zespołom diagnostycznym biegłych i częstotliwość ich formułowania zostały przedstawione w tabeli 18.

Źródłami ustaleń poczynionych przez biegłych były przy sporządzaniu 27. opinii badania psychologiczno-pedagogiczne, w siedmiu przypadkach badania psychiatryczne. Dwukrotnie przeprowadzono badanie lekarskie, pediatryczne dziecka. We wszystkich przypadkach biegli analizowali akta sprawy, a w 11. wykorzystali jeszcze inne źródła. Wśród metod badawczych we wszystkich przypadkach zastosowano rozmowę diagnostyczną bądź wywiad kliniczny z badanymi osobami oraz obserwację.

Tabela 18 . Pytania sądu (wniosek dowodowy) do biegłych z OZSS

Pytania sądu (wniosek dowodowy) do biegłych z OZSS	Częstość	Procent
Więzi emocjonalne dziecka ze wskazanymi osobami dorosłymi	29	80,6
Charakterystyka środowiska rodzinnego dzieci	4	11,1
Stan zdrowia fizycznego i/rozwój intelektualny dzieci	3	8,3
Stan zdrowia fizycznego i/lub psychicznego wskazanej osoby dorosłej	3	8,3
Ocena wydolności wychowawczej wskazanych osób dorosłych	12	33,3
Charakterystyka osobowości badanych małoletnich	1	2,8
Charakterystyka osobowości wskazanych osób dorosłych	2	5,6
Uzależnienia, problemy społeczne wskazanych osób dorosłych	1	2,8
Czy zakazanie kontaktów byłoby zgodne z dobrem dziecka	20	55,6
Czy opisane przez sąd rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej/ kontaktach byłoby zgodne z dobrem dziecka/czy tak należy orzec	14	38,9

Pytania sądu (wniosek dowodowy) do biegłych z OZSS	Częstość	Procent
Jakie rozstrzygnięcie byłoby optymalne dla dziecka	12	33,3
Wniosek o ustalenie stanowiska dziecka/wysłuchanie dziecka	1	2,8
Inne	11	30,6
36=100% Procenty nie sumują się do 100, bo w sprawach zadawano więcej niż jedno pytanie		

Źródło: opracowanie własne

W części spraw były przeprowadzone badania testowe/kwestionariuszowe. Najczęściej (w 22. przypadkach) przeprowadzono testy relacji rodzinnych, ustanowień interpersonalnych, więzi emocjonalnych, takie jak przykładowo Skala Postaw Rodzicielskich M. Plopy, Skala Ustosunkowań Interpersonalnych J. Stanika.

W 17. badaniach zastosowano testy projekcyjne niedokończonych zdań i opowiadań, w 14. zaś testy projekcyjne, z których najczęściej stosowano (w 12 sprawach) testy rysunkowe (w szczególności „Drzewo”, Rysunek Rodziny) i inne.

We wszystkich 36. przypadkach badanie dotyczyło dzieci, w 32. sprawach matek, w 26. ojców, w trzech babć i dziadków, w jednym przypadku innej osoby, której miał dotyczyć zakaz kontaktów.

Dokonując pewnych uogólnień, można stwierdzić, że 21. (58,3%) z przedstawionych opinii zawierało pełne odpowiedzi na pytania sądów, ale nie zawierało dodatkowych ustaleń, w dwóch opiniach nie było wszystkich oczekiwanych odpowiedzi, a w sześciu poza odpowiedziami na zadane pytania były dodatkowe ustalenia biegłych⁶⁹.

Tylko w dwóch opiniach nie było żadnych zaleceń co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Sprecyzowane, jednoznaczne zalecenia zawarte w opiniach były następujące: w 19. sprawach należy zakazać kontaktów z dziećmi wszystkim osobom, co do których sprecyzowano takie żądanie, w dwóch sprawach – należy zakazać kontaktów niektórym z osób, których dotyczyło żądanie. W dwóch opiniach biegli stwierdzili, że wskazane osoby powinny zostać pozbawione władzy rodzicielskiej, w dwóch opiniach zaproponowali dopuszczenie kontaktów w dokładnie określonych formach. Pozostałe opinie nie zawierały takich kategorycznie sformułowanych konkluzji i zaleceń.

25. z 36. opinii sporządzonych przez biegłych sądowych poza OZSS zawierało konkluzję, iż zakazanie kontaktów z dziećmi określonych osób jest uzasadnione.

Zestawienie najczęściej przeprowadzanych dowodów w zbadanych sprawach zawiera tabela 17. W 108. sprawach były przeprowadzone dowody związane ze stanem faktycznym

⁶⁹ Szerzej na temat diagnozy psychologiczno-pedagogicznej oraz opiniowania przez OZSS i ROD-K zob. J. Włodarczyk-Madejska, *Efektywność opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów*, Prawo w Działaniu 2018, nr 33; P. Ostaszewski, *Opinie sporządzone przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach opiekuńczych i rozwodowych*, Prawo w Działaniu 2013, nr 14; P. Ostaszewski, *Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w sprawach o ustalenie kontaktów dziecka z innymi osobami niż rodzice*, Prawo w Działaniu 2008, nr 4.

sprawy określone zbiorczo, jako „inne”. Były to odpisy wyroków rozwodowych (w 9. przypadkach), orzeczeń dotyczących kontaktów z dziećmi, decyzje administracyjne o zmianie nazwiska byłego małżonka i dzieci, dokumenty potwierdzające wszczęcie postępowań przygotowawczych w związku z czynami zabronionymi uczestników postępowań. Często były to dokumenty dotyczące osób, których miały dotyczyć zakaz kontaktowania się z dziećmi, przykładowo dokumentacja lekarska chorób, w szczególności psychicznych i oceny stanu psychicznego, zaświadczenia informujące o rozpoczęciu bądź o przerwaniu terapii uzależnień (np. z MONAR-u), informacje z Krajowego Rejestru Karanego dotyczące rodziców potwierdzające skazania (najczęściej ojca). Dowodami potwierdzającymi stosowanie przemocy były tzw. „obdukcje lekarskie” stwierdzające uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia, oraz historie chorób ofiar przemocy, które wymagały leczenia szpitalnego. W poczet dowodów były zaliczone notatki policyjne o przeprowadzonych interwencjach domowych w związku z awanturami wywoływanymi przez oboje lub jedno z rodziców (zwykle ojca) będącymi pod wpływem alkoholu i/lub stosowaniem przemocy. Były to też informacje Policji o doniesieniach o groźbach karalnych, dokumentacja rozpoczęcia procedury tzw. „Niebieskiej Karty”. Przedstawiano dokumenty potwierdzające zgłoszenie dziecka jako kandydata do przysposobienia oraz podjęcie przez ośrodek adopcyjny czynności w zakresie „prowadzenia procedur przysposobienia” w rozumieniu przepisów działu V ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W aktach znajdowały się również inne materiały pozwalające na poszerzenie wiedzy o sytuacji rodzinnej, mimo że nie we wszystkich sprawach zostały zakwalifikowane jako dowody. Była to przykładowo korespondencja prowadzona przez rodziców dziecka na portalach społecznościowych, a także za pośrednictwem telefonów komórkowych (wiadomości tekstowe – sms), listy, kartki, rysunki odbywających karę pozbawienia wolności ojców do dzieci, fotografie z dziećmi osób, których miały dotyczyć zakaz kontaktów itp.

2.2. Ustalanie stanowiska dzieci

Zważywszy, iż zakaz kontaktów ma wpływ na sytuację dziecka i jego sferę emocjonalną, bowiem prawo do kontaktów z dzieckiem mają osoby należące do kręgu „bliskich”, ustalenie jego stanowiska jest istotne, o ile ma być zrealizowana zasada podmiotowego traktowania dziecka.

Ustalenie stanowiska dziecka jest na tyle doniosłe, że została mu nadana ranga konstytucyjna (art. 72 ust. 3 Konstytucji RP). Organy władzy publicznej i osoby odpowiedzialne są zobowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.

Zgodnie z art. 12 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka, dziecko ma mieć zapewnioną możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, które go

dotyczy. Przepis wskazuje, iż swoje stanowisko dziecko może przedstawić bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu⁷⁰. Stanowisko dziecka powinno być przyjęte „z należytą wagą, stosownie do wieku dziecka oraz jego dojrzałości” (art. 12 ust. 1 konwencji)⁷¹.

W tym miejscu warto przypomnieć, że 92. (34,8%) dzieci było w wieku przedszkolnym (nie ukończyło siódmego roku życia), w wieku od siedmiu do dziesięciu lat było 90. dzieci, a liczących nie mniej niż 11 lat było 83. Zapewne dzieci w tej ostatniej grupie wiekowej mogły w większości ocenić, czy i jakie formy kontaktów z określonymi osobami akceptują, a z kim kontakty stanowią dla nich obciążenie psychiczne, którego pragną uniknąć.

W jednym przypadku dziecko samo napisało do sądu informując, że nie chce się kontaktować z ojcem.

W 65. sprawach (35,9%) powoływano się na pośrednie ustalenie stanowiska dzieci przez inne osoby. Najbardziej wiarygodne wydaje się ustalenie oczekiwań dzieci co do zakazu kontaktów przez biegłych z OZSS badających dzieci w ramach zleconej im opinii. Należy jednak zaznaczyć, że sąd, zarządzając dowód z opinii OZSS, zwykle nie zlecał ustalenia stanowiska dziecka.

W 20. sprawach (11,0%) stanowisko dzieci sygnalizował kurator w sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego w miejscu stałego pobytu dziecka.

W pozostałych sprawach informacja o stanowisku dziecka wynikała z ustaleń dokonanych przez rodziców zastępczych (w sześciu sprawach), pedagoga szkolnego bądź pracującego w placówce opiekuńczej (w czterech sprawach) oraz przez inne osoby w pięciu sprawach.

W 157. sprawach zakaz kontaktów miał dotyczyć jednej osoby uprawnionej do nich, w pozostałych wnoszono zakazanie kontaktów dwóch lub większej liczby uprawnionych (w tym w 15. przypadkach chodziło o oboje rodziców, w dwóch o babcię i dziadka, w czterech o inne osoby).

W 45. sprawach, w których rozważano zakazanie kontaktów jednej osobie uprawnionej do nich z jednym dzieckiem, próbowano ustalić w sposób bezpośredni lub pośredni – stanowisko dziecka. W sześciu przypadkach dziecko nie wypowiedziało się jednoznacznie, w trzech chciało się kontaktować (ale w dwóch z nich „na swoich warunkach”), w jednym przypadku nie akceptowało bezpośrednich spotkań, ale akceptowało inne formy kontaktów, a w pozostałych sprawach nie chciało kontaktów w jakiejkolwiek formie. W 13. sprawach, w których zakaz miał dotyczyć kontaktów jednej osoby uprawnionej z dwojgiem dzieci i te

⁷⁰ Na ten temat przykładowo A. Rydzewski, *Problematyka uczestnictwa małoletnich w postępowaniu przed sądem opiekuńczym w sprawach z zakresu „władzy rodzicielskiej”*, Rejent 1997, nr 11; J. Zajączkowska, *Głos dziecka na wokandzie – o instytucji wysłuchania małoletniego*, Palestra 2013, nr 7–8; M. Cieśliński, *Praktyka sądowa w zakresie wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniach cywilnych...*; M. Cieśliński, *Stanowisko sędziów na temat wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniu cywilnym*, Prawo w Działaniu 2017, nr 29.

⁷¹ D. Wójcik, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży a prawa gwarantowane przez Konwencję o prawach dziecka* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smyczyński, Poznań 1999 i powołana literatura psychologiczna.

dzieci ujawniły swoje stanowisko w sprawie – wszystkie zgodnie odmawiały kontaktów w jakiegokolwiek formie. W czterech sprawach, w których stanowisko wypowiadało po troje dzieci, było ono także zdecydowanie niechętnie wobec kontaktów w jakiegokolwiek formie.

Art. 576 § 2 k.p.c., mający zastosowanie w cywilnym postępowaniu nieprocesowym, uzależnia wysłuchanie dziecka od jego „rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości”. Ustawodawca nie określił dolnej granicy wieku, w którym dziecko może być wysłuchane i sformułować stanowisko „rozsądne”.

W opinii psychologa – Alicji Czeredereckiej⁷², etap rozwoju następujący w okresie młodszego wieku szklonego pomiędzy 6.-7. a 11.-12. rokiem „stwarza pewne szanse bezpośredniego wysłuchania i uwzględnienia zdania dziecka w sądzie”, jednakże bezpośredni udział dziecka w postępowaniu jest „niezwykle kontrowersyjny”⁷³.

Sędziowie „podchodzący z rezerwą” do bezpośredniego wysłuchania dzieci wskazywali, w przeprowadzonym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badaniu ankietowym, iż właściwy wiek, kiedy można rozważać wysłuchanie to 13–15 lat⁷⁴.

Dzieci liczących nie mniej niż 13. lat było 51, a takich, które ukończyły lat 15. było 33.

Wysłuchanie dzieci nastąpiło w 17 sprawach. Aż w 11 z nich odbyło się na sali sądowej, dwukrotnie w tzw. „niebieskim pokoju” i dwukrotnie w gabinecie sędziego. Miejsce wysłuchania w pozostałych przypadkach nie zostało odnotowane w aktach. W żadnej sprawie nie sporządzono nagrania z wysłuchania dziecka. Czterokrotnie treść wysłuchania zawierała notatka służbowa sporządzona przez sąd dokonujący tej czynności w składzie jednoosobowym. W pozostałych sprawach w aktach był protokół z wysłuchania.

2.3. Zachowania osoby, której dotyczy żądanie orzeczenia zakazu kontaktów, odnośnie do wykonywania kontaktów

Spośród różnych zachowań osoby, której kontakty z dzieckiem były przedmiotem oceny (mającej prowadzić ewentualnie do ich zakazu), możliwe było sklasyfikowanie najczęściej powtarzających się w 7 kategoriach uwzględnionych w tabeli.

⁷² A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, Rodzina i Prawo 2010, nr 14–15, s. 30–31.

⁷³ Tamże, s. 33, s. 42.

⁷⁴ M. Cieśliński, *Stanowisko sędziów na temat wysłuchiwanie małoletnich...*, s. 145.

Tabela 19. Zachowania osoby, której dotyczy żądanie zakazu kontaktów odnośnie do ich wykonywania

Zachowania odnośnie do kontaktów	Częstość
Podejmuje działania, do których jest uprawniona	39
Kontaktuje się nie zachowując ustaleń co do formy/terminów itp.	17
Podejmuje zakazane formy kontaktów	2
Nie kontaktowała się przez dłuższy czas – brak więzi z dzieckiem	67
Jest podejrzana lub skazana za przestępstwo na szkodę dziecka, z którym chce się kontaktować	2
Przy okazji wykonywania kontaktów dochodzi do konfliktów, awantur z „pierwszoplanowym opiekunem” dziecka, a niekiedy do przemocy	23
Zachowania szkodliwe dla dziecka bądź delegowanie kontaktu na inną osobę	15
Inne	50

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej wskazywano długotrwały brak kontaktów (67 przypadków), którego efektem jest nienawiązanie, bądź prawdopodobne wygaśnięcie więzi emocjonalnej pomiędzy dzieckiem a osobą uprawnioną do kontaktowania się. Przyczyny takiego stanu były zróżnicowane. Przykładowo bywał to brak zainteresowania ustaleniem i realizowaniem kontaktów ze strony osoby uprawnionej, jako konsekwencja rozpadu związku rodziców dziecka, przebywanie osoby uprawnionej w zakładzie karnym, praca za granicą, pełna koncentracja na dzieciach z nowego związku itp. Osoba domagającą się zakazu kontaktów (wnioskodawca, podmiot informujący sąd o potrzebie rozważenia takiego orzeczenia) co do zasady była przeciwna możliwości modyfikacji kontaktów (przykładowo z wyłączeniem bezpośrednich form kontaktowania się). Przyczyny takiego stanowiska były zróżnicowane.

Gdy przygotowywano dziecko do przysposobienia, ocenianego jako optymalne z punktu widzenia dziecka zabezpieczenie mu wychowania rodzinnego i stabilnej przyszłości w dorosłym życiu, występowała obawa że wznowienie kontaktów, nawet w bardzo ograniczonej formie, wywoływałoby u dziecka konflikt lojalności wobec rodziny własnej i przysposabiającej, a nawet mogłoby spowodować rezygnację z przysposobienia przez dziecko bądź przez kandydatów na rodziców adopcyjnych.

Gdy osoba uprawniona do kontaktów była osadzona w zakładzie karnym, istotne było, z jakiej przyczyny tam przebywała. Jeżeli odbywała karę za przestępstwo, którego ofiarą był „pierwszoplanowy opiekun” dziecka (często było to przestępstwo znęcania się nad rodziną, opisane w art. 207 k.k.), a nawet samo dziecko, wnioskodawca obawiał się ponowienia zachowań przestępczych, zemsty, bądź traumatycznych przeżyć własnych i/ bądź dziecka, gdyby miało dojść do spotkania z osobą uprawnioną do kontaktów. Gdy skazanie dotyczyło innych czynów, świadczyło co najmniej o tym, że osoba uprawniona do kontaktów stanowi negatywny wzorzec wychowawczy dla dziecka.

W 39. przypadkach osoba, której kontakty z dzieckiem były ustalone w nadal wiążącym orzeczeniu (ugodzie), podejmowała działania zmierzające do realizacji uprawnienia, ale w sposób nieodpowiedni (np. przychodzenie na spotkanie z dziećmi pod wpływem alkoholu, nie angażowanie się w nawiązanie relacji z dzieckiem, przekazywanie dziecku treści nieodpowiednich do jego wieku i sytuacji życiowej). Często, w ocenie „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka, takie kontakty były sprzeczne z wolą dziecka. Wywoływały negatywne konsekwencje zdrowotne i emocjonalne u dziecka (w tym objawy somatyczne przed i po spotkaniu – np. bóle brzucha, wymioty, niekontrolowane oddawanie moczu itp.). W pojedynczych przypadkach po kontaktach dzieci bywały bardzo agresywne wobec opiekunów i rówieśników, a także samo okaleczały się (co było prawdopodobnie sposobem „odreagowania” napięcia towarzyszącego spotkaniom z osobą uprawnioną do kontaktów).

W 23. przypadkach kontakty z dzieckiem stwarzały okazję do podejmowania przez osobę uprawnioną do kontaktów kłótni z „pierwszoplanowym opiekunem”, co stawało się ich celem spotkań i nie służyło budowaniu (podtrzymywaniu) więzi emocjonalnej z dzieckiem. Były przypadki stosowania agresji.

Niekiedy też odnotowywano naruszanie terminów kontaktów, opuszczanie spotkań, na które dzieci liczyły. Sam przebieg kontaktów z innymi przyczyn był niekorzystny dla dzieci.

3. Orzeczenie

Wszystkie zbadane sprawy, zgodnie z założeniem badania, zawierały rozstrzygnięcie o zakazie kontaktów z dzieckiem osoby uprawnionej do nich (art 113 § 1 k.r.o., art 113⁶ k.r.o.). Orzeczenia sądu pierwszej instancji były następujące: (1) pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej nad wszystkimi dziećmi, których dotyczyło postępowanie oraz zakazanie mu kontaktów ze wszystkimi tymi dziećmi w 25. sprawach, (2) zakazanie ojcu kontaktów ze wszystkimi dziećmi, których dotyczyło postępowanie w 114. sprawach, (3) zakazanie matce kontaktów ze wszystkimi dziećmi, których dotyczyło postępowanie w 41. sprawach, (4) zakazanie matce kontaktów z niektórymi dziećmi, których dotyczyło postępowanie w jednej sprawie, (5) zakazanie innym osobom niż rodzice kontaktów ze wszystkimi dziećmi, których dotyczyło postępowanie w 8 sprawach, (6) zakazanie innej osobie niż rodzic kontaktów z niektórymi dziećmi, których dotyczyło postępowanie w jednej sprawie, (7) inne.

Kontrola instancyjna objęła 25 orzeczeń. Rozstrzygnięcie w 15. przypadkach nie uległo zmianie. W przypadkach, gdy nastąpiła zmiana, nie dotyczyła ona zakazu kontaktowania się, o ile taki był orzeczony przez sąd pierwszej instancji.

4. Sprawność postępowania

W 48. sprawach (26,5%) rozstrzygnięcie zapadło na pierwszej rozprawie. O czasie trwania postępowania decydowało więc wyznaczenie terminy tej rozprawy. Ten zaś, poza obciążeniem danego sądu sprawami i liczbą spraw oczekujących na rozpoznanie, zależał od tego, jakie czynności były zarządzone do wykonania przed rozprawą. Niektóre wymagały pewnego czasu (przykładowo dołączenie akt z innego sądu, przeprowadzenie kilku wywiadów środowiskowych).

Przyczyny odraczania rozprawy były różne, co przedstawia tabela, ale najczęściej była to konieczność przeprowadzenia określonego dowodu (w 122 sprawach) oraz usprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie wnioskodawcy bądź uczestnika postępowania (w 27 sprawach).

Tabela 20 . Przyczyny odroczenia rozprawy

Przyczyny odroczenia rozprawy	Częstość	Procent*
Usprawiedliwione niestawiennictwo wnioskodawcy, uczestnika	27	20,3
Nieusprawiedliwione niestawiennictwo wnioskodawcy	7	5,3
Nieusprawiedliwione niestawiennictwo uczestnika postępowania	33	24,8
Niestawiennictwo świadka, biegłego	6	4,5
Konieczność przeprowadzenia określonego dowodu	112	84,2
Wysłuchanie dziecka	7	5,3
Inne	9	6,8

* Procenty uwzględniają liczbę spraw, (133) w których rozprawa była odraczana. 133=100%

Źródło: opracowanie własne

Najszybciej prowadzone postępowanie trwało od dnia wpływu wniosku do sądu do dnia wydania orzeczenia w pierwszej instancji jeden miesiąc, najdłuższe pięć lat i dwa miesiące). Średni czas trwania postępowania (od dnia wpływu sprawy do dnia wydania orzeczenia kończącego postępowanie) wyniósł 10 miesięcy, mediana siedem miesięcy.

W przypadku kontroli instancyjnej od dnia wydania orzeczenia merytorycznego przez sąd pierwszej instancji do dnia wydania orzeczenia merytorycznego przez sąd II instancji upłynęło od trzech miesięcy (minimum) do 10 miesięcy (maksimum). Średnio ten okres wyniósł 5,6 miesiąca (mediana pięć miesięcy).

IV. Weryfikacja hipotez badawczych i inne najistotniejsze ustalenia badania

1. Weryfikacja hipotez badawczych

Przed rozpoczęciem badania zostało sformułowanych kilka hipotez. Badanie potwierdziło trafność części z nich.

Hipoteza 1. Najczęściej żądanie zakazania kontaktu odnosi się do ojców dzieci po rozpadzie małżeństwa (związku kohabitacyjnego) z ich matkami.

Weryfikacja. Badanie potwierdziło tę hipotezę. W 144. analizowanych postępowaniach ojciec był wskazany jako osoba, której należy zakazać kontaktów, z tym, że piętnastokrotnie żądanie równoległe dotyczyło także matki. W 69,6% przypadków przedmiotem postępowania było rozważenie zasadności zakazania tylko ojcom kontaktów z dziećmi. Jedynie w 13. sprawach rodzice dzieci pozostawali ze sobą w związku małżeńskim. W 42% spraw rodzice byli rozwiedzeni ze sobą, a w 37,4% spraw niegdyś pozostawali w związku kohabitacyjnym, który uległ rozpadowi. W pozostałych znanych przypadkach rodzice nie stanowili związku o minimalnej choćby trwałości.

Hipoteza 2. Osoba, której dotyczy żądanie o zakazanie jej kontaktów z dzieckiem, stanowi zły wzorzec wychowawczy dla dziecka, na co wskazują cechy tej osoby (w tym zaburzenia osobowości) oraz tryb jej życia.

Weryfikacja. W 75. sprawach (41,7%) w uzasadnieniu żądania zakazania określonej osobie kontaktów z dzieckiem wskazywano, że stanowi ona zły wzorzec wychowawczy. Postępowanie dowodowe potwierdziło zasadność tego twierdzenia w 74. przypadkach, a więc prawie w 100%. Na taką ocenę wskazywało szereg ustalonych okoliczności, w tym niżej wymienione.

- Częste naruszania norm prawa karnego i prawa wykroczeń, potwierdzone w większości prawomocnymi skazaniami (w tym w warunkach powrotności do przestępstwa, w jednym z przypadków aż 11. krotnego), osadzeniami w zakładach karnych oraz uprawdopodobnionymi informacjami o toczących się postępowaniach przygotowawczych.

- Stałe nadużywanie alkoholu, które w części stanów faktycznych doprowadziło do choroby alkoholowej. Spożywaniu nadmiernych ilości alkoholu towarzyszyły liczne negatywne następstwa: zakłócanie spokoju i zasad współżycia rodzinnego, sąsiedzkiego, niewłaściwe zachowania w przestrzeni wspólnej, agresja, naruszanie godności, naruszanie nietykalności cielesnej innych osób (w tym najbliższych, pozostających ze sprawcą we wspólnocie domowej), niszczenie sprzętów, groźby.
- Nieumiejętność rozwiązywania konfliktów i problemów osobistych, uciekanie się w sytuacjach konfliktowych do przemocy.

Postępowania wykazały, że niektóre przejawy patologii społecznych występowały nawet częściej niż na to wskazywano w uzasadnieniach wniosków o zakazanie kontaktów. Przykładowo stałe nadużywanie alkoholu przez osobę, której dotyczyło postępowanie, stwierdzono u 86. osób, naruszanie norm prawa karnego i prawa wykroczeń u 83. Z akt wynikało również, że u ośmiu ojców, u ośmiu matek i jednego z dziadków zdiagnozowano chorobę psychiczną, u sześciu innych ojców wystąpiły problemy, określone w aktach jako „zaburzenia psychiczne”. W jednym przypadku była mowa o podejrzeniu zaburzeń osobowości, w kolejnym o depresji oraz nieumiejętności zapanowania nad emocjami.

Powyższe uzasadnia stwierdzenie, iż badanie pozytywnie zweryfikowało omawianą hipotezę.

Hipoteza 3. Stosowanie przez rodzica w przeszłości przemocy wobec dziecka lub innej osoby (w szczególności drugiego z rodziców, pod którego bezpośrednią pieczę aktualnie pozostaje dziecko) w obecności dziecka stwarza poważne zagrożeniu dobra dziecka przez kontakty z takim rodzicem.

Weryfikacja. W uzasadnieniach 63. wniosków (35% spraw) wskazywano, że osoba, której dotyczył wniosek, stosowała przemoc głównie wobec matki dziecka, także w jego obecności. W takich uzasadnieniach pojawiało się także stwierdzenie, że dziecko boi się tej osoby, ma złe wspomnienia z nią związane. Postępowanie dowodowe potwierdziło stosowanie przemocy w 55. przypadkach, a więc w co trzeciej zbadanej sprawie. Dodatkowym uwiarygodnieniem powyższego było ustalenie w 40. sprawach strachu dziecka przed osobą, której dotyczył wniosek o zakaz kontaktów. Najczęściej też w takich sprawach dzieci, których stanowisko ustalono, odmawiały wszelkich kontaktów ze sprawcą przemocy.

Hipoteza 4. W większości przypadków wniosek o zakaz kontaktów dotyczy rodzica dziecka, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej, bądź wobec którego postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej jest w toku.

Weryfikacja. Nastąpiło jedynie częściowe potwierdzenie powyższego przypuszczenia. W dniu wszczęcia postępowania w badanej sprawie ojcowie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej w stosunku do 51,6% dzieci, a matki w stosunku do 24,5% dzieci, z którymi kontakty miały być zakazane. W 33. (18,2%) badanych postępowaniach domagano się ingerencji we władzę rodzicielską łącznie z zakazem kontaktów.

Tabela 21. Władza rodzicielska matek i ojców nad dziećmi (co do których były informacje w aktach) w dniu wszczęcia postępowania – dane w ujęciu procentowym

Władza rodzicielska	Matki	Ojcowie
pełna – z bezpośrednią pieczęcią	56,4	7,4
Pełna – pieczęć sprawuje ojciec (odnośnie do matek) /matka (odnośnie do ojców)	0,7	11,8
ograniczona w wyroku rozwodowym/separacyjnym oraz w postanowieniu z art. 107 k.r.o.	0,7	15,7
ograniczona na podstawie 109 k.r.o.	15,7	10,9
zawieszona	0,4	2,6
pozbawienie władzy rodzicielskiej	24,5	51,6
brak pełnej zdolności do czynności prawnych	1,6	0,0
Ogółem (Ustalenia odnoszą się do liczby dzieci, co do których były informacje o władzy rodz. matek i ojców)	257=100,0%	229=100,0%

Źródło: opracowanie własne

Hipoteza 5. Postępowanie sądu jest docieклиwe. Osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania wypowiadają swoje stanowisko. W sprawach o zakazanie kontaktów z dzieckiem w praktyce ma miejsce ustalenie stanowiska dziecka, ale rzadko następuje to w formie wysłuchani dziecka.

Weryfikacja. Stopień docieклиwości sądu nie był tożsamy we wszystkich postępowaniach. Niestety nie wszystkie spełniały najwyższe standardy według wymienionego kryterium, gdy zważy się na skomplikowanie decyzji w aspekcie psychologicznym, oraz celowość skonstruowania prognozy co do wpływu ewentualnego zakazu kontaktów na funkcjonowanie dziecka w przyszłości.

Na uwagę zasługuje, iż w 38. sprawach był przeprowadzony dowód z opinii biegłych z OZSS (ROD-K). 25. z nich zawierało konkluzję, iż zakazanie kontaktów z dziećmi określonych osób jest uzasadnione. W 36 sprawach były opinie psychologiczne bądź pedagogiczne sporządzone przez biegłych.

Warte odnotowania jest także, że w 133. przypadkach do akt badanych postępowań w czasie ich trwania dołączone były akta spraw dotyczących ingerencji we władzę rodzicielską (akta te nie były przesłane do badania), które prawdopodobnie dostarczyły sądom istotnej wiedzy potrzebnej dla oceny zasadności wniosku. Można też założyć, że z udziałem uczestników

badanych postępowań wcześniej (bądź równocześnie) toczyły się inne postępowania opiekuńcze i sąd z urzędu powziął szereg wiadomości na ich temat, które miały wpływ na sposób rozstrzygnięcia.

Istotnej wiedzy o sprawie dostarczały wywiady środowiskowe kuratorów sądowych (w miejscu przebywania dziecka w 101. sprawach – 55,8%, w miejscu przebywania osoby, której miałyby dotyczyć zakaz w 61. sprawach – 34,1%).

Oczekiwanie, że bezpośrednio zainteresowani wynikiem postępowania przedstawia swoje stanowisko na temat ewentualnego zakazania kontaktowania się określonych osób, nie potwierdziło się w pełni. 45. ojców, którym zakazano kontaktów z dziećmi, nie zajęło żadnego stanowiska w sprawie. W części przypadków wynikało to z faktu, że nie byli oni obecni na rozprawach, mimo że doręczenie wezwań oceniono jako prawidłowe. Dzieci nie były traktowane w taki sposób, jakby miały pozycję uczestników postępowań, choć wynik postępowania zawsze dotyczy dziecka w sposób bezpośredni⁷⁵. Ustalenie stanowiska dziecka nastąpiło głównie w sposób pośredni (i zapewne nie zawsze wiarygodnie) w 36% spraw. Wysłuchanie bezpośrednio dzieci miało miejsce tylko w 17. sprawach (9,5%). W pełni zostało potwierdzone przypuszczenie, iż bezpośrednie wysłuchanie dzieci nie będzie częste.

2. Okoliczności uzasadniające orzeczenie zakazu kontaktów

Wśród okoliczności, które wystąpiły w stanach faktycznych zbadanych spraw, i które można uznać za wskazujące na poważne zagrożenie, a nawet naruszenie, dobra dziecka, o najwyższym natężeniu owego zagrożenia, należy wymienić:

- molestowanie seksualne dziecka, którego dotyczyło postępowanie, bądź innego dziecka przez osobę, której zakazano kontaktów,
- rażące wcześniejsze zaniedbanie lub czyn stwarzający bardzo poważne niebezpieczeństwo dla życia dziecka, gdy nie jest wykluczona możliwość powtórzenia się groźnej sytuacji (powyższe ilustruje stan faktyczny polegający na tym, że osoba uzależniona od narkotyków, działająca pod ich wpływem, usiłowała zabić dziecko, zapewne w stanie niepoczytalności, a osoba ta nadal pozostaje w stanie uzależnienia).

Z punktu widzenia częstotliwości występowania szczególne znaczenie miały następujące okoliczności:

- negatywne cechy osoby, której zakazano kontaktów i/bądź naruszanie przez nią norm karnych i społecznych, powodujące iż stanowi zły wzór wychowawczy dla dziecka,
- stosowanie w przeszłości przez osobę, której zakazano kontaktów, przemocy, jako uniwersalnego środka rozwiązywania konfliktów rodzinnych,

⁷⁵ Na temat pozycji małoletniego w postępowaniu opiekuńczym – zamiast wielu zob. – P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 248–252.

- zagrożenie szans dziecka na przysposobienie, lub adaptację w aktualnym środowisku wychowawczym, co do którego sformułowano pozytywną prognozę należytego sprawowania pieczy nad dzieckiem.

Istotne znaczenie miały okoliczności występujące po stronie dziecka, którymi były w szczególności:

- złe wspomnienia związane z zachowaniami osoby, której dotyczy zakaz kontaktów (najczęściej w postaci stosowania przemocy wobec matki dziecka),
- strach przed osobą, której dotyczy zakaz,
- niekorzystne reakcje fizjologiczne w związku z nieakceptowanymi kontaktami,
- świadome, zdecydowane stanowisko dziecka, iż nie chce kontaktów z osobą uprawnioną do nich w jakiegokolwiek formie.

Co do tej ostatniej okoliczności mogą powstawać pewne wątpliwości, czy dzieci zawsze obejmowały swoją świadomością, że kontakty w ujęciu prawnym nie ograniczają się do bezpośrednich spotkań, rozmów telefonicznych i za pośrednictwem komunikatorów internetowych oraz korespondencji. Wymienionych form kontaktów zapewne nie chciały w sposób świadomy i zdecydowany. Trudno z równą stanowczością twierdzić, iż dzieci wykluczały także dopuszczalność informowania osoby uprawnionej do kontaktów o swoim zdrowiu, postępach w nauce, planach w zakresie kształcenia itp. i ewentualnie uzyskiwania pozytywnych informacji o osobie, której zakazano kontaktu (np., że odbyła terapię uzależnień, utrzymuje abstynencję, pracuje, uprawia sport, pomaga innym, odniosła jakiś sukces w dowolnej dziedzinie itp.).

W poszczególnych przypadkach przy orzekaniu uwzględniono specyficzne okoliczności stanu faktycznego. Przykładowo w jednej ze spraw zapewne sąd podzielił obawę, że kontakty mogłyby przyczyniać się do przekazywania synowi przez ojca, o niepolskiej narodowości, modelu uspołecznienia opartego na dyskryminacji kobiet, dopuszczającego stosowanie wobec nich przemocy.

Istotną okolicznością była postawa osoby, której dotyczył zakaz (najczęściej rodzica), wyrażająca się w aprobachie zakazu, bądź w braku jakiegokolwiek aktywności stanowiącej wyraz niezgody na zakaz – przykładowo, gdy dana osoba została prawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy, ale nie stawiała się na nią, ani nie przedstawiała w jakikolwiek sposób swojego stanowiska wobec wniosku, stwarzając przez to domniemanie faktyczne, iż nie interesuje się dzieckiem i kontaktami z nim.

Można domniemywać, że zwykle sądy brały pod uwagę więcej niż jedną okoliczność uzasadniającą zakaz kontaktów. Uwzględniały „profil osobowościowy” osoby, której zakazano kontaktów, stopień prawdopodobieństwa negatywnego wpływu kontaktów na dziecko, stanowisko samego dziecka.

Tabela 22. Wskazane w uzasadnieniu wyroku oraz domniemywane przyczyny orzeczenia zakazu kontaktów z dzieckiem

Argumenty na poparcie tezy o potrzebie zakazu kontaktów	Częstość	Procent
Uprawniony/a do kontaktów stanowi zły wzorzec wychowawczy	74	40,9
Osoba, której dotyczy żądanie, stosowała przemoc wobec dziecka lub wobec innej osoby (w tym matki dziecka), także w obecności dziecka	55	30,4
Dziecko świadomie, jednoznacznie odmawia kontaktu	47	26,0
Dziecko boi się tej osoby, ma złe wspomnienia z nią związane	40	22,1
Kontakty zakłócają (zakłócałyby) adaptację dziecka w nowym środowisku wychowawczym	35	19,3
Dziecko nie zna lub nie pamięta osoby, której dotyczyłby zakaz kontaktów (w tym dziecko uważa, że ta osoba nie żyje)	33	18,2
Wadliwa postawa rodzicielska zdiagnozowana przez biegłych	25	13,8
Konflikt z „pierwszoplanowym opiekunem” rzutuje negatywnie na treści przekazywane dziecku przez osobę, której dotyczyłby zakaz	23	12,7
Osoba, której zakazano kontaktów, przebywa w zakładzie karnym	20	11,0
Osoba, której zakazano kontaktów, dopuściła się rażących zaniedbań podczas wcześniejszych kontaktów z dzieckiem	16	8,8
U dziecka zdiagnozowano niekorzystne reakcje fizjologiczne w związku z nieakceptowanymi kontaktami	12	6,6
Osoba, której dotyczyłby zakaz, jest sprawcą molestowania seksualnego (tego lub innego dziecka)	11	6,1
Osoba, której zakazano kontaktów, wykorzystywała je w przeszłości niezgodnie z ich celem, nie zajmując się dzieckiem, prowokując napięcie i awantury	8	4,4
Brak koalicji wychowawczej z „pierwszoplanowym opiekunem”	7	3,9
Usiłowanie popełnienia innego przestępstwa na szkodę dziecka	5	2,8
Wcześniej osoba, której dotyczyłby zakaz, uprowadziła dziecko	3	1,7
Kontakty z innych przyczyn zaburzają dobrostan psychiczny dziecka	23	12,7
Inne (bardzo zindywidualizowane związane ze stanem faktycznym)	44	24,3
181=100% Procenty nie sumują się do 100, bo w uzasadnieniach podano po kilka argumentów		

Źródło: opracowanie własne

Gdy dziecko pozostawało w pieczy zastępczej, a prawdopodobieństwo zapewnienia mu należytego wychowania przez rodziców (powrotu dziecka do rodziny, która będzie należyście funkcjonowała – co najmniej do nabycia przez dziecko zdolności do samodzielnego utrzymywania się) nie było wysokie, dobre przygotowanie do przysposobienia bądź dobre funkcjonowanie w rodzinnej bądź instytucjonalnej pieczy zastępczej traktowano za lepiej realizujące dobro dziecka od zachowania jego więzi z rodziną pochodzenia. Okoliczności, które były istotne dla orzeczenia zakazu przedstawia zestawienie dokonane w tabeli 22.

3. Podsumowanie

Badanie potwierdziło wypowiedziane w literaturze stanowisko, że zakaz kontaktów z dzieckiem powinien być orzekany rzadko. W wielu sądach w ostatnich kilku latach nie było ani jednego takiego orzeczenia, a w większości sądów, do których zwrócono się o nadesłanie akt, przypadki orzeczeń zakazujących kontaktów nie były liczne.

Nie odnotowano, aby zakaz był, co do zasady (zawsze, bądź w większości przypadków), kolejnym rozstrzygnięciem następującym po uprzednim ograniczeniu kontaktów. Nie we wszystkich aktach badanych spraw były informacje o wcześniejszych orzeczeniach dotyczących kontaktów dziecka z osobą, której miał dotyczyć zakaz kontaktowania się. Z badanych akt wynikało, że tylko w 11,6% przypadków wcześniej prawomocnie ograniczono kontakty, bądź w orzeczeniu (ugodzie) ustalającym sposób i częstotliwość kontaktów określono takie ich formy, które ze swej istoty zawierały już ograniczenia (przykładowo tylko kontakty pośrednie, bądź kontakty nadzorowane przez kuratora, bądź realizowane w obecności psychologa w dokładnie określonym miejscu). Być może były jakieś wcześniejsze ograniczenia kontaktów także w innych przypadkach, ale nie mogło to zostać zweryfikowane w przeprowadzonej analizie.

Minimum w 1/3 spraw forma i częstotliwość kontaktów nigdy nie były formalnie ustalone w porozumieniu rodziców, orzeczeniu sądu, ugodzie. Postępowanie w sprawie o zakazanie kontaktów było więc pierwszym postępowaniem sądowym w przedmiocie kontaktów. Niekiedy było to uzasadnione – przykładowo, gdy określona osoba dopuściła się przestępstwa na szkodę dziecka i nie można było wykluczyć, że może ponowić niedozwolone zachowanie, bądź ustalono, że jakikolwiek kontakt (nawet świadomość dziecka o przekazywaniu o nim tej osobie informacji) stanowiłby źródło cierpienia dla dziecka.

Większość orzeczeń nie była uzasadniona, można więc jedynie domniemywać, co zdecydowało o rozstrzygnięciu, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy.

Wydaje się, że niekiedy prawdopodobnie zakaz kontaktów utożsamiano tylko z zakazem osobistej styczności (w formie bezpośrednich spotkań i komunikowania się na odległość) – co byłoby niewątpliwie uzasadnione – nie biorąc pod uwagę, że zakaz ma charakter „totalny” i obejmuje nawet uzyskiwanie informacji o losach dziecka. W konsekwencji nie można wykluczyć, że wystarczające byłoby bardzo radykalne ograniczenie kontaktowania się, a nie zakaz. W tym kontekście celowe jednak jest zwrócenie uwagi, iż stopień świadomości prawnej uczestników postępowań nie był w większości wysoki. Orzeczenie zakazu zaś dawało „bezpośredniemu opiekunowi” i dziecku poczucie bezpieczeństwa zdecydowanie wyższe od orzeczenia o ograniczeniu kontaktów. Prawdopodobnie też stanowiło jednoznaczny przekaz dla osoby, której zakazano kontaktowania się.

Zaobserwowano (w prawie co piątym przypadku) „prewencyjne” zakazywanie kontaktów, które od długiego (w relacji do wieku dziecka) czasu nie były realizowane przez osobę uprawnioną. Celem takiego zakazu, na który wskazywali wnioskodawcy, miało być uchronienie dziecka przed „szokiem”, jakim mogłoby być pojawienie się osoby uprawnionej do kontaktów w ustabilizowanym (bez udziału tej osoby) życiu dziecka, ewentualnie obawa, że osoba uprawniona, po podjęciu kontaktów nie będzie zainteresowana systematycznym ich realizowaniem. Najczęściej chodziło w takich stanach faktycznych o kontakty dzieci z ojcami. Warto podkreślić, że takie stanowisko uwiarygodniał brak zainteresowania postępowaniem po stronie osoby uprawnionej do kontaktów, która mimo prawidłowego (w ocenie sądu) wezwania na rozprawę nie stawiała się w sądzie, nie przedstawiła stanowiska w formie pisma procesowego, nie podjęła żadnych działań po wydaniu orzeczenia.

Zapewne bezpośredni kontakt, bez uprzedniego przygotowania do niego zarówno dziecka, jak i osoby uprawnionej, mógłby być dla dziecka niekorzystny. Wydaje się jednak, że również niekorzystne w poszczególnych przypadkach było orzeczenie zakazu, zwłaszcza gdy dziecko było małe, a prawdopodobieństwo, iż jego sytuacja, oceniana jako stabilna, ulegnie zmianie, albo nie było zweryfikowane, albo w świetle doświadczenia życiowego nie było wysokie. Rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów może zostać zmienione (art. 113⁵ k.r.o.), co dotyczy również ich zakazania. Niemniej, prawdopodobieństwo, iż nastąpi nawiązanie, bądź wznowienie relacji osobistej z dzieckiem przez osobę, której zakazano kontaktów, w opisanej grupie spraw wydaje się zdecydowanie niższe od prawdopodobieństwa, że zakaz będzie dodatkową, silną barierą przed zmianą stanu faktycznego. W dłuższej perspektywie czasowej może to być niekorzystne dla dziecka.

W zbiorze zbadanych spraw wystąpiły przypadki dotyczące kontaktów krewnych (głównie rodziców) z dziećmi pozostającymi w pieczy zastępczej. Nie ulegało wątpliwości, że w większości przypadków uchybienia odnośnie do terminowości i poprawności zachowania rodziców podczas spotkań z dziećmi budziły poważne zastrzeżenia. Sposób realizacji obowiązku (nie jedynie prawa) kontaktowania się przez rodziców z dziećmi zwykle dezorganizował pracę wychowawczą podmiotów realizujących pieczę zastępczą oraz działania zmierzające do przygotowania dzieci do ewentualnego przysposobienia. Sposób realizacji kontaktów przez inne osoby (w szczególności dziadków dzieci) nie budził zastrzeżeń. O podjęciu działań, które finalnie doprowadziły do zakazu kontaktów, przesądziło przeświadczenie, że przysposobienie zapewni dzieciom lepsze możliwości rozwojowe i jest korzystniejsze od podtrzymywania więzi z rodziną generacyjną. Prawdopodobnie takie stanowisko było konsekwencją doświadczeń, jakie były udziałem innych dzieci pozostających w pieczy zastępczej, których rodzice nie osiągnęli długotrwałej zdolności do przejęcia bezpośredniej pieczy nad dziećmi i należytego wywiązywania się z obowiązków rodzicielskich.

Traktowanie potencjalnej możliwości przysposobienia jako uzasadniającej tezę, że kontakty dziecka pozostającego w pieczy zastępczej z rodziną pochodzenia stanowią w każdym

przypadku zagrożenie dla dobra dziecka, powinno być przyjmowane z dużą ostrożnością. Przemawia za tym tendencja do ograniczania roli tajemnicy przysposobienia wobec dziecka, uznawanie prawa dziecka przysposobionego do zachowania własnej tożsamości, a także zyskujące zwolenników przeświadczenie, że wzajemne prawo do kontaktowania się rodziców i dzieci ma źródło w „prawie natury”, a w konsekwencji, że trwa także po prawomocnym orzeczeniu przysposobienia. Choć to ostatnie stanowisko na tle polskiego prawa może budzić uzasadnione wątpliwości, trudno przewidzieć, jak będzie postrzegane, gdy aktualnie przysposabiane dzieci osiągną pełnoletność.

Reasumując powyższe, stany faktyczne spraw, w których został prawomocnie orzeczony zakaz kontaktowania się określonej osoby z dzieckiem (najczęściej ojca), można sklasyfikować w następujące grupy:

Grupa pierwsza

Przypadki, gdy osoba uprawniona do kontaktu w przeszłości skrzywdziła dziecko, bowiem:

- dopuściła się przestępstwa na szkodę dziecka, w szczególności o podłożu seksualnym,
- stosowała przemoc oddziałującą co najmniej pośrednio na dziecko,
- mając dziecko pod swoją pieczę, stworzyła stan zagrożenia, dopuszczając się ryzykownych zachowań z powodu zaburzeń psychicznych, bądź będąc pod wpływem środka psychoaktywnego (głównie alkoholu),
- stanowiąc zły wzór wychowawczy stosowała oddziaływania wychowawczo szkodliwe dla dziecka, stymulując jego nieposłuszeństwo bądź zachowania aspołeczne.

Grupa druga

Przypadki długotrwałego zaniechania kontaktów rodzące u „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka obawę, iż wznowienie kontaktów zakłóci już ustabilizowaną (w jego ocenie) sytuację dziecka. W niektórych sprawach stany faktyczne przynależały także do pierwszej z wymienionych grup (gdy przyczyną braku kontaktów było odbywanie kary pozbawienia wolności bądź leczenie psychiatryczne, w tym w warunkach szpitalnych).

Grupa trzecia

Przypadki, gdy wskutek zaniedbań (zwykle zawinionych) osoby uprawnionej, dziecko znalazło się w pieczy zastępczej, a styczność z osobą uprawnioną do kontaktów zakłócała proces wychowawczy, bądź zmniejszała prawdopodobieństwo przysposobienia dziecka.

Zwykle zasadność zakazu wydawała się w pełni uzasadniona odnośnie do przypadków należących do pierwszej z wymienionych grup. Ocena sytuacji w kolejnych grupach była zdecydowanie bardziej zniuansowana.

Generalna ocena orzecznictwa jest pozytywna, nie mniej dla jego udoskonalenia należy rekomendować:

- zmianę praktyki przez traktowanie dziecka jako uczestnika postępowania,
- częstsze stosowanie bezpośredniego wysłuchania dziecka,
- traktowanie dopuszczenia opinii psychologiczno-pedagogicznej, jako reguły,
- podejmowanie efektywnych działań w celu ustalenia stanowiska w sprawie osoby, której kontakty mają być zakazane,
- rozważanie dobra dziecka w dłuższej perspektywie czasowej i rozgraniczanie ochrony jego interesu od ochrony interesu (a niekiedy tylko wygody) „pierwszoplanowego opiekuna”,
- rozważenie, czy korzystniejsze od zakazu kontaktów nie będzie w danym przypadku poważne ograniczenie kontaktów, w szczególności przez zakazanie przebywania z dzieckiem i bezpośredniego porozumiewania się z nim, oraz przyjęcie zasady, aby zakaz kontaktów był poprzedzony ich ograniczeniem,
- rozważanie zasadności wszczęcia z urzędu postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej, gdy okoliczności ujawnione w postępowaniu dotyczącym zakazania kontaktów z dzieckiem świadczą o zagrożeniu jego dobra, a rodzicowi przysługuje nieograniczona władza rodzicielska.

V. Aneks – przykładowe stany faktyczne

Przypadek pierwszy

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – dwoje.
2. Płeć dziecka – męska (w obu przypadkach).
3. Wiek w dniu wszczęcia postępowania (1) starszego chłopca – 6 lat i 6 miesięcy, (2) młodszego chłopca – 2 lata 11 miesięcy.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – ograniczona przez umieszczenie dzieci w placówce opiekuńczej.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – ograniczona przez umieszczenie dzieci w placówce opiekuńczej.
7. Stosunki pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – po rozpadzie konkubinatu.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – placówka opiekuńcza.
9. Postępowanie wszczęte z urzędu (sąd powziął wiedzę o potrzebie wszczęcia postępowania z pisma dyrekcji placówki opiekuńczej).
10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – pozbawienie obojga rodziców władzy rodzicielskiej nad dziećmi oraz zakaz kontaktów ojca z dziećmi.
11. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy

Dyrektor placówki opiekuńczej zawiadomił sąd o zagrożeniu dobra dwojga wychowanków, które w jego ocenie zostałyby usunięte przez pozbawienie obojga rodziców władzy rodzicielskiej nad synami oraz przez orzeczenie zakazu osobistej styczności ojca z dziećmi. W uzasadnieniu tego stanowiska poinformował sąd, że rodzice wykazują brak jakichkolwiek umiejętności wychowawczych, brak odpowiedzialności za losy dzieci, a kontakty ojca z dziećmi wpływają bardzo negatywnie na ich rozwój i samopoczucie. Zarządzeniem z dnia 8 stycznia 2016 r. sąd wszczął postępowanie z urzędu.

Oboje rodzice oponowali wobec orzeczenia oczekiwanego przez dyrekcję placówki, w której przebywają dzieci. Od dnia 11 kwietnia 2016 r. mają oni ograniczoną władzę rodzicielską poprzez umieszczenie małoletnich w instytucjonalnej pieczy zastępczej.

Niepozostający w małżeństwie rodzice od urodzenia młodszego syna nie mieszkali razem. Ojciec chłopców przebywał przez pewien czas na terenie Wielkiej Brytanii, a następnie Kanady, po czym wrócił do kraju i zamieszkał ze swoimi rodzicami. Nie uczestniczył w sposób efektywny w bezpośredniej pieczy i wychowaniu swoich dzieci.

Od września 2014 r. do stycznia 2015 r. matka z dziećmi mieszkała w domu na wsi należącym do nowego partnera, gdzie warunki lokalowe i bytowe były trudne. W styczniu 2015 r. została z tego domu wyrzucona, gdy okazało się, że dzieci są chore na świerzb. Zamieszkała w lokalu należącym do rodziców (dziadków dzieci). Tam warunki były jeszcze trudniejsze, bowiem lokal był pozbawiony elektryczności wskutek zaległości w opłatach, zaś mieszkający z rodzicami dorosły syn (wujek dzieci, brat ich matki) regularnie nadużywał alkoholu i wszczynał awantury ze swoim ojcem.

Taka sytuacja w domu rodzinnym matki małoletnich spowodowała dwukrotne umieszczenie jej wraz z dziećmi w schronisku dla kobiet prowadzonym przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej.

W czasie pobytu w tej placówce matka nie wywiązywała się z nakładanych na nią zobowiązań, dbając przede wszystkim o interesy partnera, który wyrzucił ją wcześniej ze swego domu. Mimo że podstawowe potrzeby jej i dzieci nie były zaspokojone (brakowało pieniędzy na żywność, na leki i środki higieniczne dla dzieci, w tym na jednorazowe pieluchy) – kobieta pieniądze uzyskiwane na utrzymanie własne oraz dzieci wydawała na zakup używek dla konkubenta i na opłacenie jego rachunków za energię elektryczną.

W maju 2015 r. pracownicy Ośrodka Interwencji Kryzysowej powzięli informację od podopiecznych przebywających w ośrodku, iż matka stosuje przemoc fizyczną wobec starszego syna. Czyniła to najczęściej w weekendy, kiedy personelu Ośrodka nie było na jego terenie. W czerwcu 2015 r. matka chłopców ponownie zamieszkała ze swoim konkubentem, zaś synowie, w oparciu o postanowienie zabezpieczające, zostali umieszczeni w placówce opiekuńczej.

Dzieci w chwili przyjęcia do placówki były bardzo opóźnione w rozwoju społecznym i emocjonalnym. Starszy z chłopców sprawiał problemy wychowawcze. Nie wykonywał poleceń wychowawców, dokuczał innym dzieciom, wymagał stałej kontroli i dyscyplinowania. Podobnie zachowywał się w przedszkolu, gdzie wszczynał konflikty, często stosował siłę wobec rówieśników, był agresywny i wulgarny. Nie czynił postępów w nauce w zakresie programu tzw. „zerówki” i stosowny kurs nauki musiał powtarzać.

Zdiagnozowano Zespół Aspergera. Zapadło orzeczenie o niepełnosprawności. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna orzekła o potrzebie kształcenia specjalnego. Chłopiec wymaga utrzymywania stałego rytmu dnia, gdyż wszelkie zmiany wzbudzają jego złość i agresję. Pozostaje pod stałą kontrolą lekarza psychiatry dziecięcego i neurologa.

Młodszy chłopiec ma także deficyty rozwojowe, z wyraźnym opóźnieniem rozwoju mowy czynnej i zaburzeniami w rozwoju emocjonalnym i społecznym.

W okresie orzekania w omawianej sprawie matka małoletnich nadal pozostawała w konkubinacie z mężczyzną nie będącym ojcem dzieci. Podjęła pracę, uzyskując wynagrodzenie w wysokości 1600 zł miesięcznie. Starła się regularnie odwiedzać synów w placówce. Na spotkania przynosiła paczki ze słodyczami, zabawkami i ubrania.

Matka utrzymywała kontakt ze szkołą starszego syna. W sytuacjach, w których godziny jej pracy kolidowały z czasem przeznaczonym na odwiedziny w placówce, chłopców odwiedzała jej matka (babcia dzieci).

Z materiału dowodowego wynika, że matka podczas spotkań z dziećmi na terenie placówki nie potrafiła ich wyciszyć, uspokoić, zapanować nad ich nadaktywnością, agresją, zająć zabawą. Dzieci często okazywały matce lekceważenie, oczekując na spotkanie jedynie z powodu otrzymywanych zabawek i słodczy.

Jesienią 2015 r. ojciec chłopców zaczął odwiedzać synów w placówce, ale jego postawa wychowawcza budziła poważne zastrzeżenia. Nie podejmował współpracy z placówką, a na sugestie i propozycje ze strony wychowawców dzieci reagował agresją, wulgaryzmami i zastraszaniem. Podważał autorytet wychowawców i nakazywał synom, aby nie stosowali się do poleceń przez nich wydawanych. Oskarżał pracowników placówki o spowodowanie pogorszenia stanu zdrowia synów i deficyty rozwojowe. Stwierdzono, że ojciec nie przestrzegał regulaminu odwiedzin. Podczas wizyt zachowywał się agresywnie w stosunku do pracowników placówki. Zdarzało się, że wszczywał w obecności chłopców awantury z ich matką, gdy odwiedziny obojga rodziców zdarzyły się w tym samym czasie. Faworyzował młodszego syna, a obecność starszego tylko tolerował. Na spotkania z dziećmi przywoził zawsze duże ilości jedzenia, którymi w sposób nieracjonalny karmił synów. Dzieci wykazywały niechęć do spotkań z ojcem.

Z opinii z dnia 8 września 2016 r., sporządzonej przez biegłych sądowych, działających w ramach Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów, wynika, iż rodziców cechuje głęboka niewydolność wychowawcza uniemożliwiająca bezproblemowe pełnienie pieczy nad małoletnimi, zwłaszcza w aspekcie stosowania oddziaływań specjalnych wobec starszego syna. Biegli ocenili dotychczasowe zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze obojga rodziców jako rażące. Opisane wyżej zachowania ojca uznali za negatywny dla małoletnich wzorzec postępowania stwarzający zagrożenie dla prawidłowego przebiegu rozwoju emocjonalnego, socjalizacji chłopców, a także za czynnik zaburzający poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji u dzieci.

Biegli wskazali, iż więź emocjonalna starszego syna z matką ma charakter powierzchowny i ambiwalentny, więź młodszego jest pozytywna, ale zaspokaja wyłącznie jego potrzebę przynależności.

Więź emocjonalna starszego syna z ojcem została zerwana wskutek nieobecności ojca w procesie opiekuńczo-wychowawczym, obserwacji jego agresywnych zachowań na terenie placówki i braku podejmowania adekwatnych do potrzeb dziecka prób odbudowania z nim relacji. Więź młodszego syna z ojcem nie została ukształtowana.

Sąd pozbawił oboje rodziców władzy rodzicielskiej, wskazując, jako podstawę tego rozstrzygnięcia art. 111 § 1a k.r.o., a ojcu zakazał kontaktowania się z synami. Zakaz kontaktowania się ojca z synami został uzasadniony następująco: „Odwiedziny małoletnich przebywających w placówce (...) nie spełniają swojego głównego zadania jakim jest budowanie więzi z chłopcami. Uczestnik swoim dotychczasowym zachowaniem, które nie miało charakteru incydentalnego (...) wykazał, że jego kontakty z synami zagrażają dobru każdego z dzieci. Te (...) zachowania stanowią negatywny wzorzec postępowania dla chłopców oraz zagrażają prawidłowemu przebiegowi rozwoju emocjonalnego i procesu socjalizacji każdego z nich (...) zaburzają u dzieci poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji (...) małoletni z uwagi na wykazywane zaburzenia rozwojowe i wychowawcze winni mieć stworzone właściwe warunki rozwoju (...)”.

Przypadek drugi

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – żeńska.
3. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – 7 lat i 3 miesiące.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia od męża matki.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – pozbawienie władzy rodzicielskiej.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – pozbawienie władzy rodzicielskiej.
7. Stosunki pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – małżeństwo pozostające we wspólnym pożyciu.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – placówka opiekuńcza.
9. Postępowanie wszczęte z urzędu (sąd powziął wiedzę o potrzebie wszczęcia postępowania z pisma dyrekcji placówki opiekuńczej).
10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakazanie kontaktów oboju rodzicom.
11. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy

Sąd, postanowieniem z dnia 30 września 2013 r., wszczął z urzędu postępowanie o zakazanie rodzicom kontaktów z córką uwzględnivszy zawiadomienie o takiej potrzebie przedstawione przez placówkę, w której małoletnia przebywa. Opiekun dziecka wnosil o orzeczenie zakazu, rodzice sprzeciwili się takiej możliwości oraz wnosili o przywrócenie im władzy rodzicielskiej.

Postanowieniem z dnia 30 września 2013 r., wydanym w trybie art. 569 § 2 k.p.c., sąd zakazał uczestnikom kontaktów z małoletnią córką do czasu rozpoznania ich wniosku. W okresie ostatnich 2. lat przed wszczęciem analizowanego postępowania kontakty takie miały miejsce, choć były nieregularne.

Ingerencje we władzę rodzicielską obojga rodziców rozpoczęło postanowienie z dnia 9 listopada 2007 r., którym sąd ograniczył władzę rodzicielską rodzicom na podstawie art. 109 k.r.o. poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego, którego zobowiązał do składania sprawozdań o sytuacji w rodzinie raz na trzy miesiące. Następnie, na mocy postanowienia z dnia 1 grudnia 2011 r., sąd opiekuńczy zmienił formę ograniczenia władzy rodzicielskiej w ten sposób, że umieścił małoletnią w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

W dniu 10 stycznia 2013 r. nastąpiło orzeczenie o pozbawieniu obojga rodziców władzy rodzicielskiej nad córką z pozostawieniem dziewczynki w placówce, w której przebywała. W dniu 18 lutego 2013 r. została ustanowiona dla małoletniej opieka.

Przyczyną kolejnych orzeczeń o ograniczeniu, a następnie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej były zaniedbania rodziców będące następstwem uzależnienia obojga od alkoholu oraz uzależnienia ojca dziecka od narkotyków.

Po pozbawieniu rodziców władzy rodzicielskiej dziecko zostało zgłoszone do ośrodka adopcyjnego, który zakwalifikował je do przysposobienia międzynarodowego i wskazał jako potencjalnych rodziców adopcyjnych małżonków stale zamieszkujących we Włoszech. Dziewczynka uczestniczyła w spotkaniach z rodziną włoską, a po jej wyjeździe z Polski otrzymywała od tej rodziny przesyłki z fotografiami, stanowiące formę podtrzymania kontaktów.

Zanim doszło do tego, w okresie dwuletniego przebywania dziecka w placówce, co najmniej kilkanaście razy rodzice obiecywali córce spotkania z nią w określonym terminie, ale nie dotrzymywali słowa. Powodowało to u zawiedzionego dziecka rozdrażnienie, płaczliwość, agresję wobec innych dzieci, a także reakcje określane przez pracowników placówki jako „histeryczne”. Po orzeczeniu o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, czyli po 10 stycznia 2013 r., takich sytuacji było kilka. Z tej przyczyny personel domu dziecka prosił rodziców o wcześniejsze sygnalizowanie zamiaru odwiedzenia córki, aby wychowawcy mogli psychicznie przygotowywać dziecko na wizytę ojca lub matki, a także na ewentualny brak odwiedzin. Jednakże nie wszystkie wizyty były zapowiadane i rodzice przychodzili do placówki bez wcześniejszego uzgodnienia tego z wychowawcami. Pracownicy placówki oceniali to jako niewłaściwe, szczególnie, że ojciec dziewczynki w trakcie spotkań z nią „wykazywał brak

zrównoważenia oraz wglądu, w to co mówi córce, co wywoływało u małoletniej negatywne emocje”.

Podczas niezapowiedzianego wcześniej spotkania ojca z córką w dniu 20 września 2013 r. małoletnia opowiadała mu o rodzinie z Włoch, która chce ją adoptować, wyrażając zadowolenie ze spotkania z tą rodziną.

Plan przysposobienia córki nie znalazł akceptacji u ojca. Podjął on na ten temat rozmowę z wychowawczynią dziecka, a ona wyjaśniła mu, jakie obowiązują procedury, gdy rodzice dziecka pozostającego w pieczy zastępczej są pozbawieni władzy rodzicielskiej. Wyjaśniła, że z chwilą prawomocnego pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej rozpoczyna się poszukiwanie dla dziecka rodziny adopcyjnej. Usłyszawszy to ojciec, bardzo wzburzony, nie zwracając uwagi na obecność pozostałych dzieci, krzyczał, że nie zgadza się na adopcję córki, a także zapowiadał, iż „zrobi porządek z dyрекcją placówki”.

Po wyjściu ojca dziewczynka przekazała wychowawcom, że tata powiedział jej, że w rodzinach zastępczych dzieci są zabijane, nie mogą chodzić do szkoły, muszą pracować fizycznie, i ogólnie, że w przypadku przysposobienia będzie jej źle. Była przy tym bardzo poruszona, płakała i mówiła, że tata „był na nią zły”. W nocy po tym spotkaniu z ojcem budziła się i płakała.

Na kolejnym spotkaniu ojciec nie wyraził (oczekiwanej przez kierownictwo domu dziecka) skruchy co do opisanego zachowania. Nadal groził dyrekcji placówki i stanowczo upierał się, że ma prawo informować córkę o zagrożeniach związanych z przysposobieniem. Dyrektor placówki w następstwie powyższego zakazał ojcu odwiedzin. Mimo tego za kilka dni rodzice pojawili się na placu zabaw, na którym znajdowało się dziecko, tak by córka mogła ich zobaczyć.

Konsekwencją opisanych wydarzeń było skierowanie do sądu opiekuńczego „zawiadomienia” o stwarzanym przez kontakty rodziców zagrożeniu dobra córki. Rodzice małoletniej, pragnąc nie dopuścić do jej przysposobienia, wniesli o przywrócenie im władzy rodzicielskiej, wskazując, że podjęli walkę z nałogami, a ich sytuacja życiowa jest stabilna.

Rodzice dziewczynki, małżonkowie, pozostają we wspólnym pożyciu. Wynajmują mieszkanie. Mają wystarczające środki utrzymania. Czterdziestoletnia matka dziewczynki odnowiła indywidualną terapię odwykową z uzależnienia od alkoholu. Uczęszcza na spotkania terapeutyczne. Zapewne nie może znaleźć pracy zgodnej z kwalifikacjami (jest filologiem ukraińskim) i dlatego utrzymuje się z prac dorywczych, handluje ubraniami dziecięcymi albo sprzętą. Czterdziestoośmioletni ojciec, kierowca-mechanik, pracuje jako taksówkarz. Po raz pierwszy podjął terapię odwykową z uzależnienia od alkoholu i narkotyków we wrześniu 2011 r. i kontynuował ją do marca następnego roku. Przerwał terapię na czas pobytu w zakładzie karnym (był karany za wystawienie fałszywego zaświadczenia), podjął ją po zakończeniu odbywania kary i kontynuował w czasie trwania omawianego postępowania.

Mimo tych starań rodziców ich wniosek o przywrócenie władzy rodzicielskiej został oddalony. Sąd orzekł także zakaz kontaktów z córką. Sąd uznał, że rodzice wytarzają u córki

poczucie braku bezpieczeństwa i stabilizacji, zachowują się egoistycznie, a (opisane wyżej) zachowanie ojca potwierdziło „maksymalny poziom” tego egoizmu, „który pozostawał w całkowitej odwrotności do dobra dziecka”. W ocenie sądu również predyspozycje wychowawcze matki są ograniczone z uwagi na fakt jej uzależnienia od alkoholu, brak wpływu na zachowanie męża, i stosunek do kontaktów z małoletnią.

Sąd w pisemnym uzasadnieniu negatywnie ocenił zachowanie matki, które ona przyznała, polegające na oznajmieniu przez nią córce podczas rozmowy nawiązującej do zachowania ojca, gdy dowiedział się o planie adopcji dziewczynki, że „sama powinna zdecydować czy chce trafić do rodziny adopcyjnej, czy zostać z rodzicami biologicznymi”. W tym kontekście Sąd w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, co następuje: „(...) nie ulega wątpliwości, zważywszy przede wszystkim na niski wiek małoletniej i jej więź z rodzicami, że dziewczynka nie posiada kompetencji do podjęcia decyzji, co jest najlepsze dla jej dobra, z kim chce mieszkać i stworzyć rodzinę. Jednocześnie Sąd zważył, że takie stanowisko matki małoletniej nie pomaga dziewczynce w zbudowaniu więzi z rodziną adopcyjną i ustabilizowaniu życia w nowej rodzinie, zwłaszcza że rodzice biologiczni nie są w stanie zapewnić dziewczynce odpowiednich warunków bytowania i rozwoju. Sąd zważył, że oboje uczestnicy zaniedbują swoje obowiązki wobec córki, często nie dotrzymują słowa danego dziecku i nie przychodzą na ustalone wcześniej z córką spotkania. Ta natomiast czeka na rodziców i bardzo cierpi, kiedy oni się nie pojawiają w umówionym terminie. Sąd podziela stanowisko, że tylko całkowity zakaz kontaktów z rodzicami ułatwi małoletniej otwarcie się na nową rodzinę. Dopiero wówczas, kiedy dziecko nie będzie miało kontaktu z rodzicami biologicznymi, będzie w stanie zbliżyć się do ludzi, chcących ją adoptować”.

Przypadek trzeci

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – dwoje.
2. Płeć dziecka – męska i żeńska.
3. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – chłopiec 9 lat i 3 miesiące, dziewczynka – 7 lat i 1 miesiąc.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia od męża matki.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.
7. Stosunki między rodzicami dziecka w dniu orzekania – małżeństwo pozostające we wspólnym pożyciu.

8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – zawodowa, niespokrewniona rodzina zastępcza.
9. Postępowanie wszczęte przez sąd z urzędu.
10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakaz kontaktów obojga rodziców z obojgiem dzieci.
11. Kontrola instancyjna – apelacja wniesiona przez pełnomocnika procesowego rodziców – oddalona.

Stan faktyczny sprawy

W lutym 2015 r. zostało wszczęte z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad dwojgiem małoletnich dzieci.

Bezpośrednią przyczyną wszczęcia postępowania było zachowanie ojca, który z synem zamknął się w prowadzonym przez siebie sklepie grożąc, że wysadzi sklep w powietrze. Po tym zdarzeniu ojciec przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Zdiagnozowano u niego zespół paranoidalny oraz zaburzenia zachowania spowodowane używaniem marihuany. Ojciec przyznał, że od wielu lat pali marihuanę, gdyż ma chory kręgosłup, a palenie przynosi mu ulgę. Matka małoletnich w przeszłości leczyła się psychiatrycznie z rozpoznaniem choroby afektywnej dwubiegunowej.

Dnia 3 marca 2015 r. sąd orzekł ograniczenie władzy rodzicielskiej obojga rodziców poprzez nadzór kuratora, oraz zobowiązanie rodziców do współpracy z asystentem rodziny.

W końcu kwietnia 2015 r. stwierdzono, że w mieszkaniu rodziny od wielu tygodni nikt nie sprzątał. Widoczne były ślady wymiocin. Rodzice bagatelizowali problem bałaganu w domu, mimo uwag kuratora i asystenta rodziny. Niejednokrotnie stwierdzano, że leżeli w łóżku zamiast pracować i zajmować się dziećmi lub całymi dniami przebywali po za miejscem zamieszkania.

Małoletni nie mieli przygotowywanych ciepłych posiłków, a chłopiec nie był zaprowadzany do szkoły. Niekiedy ekspedientki ze sklepu, który prowadził ojciec dzieci, pozostawały z małoletnimi. Matka przyznała, że mąż stosował wobec niej przemoc. W trakcie rozmów z kuratorem oceniała negatywnie jego zdolności wychowawcze.

Sąd, powziąwszy wiedzę o przedstawionych zaniedbaniach rodziców, w trybie zabezpieczenia, w postanowieniu wydanym w dniu 6 maja 2015 r., orzekł o umieszczeniu dzieci w zawodowej rodzinie zastępczej.

Rodzina zastępcza dostrzegła, że dziewczynka ma problemy z trzymaniem moczu. Podczas konsultacji lekarskiej stwierdzono, że konieczne jest leczenie dróg moczowych.

Zaniepokojenie budził także brak postępów w nauce chłopca, co spowodowało zasięgnięcie porad w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Zostały potwierdzone duże zaległości dydaktyczne.

Biegli z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w opinii zarządzanej przez sąd stwierdzili rażące zaniedbania rodziców w sferze opiekuńczo-wychowawczej i zdrowotnej.

Rodzice nie zaspokajali istotnych potrzeb małoletnich, którzy byli niedożywieni, nie zabezpieczono im możliwości niezbędnego leczenia specjalistycznego, a warunki, w jakich przebywali, naruszały podstawowe zasady higieny.

Pozostawienie dzieci w domu rodzinnym stwarzało zagrożenie dla ich zdrowia i rozwoju psychospołecznego.

U matki stwierdzono objawy choroby afektywnej dwubiegunowej, cechy osobowości paranoidalnej i zależnej, pasywność w działaniu, bezradność wobec problemów, słabą orientację w sprawach małoletnich, trudności w rozpoznawaniu ich potrzeb oraz odczytywaniu sygnałów od nich płynących. Biegli ocenili, że matka nie dawała gwarancji pokierowania procesem wychowania małoletnich.

U ojca stwierdzono przebyte zaburzenie psychotyczne spowodowane używaniem marihuany, uzależnienie od substancji psychoaktywnych, nadmierną koncentrację na sobie, nieumiejętność budowania bliskich więzi, brak zdolności do empatii.

Biegli stwierdzili, że małoletni mieli poczucie więzi ze sobą i z rodzicami, ale swoją dotychczasową sytuację w rodzinie opisywali w kategoriach negatywnych. Dobrze funkcjonowali w zawodowej rodzinie zastępczej, gdzie zostali objęci opieką medyczną i wyrównywali deficyty rozwojowe. Uzyskali też w tej rodzinie poczucie bezpieczeństwa.

W ocenie badających najkorzystniejszym rozwiązaniem dla małoletnich byłoby stworzenie im szansy przysposobienia.

Sąd 8 grudnia 2015 r. orzekł o pozbawieniu obojga rodziców władzy rodzicielskiej. Umieścił małoletnich w zawodowej rodzinie zastępczej, w której dotychczas przebywali na podstawie orzeczenia zabezpieczającego. Sprawowanie opieki prawnej sąd powierzył innej osobie niż rodzice zastępczy.

Po pozbawieniu władzy rodzicielskiej rodzice spotykali się z dziećmi w budynku Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Kupowali dzieciom słodczyce i zabawki. Podczas spotkań rodzice, a w szczególności ojciec, mówili małoletnim, że rodzina zastępcza „jest głupia”, że „przez rodzinę zastępczą są kłopoty” i za to matka zastępcza „pójdzie do więzienia”. Na jednym ze spotkań ojciec, biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo przysposobienia dzieci, wręczył im karteczkę z adresem swojej firmy, zobowiązując do nauczania się go na pamięć tak, aby po ewentualnej adopcji, napisali list na ten adres i poinformowali, gdzie przebywają. Zapewnił, że ich odnajdzie.

Po spotkaniach małoletni byli niegrzeczni w stosunku do rodziny zastępczej i zdezorientowani co do swojej sytuacji, jednakże ujawniali rodzinie zastępczej treści przekazywane im przez rodziców.

Ojciec podjął terapię uzależnienia od narkotyków i terapię dla sprawców przemocy. Oboje rodzice podjęli leczenie psychiatryczne. Wynajęli mieszkanie i ustalono, że panuje w nim porządek. Dowiedziawszy się o zgłoszeniu dzieci jako kandydatów do przysposobienia, ich rodzice poinformowali Prokuraturę, że rodzina zastępcza znęca się nad małoletnimi i dopuszcza się korupcji. Ostatecznie jednak oświadczyli, że nie mają zastrzeżeń do tej rodziny zastępczej i chcą, aby małoletni pozostali w tej rodzinie w okresie koniecznym do zakończenia terapii rodziców.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że działania rodziców miały na celu odwrócenie uwagi od ich zachowania w przeszłości oraz spowolnienie lub zatrzymanie czynności mogących doprowadzić do orzeczenia przysposobienia dzieci. Uwzględniając stanowisko biegłych z ROD-K, uznał że przysposobienie lepiej będzie służyło dobru dzieci niż ich ewentualny powrót w przyszłości pod pieczę rodziców, szczególnie że oni nie zgłosili gotowości przejęcia pieczy nad małoletnimi, leczenie psychiatryczne obojga nie zostało odpowiednio udokumentowane, a terapia psychologiczna ojca może być długotrwała.

Utrzymywanie wzajemnych kontaktów między rodzicami a dziećmi, zwłaszcza w formie spotkań, zapewne byłoby czynnikiem negatywnie wpływającym na prognozę przysposobienia. Z tej przyczyny sąd pierwszej instancji zakazał rodzicom kontaktów z dziećmi we wszystkich ich formach. Było to zgodne ze stanowiskiem opiekuna dzieci.

Rodzice złożyli, poprzez swojego pełnomocnika, apelację od postanowienia sądu pierwszej instancji, twierdząc, że nie zostały spełnione przesłanki zakazu kontaktów. Skarżący zarzucili też istotne uchybienie procesowe, mające wpływ na wynik sprawy, zarzuty dotyczyły także oddalenia wniosku o ustalenie ich kontaktów z małoletnimi, który został wniesiony niejako w odpowiedzi na żądanie zakazu kontaktów przedstawione przez opiekuna dzieci.

W apelacji rodzice wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku o zakaz ich kontaktów z małoletnimi oraz o uregulowanie ich kontaktów z dziećmi w określony sposób, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik rodziców przedstawił szereg dodatkowych twierdzeń dotyczących postępowania dowodowego, których przytoczenie nie jest konieczne z punktu widzenia potrzeb niniejszego opracowania.

Sąd Okręgowy oddalił apelację. W uzasadnieniu, między innymi wskazał, że choć rodzice małoletnich podjęli pewne właściwe działania celem odzyskania możliwości sprawowania pieczy nad dziećmi (leczenie psychiatryczne, a ojciec małoletnich podjął również terapię psychologiczną), to jednak motywem ich działań było stworzenie dowodów dla sądu, aby nastąpiło zachowanie kontaktów z dziećmi, a nie przemyślana odpowiedzialna decyzja o zmianie dotychczasowego trybu życia (sam ojciec przyznał powyższe podczas badań Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów, które zarządził sąd II instancji).

W uzasadnieniu orzeczenia oddalającego apelację rodziców znalazły się poniższe stwierdzenia: „Wobec braku rzeczywistych, a nie tylko, jak się okazało, pozornych zmian po stronie

rodziców małoletnich, rozpoznając niniejszą sprawę sądy obu instancji musiały się opierać na tym, jak kontakty rodziców z małoletnimi przebiegały, kiedy jeszcze do nich dochodziło, a nie ulega wątpliwości Sądu Okręgowego, że wówczas były one niezgodne z dobrem małoletnich, gdyż rodzice małoletnich przedkładali swój interes nad dobro małoletnich i w niewłaściwy sposób korzystali z możliwości spotykania się z małoletnimi, zaburzając ich poczucie bezpieczeństwa, poprzez kierowanie w obecności małoletnich bezpodstawnych zarzutów wobec aktualnych opiekunów małoletnich. Natomiast wcześniejsze rażące zaniedbania obowiązków rodzicielskich przez rodziców małoletnich, które skutkowały pozbawieniem ich władzy rodzicielskiej nad małoletnimi, jednoznacznie wskazały na to, że rodzice małoletnich nie mają predyspozycji do sprawowania pieczy nad małoletnimi. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że dobro małoletnich przemawia za zakazaniem ich rodzicom kontaktów z nimi, zaś zarzuty i wywody apelacji oraz dokumenty przedłożone przez rodziców małoletnich w toku postępowania apelacyjnego nie dały podstaw do przyjęcia, że do czasu orzekania przez Sąd Okręgowy sytuacja zmieniła się na tyle, ażeby uzasadnione było stwierdzenie, że decyzja Sądu Rejonowego przestała być zgodna z dobrem małoletnich. Tym samym stwierdzić należy, że brak jest podstaw do dokonania jakiejkolwiek zmiany zaskarżonego postanowienia, a stwierdzenie to jest w szczególności uzasadnione w świetle wniosków powołanej powyżej opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (...). Art. 113³ k.r.o. został zastosowany przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Mając bowiem na uwadze cały materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że spełniona jest w niej hipoteza tego przepisu, a więc zagrożenie, a nawet naruszenie dobra małoletnich w trakcie kontaktów małoletnich z rodzicami (...) Sąd Rejonowy dokonał wprawdzie bardzo lakonicznej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, jednak w żadnym razie nie można przyjąć, że błędnie ocenił przeprowadzone w sprawie dowody (...).

Przypadek czwarty

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – męska.
3. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – 11 lat.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – pozbawienie władzy rodzicielskiej.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – pozbawienie władzy rodzicielskiej.

7. Stosunki pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – po rozpadzie niesformalizowanego związku, który nie miał formy pożycia kohabitacyjnego ze wspólnym zamieszkiwaniem.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – matka.
9. Postępowanie wszczęte na wniosek matki.
10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakaz kontaktów ojca z synem i przyrodniej siostry z bratem pochodzącym od wspólnego ojca.
11. Kontrola instancyjna była – zakaz kontaktów został utrzymany.

Stan faktyczny sprawy

Rodzice małoletniego urodzonego, w dniu 17 lipca 2001 r. nigdy nie zamieszkiwali razem. Pierwsze kontakty ojca z synem zostały ustalone dopiero 2 marca 2004 r. na mocy orzeczenia sądu, które zostało zmienione przez sąd drugiej instancji 25 maja 2004 r. Regulacja kontaktów osobistych ojca z synem ulegała wielokrotnie zmianom, a orzeczenia wydane w pierwszej instancji były zaskarżane przez jedno lub oboje rodziców.

Ostatnie przed wszczęciem relacjonowanego postępowania orzeczenie ustalające kontakty zapadło 5 grudnia 2008 r. Do realizacji ustalonych kontaktów nie dochodziło zgodnie z orzeczeniem, gdyż matka małoletniego w obawie przed nieporadnością wychowawczą ojca, spowodowaną jego niepełnosprawnością (jest niewidomy), nie godziła się na kontakty bez swojej obecności.

W konsekwencji tego kontakty nie były wykonywane przez 2 lata, ale toczyło się kilka postępowań z wniosków zarówno ojca, jak i matki dotyczących kontaktów oraz władzy rodzicielskiej nad synem. Zakończyły się one postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 27 września 2011 r. oddalającym wniosek ojca o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki z jednoczesnym ograniczeniem władzy rodzicielskiej ojca do „prawa interesowania się stanem zdrowia dziecka oraz nauką”.

Dnia 19 czerwca 2010 r. ojciec zawarł związek małżeński, z którego ma córkę urodzoną w dniu 25 sierpnia 2010 r. Z wniosku tej dziewczynki, reprezentowanej przez przedstawicieli ustawowych, gdy liczyła zaledwie 10 miesięcy, sąd I instancji ustalił jej kontakty z przyrodnim bratem. Po kontroli instancyjnej kontakty te były ustalone prawomocnie z dniem 5 października 2011 r.

Kontakty ojca z synem, mimo iż ustalone zostały w mieszkaniu syna i w obecności jego matki, nie przebiegały prawidłowo, bowiem ojciec prezentował postawę niezadowolenia, gdy małoletni nie chciał się z nim spotykać lub przebywać z nim sam w pokoju. Ojciec próbował siłą egzekwować kontakty, także w obecności swojej żony i córki. Dochodziło do aktów przemocy wobec matki i babki małoletniego, co pogłębiało jego niechęć do spotkań z ojcem i jego rodziną.

W dniu 13 października 2013 r., gdy miało się odbyć spotkanie, a syn nie chciał wyjść ze swojego pokoju, ojciec użył siły, ciągnąc dziecko. To było bezpośrednią przyczyną wniosku matki o zakaz kontaktów.

W toku postępowania o zakaz kontaktów ojciec przyznał to zdarzenie, ale twierdził, że nie użył dużej siły, skoro nie udało mu się „nawet wyciągnąć małego z objęć matki”. Żądał oddalenia wniosku, w czym wspierała go żona kwestionująca także zasadność zakazu kontaktów jej córki z przyrodnim bratem. Twierdziła, że córka, choć jest jeszcze bardzo małym dzieckiem, rozpoznaje brata i cieszy się na jego widok.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych ROD-K na okoliczność więzi emocjonalnych małego dziecka z każdym z rodziców oraz wskazania, czy istnieją przesłanki do zakazania osobistej styczności ojca z synem, czy aktualnie ustalone kontakty są zgodne z dobrem dziecka, a także czy dobro małego przemawia za ustaleniem jego kontaktów z młodszą o dziesięć lat przyrodnią siostrą w obecnej formie, zważywszy na dotychczasowy przebieg kontaktów wymienionych osób i dotychczasowe postawy rodzicielskie obojga rodziców chłopca.

Podczas badania w ROD-K u chłopca wystąpiły reakcje somatyczne: wzmożona potliwość rąk, płaczliwość, problemy w swobodnym oddychaniu, spięta postawa ciała i kompletnie chaotyczna reakcja w jego zachowaniu. Małoletni nie potrafił nazwać przyczyny swego stanu, ale obecność ojca, jego żony i siostry przyrodniej oceniał jako sytuację opresyjną.

We wnioskach końcowych opinii biegłe stwierdziły, że więzi emocjonalne między matką a dzieckiem są bardzo silne, z utrzymującymi się cechami zależności. Więzy emocjonalne pomiędzy ojcem a dzieckiem są bardzo silnie zaburzone ze strony ojca poprzez dążenie do realizacji kontaktów z niedostatkami empatii wobec syna, jednak nie istnieją przesłanki uzasadniające zakaz styczności ojca z synem. Wskazały, że dotychczasowy przebieg kontaktów nie służy dobru dziecka.

Kontakty małego z siostrą, realizowane bez obecności matki chłopca, poza własnym domem, mogą wzmacniać odczuwany przez niego lęk i niepokój. Dlatego, zdaniem biegłych, dotychczasowy przebieg realizacji orzeczonych kontaktów należy uznać za niesprzyjający rozwojowi więzi małego z ojcem i jego rodziną.

Odnosząc się do wpływu matki na postawę syna, biegłe wskazały, iż utrzymują się cechy „nadmiernego wyrażania emocjonalnego” między matką a synem, co ma wpływ na stosunek dziecka do ojca. W konsekwencji postawa rodzicielska obojga rodziców wymaga przemodelowania w kierunku uwzględnienia potrzeb i uczuć dziecka, w czym może być pomocne nawiązanie kontaktów z prowadzącym dziecko terapeutą. Konkludując, biegłe stwierdziły, że należy obecnie zawiesić kontakty ojca z synem i zobowiązać matkę do objęcia małego terapią psychologiczną, przy czym czas zawieszenia kontaktów powinien zależeć od planu terapii i jej przebiegu. Być może terapia małego wykaże także konieczność terapii każdego z rodziców.

Sąd podzielił wnioski zawarte w pisemnej i ustnej opinii biegłych. Doszedł do wniosku, że zaistniały przesłanki do zakazu utrzymywania kontaktów ojca i siostry z małoletnim, którego dobro jest poważnie zagrożone, bowiem aktualnie reaguje on na osobę ojca i jego żony jednoznacznie lękowo, niewspółmiernie do sytuacji i bodźców. Małoletni zdecydowanie nie chce uczestniczyć w spotkaniach z ojcem i siostrą, a spotkania te mają na niego destruktywny wpływ i powodują u niego lęki i urazy.

Sąd uznał za uzasadnione zobowiązanie matki małoletniego do objęcia dziecka terapią psychologiczną w poradni psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi lub w innej placówce specjalistycznej prowadzącej terapię psychologiczną dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi wraz z obowiązkiem składania sprawozdań.

Apelację od orzeczenia sądu pierwszej instancji wniósł ojciec i małoletnia siostra chłopca, reprezentowana przez swoją matkę, zaskarżając je w całości. Matka małoletniego wniosła o oddalenie apelacji.

Poza zarzutami odnośnie do ustalenia stanu faktycznego sprawy, skarżący, między innymi twierdzili, że nie jest możliwe orzeczenie zakazu kontaktów małoletniego dziecka z rodzicem, który nie został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Kwestionowali też zasadność uzależniania odbywania przyszłych kontaktów między zainteresowanymi od opinii terapeuty, poddali w wątpliwość wyniki terapii, której ma zostać poddany małoletni i wskazali na długotrwałość procedur ustalania kontaktów.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska skarżących. Zakaz kontaktów uprawomocnił się. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy, między innymi, stwierdził, że: „Nie kwestionując prawa rodzica i innych bliskich do kontaktów, które to uprawnienia zostały sformułowane w art. 113 § 1 k.r.o., trzeba zaznaczyć, że nie można traktować ich jako równorzędnych wobec interesu małoletniego. Dla oceny możliwości utrzymywania kontaktów to dobro dziecka ma znaczenie kluczowe. W sprawie zostało zaś wykazane, że utrzymywanie kontaktów w dotychczasowej formie stanowi realne zagrożenie dla stanu emocjonalnego i zdrowia fizycznego chłopca, w aktualnym stanie rzeczy nie sprzyja codziennemu funkcjonowaniu małoletniego, jego prawidłowemu rozwojowi”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje stanowisko sądu odwoławczego odnośnie do woli dziecka w przedmiocie kontaktów. „Wydając zaskarżone rozstrzygnięcie słusznie uwzględnił też Sąd Rejonowy stanowisko samego małoletniego co do jednoznacznej odmowy kontaktów z ojcem i przyrodnią siostrą, a które skarżący pomijają w apelacji. Opinia 11-letniego chłopca powinna być zdaniem Sądu Okręgowego brana pod uwagę, odczucia małoletniego stanowią istotną okoliczność wpływającą na sposób regulacji kontaktów i nie mogą być ignorowane. Trzeba zaznaczyć, że ewolucja konstrukcji i kształtu prawa do kontaktów, która miała miejsce szczególnie w końcu ubiegłego wieku, zasadniczo zmieniła pozycję prawną dziecka w tym zakresie. Z przedmiotu prawa do kontaktów stało się ono jego centralnym podmiotem. O ile dawniej rozpatrywano kwestię kontaktów wyłącznie z perspektywy ochrony interesów

rodziców, o tyle obecnie problem postrzegany jest także w aspekcie prawa samego dziecka oraz jego stanowiska w sprawie kontaktu z rodzicem.”

Sąd Okręgowy zajął też stanowisko odnośnie do relacji władzy rodzicielskiej i prawa do kontaktów, stwierdzając, że: „Aktualnie definitywne rozdzielenie instytucji prawa do kontaktów z dzieckiem oraz władzy rodzicielskiej pozwoliło na stworzenie podstawy zakazania styczności bez uprzedniego, czy nawet równoczesnego pozbawienia władzy rodzicielskiej. Obecnie konieczną i wystarczającą przesłanką orzeczenia zakazu styczności jest dobro dziecka, niezależnie od kwestii władzy rodzicielskiej”.

Skarżący wnosili, między innymi, o zmianę pkt. II postanowienia sądu pierwszej instancji poprzez zobowiązanie matki małoletniego do zapisania dziecka na terapię w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się zaskarżonego postanowienia oraz poprzez zobowiązanie jej do składania comiesięcznych sprawozdań z podejmowanych działań i ich wyników. Sąd I instancji zobowiązał matkę małoletniego w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się postanowienia do poddania chłopca terapii psychologicznej w poradni psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi lub w innej placówce specjalistycznej, prowadzącej terapię psychologiczną dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi. Zobowiązał jednocześnie matkę do składania w terminie co dwa miesiące od daty uprawomocnienia się postanowienia, sprawozdań z przebiegu i wyniku podejmowanych działań i kontaktów z placówką. Powyższe zobowiązanie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, stanowiło realizację zaleceń biegłych ROD-K sporządzających opinię w sprawie.

Jako podstawę całego rozstrzygnięcia powołano art. 113³ k.r.o., który nie reguluje kwestii zobowiązań towarzyszących orzeczeniu w przedmiocie kontaktów. Sąd odwoławczy pouczył, że powyższej materii dotyczy przepis art. 113⁴ k.r.o., ale uznał, że „o ile prawo i obowiązek kontaktów ustawodawca przyznał i nałożył *expressis verbis* zarówno na dziecko, jak i na rodzica (art. 113 § 1 kro) to możliwość orzeczenia poleceń ograniczył wyłącznie do rodziców (T. Justyński, Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim lub obcym, Lex 2011). Przychylając się do zaprezentowanego stanowiska należy stwierdzić, że orzeczenie w niniejszej sprawie zobowiązujące do poddania terapii psychologicznej małoletniego dziecka nie znajduje oparcia w dyspozycji przepisu art. 113⁴ k.r.o. Powołany przepis jednoznacznie przewiduje możliwość nałożenia polecenia wyłącznie na rodziców, którzy mogą w szczególności zostać zobowiązani do poddania się terapii, nie zaś w odniesieniu do małoletniego dziecka. Odmienne sytuacja występuje w przypadku rozwiązania uregulowanego w przepisie art. 109 § 2 pkt. 1 k.r.o., dotyczącego ograniczenia władzy rodzicielskiej (...). W związku z tym, że wniosek (...) dotyczył zakazu utrzymywania kontaktów, a nie zostało też wszczęte przez Sąd Rejonowy z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej wnioskodawczyni, orzeczenie zawarte w pkt. II zaskarżonego postanowienia zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa. Zgodnie z art. 509 k.p.c. sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej sąd

I instancji rozpoznaje w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. W niniejszej sprawie wymóg ten nie został zachowany (...).”

Przypadek piąty

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – męska.
3. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – 11 lat.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – pełna z bezpośrednią pieczęcią.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – brak danych.
7. Stosunki pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – po rozwodzie.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – matka.
9. Postępowanie wszczęte na wniosek matki.
10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakaz kontaktów ojca z synem.
11. Kontrola instancyjna była – zakaz kontaktów został utrzymany.

Stan faktyczny sprawy

Małoletni pochodzi małżeństwa rodziców, rozwiązanego przez rozwód, gdy liczył 6 lat. W okresie poprzedzającym rozstanie rodziców ojciec nałogowo pił alkohol, zachowywał się agresywnie, używał wulgaryzmów. Gdy miał dziecko pod swoją pieczę zdarzało się, że nie zajmował się nim, nie podawał mu posiłków, wypijał i zjadał posiłki przygotowane dla syna. Zapominał o podaniu leków podczas choroby dziecka. Zdarzyło się, że podawał synowi alkohol.

Po rozwodzie syn pozostaje pod bezpośrednią pieczęcią matki i jej aktualnego partnera. W ugodzie sądowej z dnia 14 marca 2013 r. rodzice ustalili sposób kontaktowania się ojca z synem. Matka sumiennie realizowała postanowienia ugody dotyczące kontaktów ojca z małoletnim, przygotowując syna do spotkań z ojcem. Nie nastawiała małoletniego przeciwko ojcu, starając się dla dobra dziecka zachować pozytywny wizerunek ojca. Było to trudne, bowiem ojciec nadal nadużywał alkoholu. W sytuacji, gdy ojciec usiłował spotkać się z synem, będąc pod wpływem alkoholu, matka nie dopuszczała do kontaktów, co niejednokrotnie było przyczyną nieporozumień i awantur.

W latach 2013–2014 ojciec małoletniego cierpiał na depresję leczoną farmakologicznie w Poradni Zdrowia Psychicznego i nadal nadużywał alkoholu. Zapewne wymienione okoliczności miały wpływ na utratę pracy w 2015 r. (zwolnienie dyscyplinarne).

Więź emocjonalna syna z ojcem uległa poważnemu rozluźnieniu wskutek negatywnych doświadczeń dziecka podczas spotkań z ojcem. Małoletni odczuwał wstyd w związku z zachowaniami ojca. Nie chciał się kontaktować z ojcem. Spowodowało to wniosek matki o zakazanie kontaktów. Sąd pierwszej instancji uwzględnił jej żądanie 5 maja 2015 r., oceniając, że dobro dziecka w związku z jego kontaktami z ojcem jest zagrożone.

Ojciec wniósł apelację, domagając się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia poprzez „bezpodstawne oraz niczym nie poparte założenie, że kontakty z małoletnim synem zagrażają jego dobru bądź je naruszają”.

W ocenie skarżącego sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wyłącznie zeznania matki małoletniego, które uznał za w pełni wiarygodne, nie zważając, iż pozbawienie kontaktu ojca z synem leży w jej interesie, a nie małoletniego. Ojciec zakwestionował także opinię Rodzinnego Ośrodka Konsultacyjno-Diagnostycznego z dnia 1 kwietnia 2015 r., jako pozostającą w całkowitej sprzeczności z wcześniejszą opinią Rodzinnego Ośrodka Konsultacyjno-Diagnostycznego w Sosnowcu z dnia 22 grudnia 2012 r.

Twierdził, że jego postawa życiowa nie wpływała demoralizująco na syna, ani mu nie zagrażała, a chęć wykonywania kontaktów wynika z jego miłości do dziecka.

Matka wniosła o oddalenie apelacji. Twierdziła, że ojciec nie stara się odbudować relacji z synem i rodziną. Nie stara się pracować nad swoim zachowaniem.

Sąd Okręgowy oddalił apelację. Uznał, iż dobro małoletniego w związku z jego kontaktami z ojcem jest zagrożone. Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, iż kontakt z ojcem jest dla małoletniego nadmiernie obciążający emocjonalnie, stanowi źródło frustracji, co bez wątpienia godzi w jego dobro. Okoliczność ta spowodowana jest nasilającym się na przestrzeni czasu nieprawidłowym zachowaniem ojca wobec syna, dopuszczeniem się wielu naruszeń zagrażających prawidłowemu rozwojowi psychicznemu dziecka, jak również jego rozwojowi emocjonalnemu i społecznemu poprzez zły przykład osobowy wpływający na niego demoralizująco.

Odniesienia emocjonalne małoletniego względem ojca są negatywne wskutek osobistych, urazowych doświadczeń małoletniego w kontakcie z ojcem. Doświadczył on braku poczucia bezpieczeństwa, był zmuszany do określonych aktywności niestosowanych do wieku. Świadomość uzależnienia ojca od alkoholu zrodziła w małoletnim poczucie krzywdy oraz spowodowała „silną degradację początkowo pozytywnej więzi z ojcem”.

Sąd drugiej instancji ocenił, że „jedynie zakaz osobistej styczności może przywrócić dziecku poczucie równowagi i spokoju, a zważając na obecne uwarunkowania nie można

liczyć na samoistną zmianę w zachowaniu jego ojca, bowiem w kwestii używania alkoholu i potrzeby leczenia prezentuje wybitnie zaprzeczające postawy, które nie rokuja na ewentualność podjęcia w najbliższej przyszłości leczenia. Analiza przebiegu tego procesu pokazuje wyraźnie eskalacyjne tendencje. Uczestnik jest impulsywny, nieprzewidywalny z powodu zniesionej kontroli pod wpływem alkoholu, powodując tym samym wzmacnianie lękowych i stresowych reakcji u małoletniego, a narastające napięcia emocjonalne u małoletniego mogą w przyszłości skutkować problemami ze zdrowiem psychicznym”.

Sąd ocenił, że ojciec wywołuje u małoletniego silne poczucie lęku i stresu, a trudności wynikające z relacji z ojcem przekraczają możliwości adaptacyjne dziecka. Sąd II instancji stwierdził, w uzasadnieniu orzeczenia oddalającego apelację, że ojciec nie posiada kompetencji wychowawczych, „a swoim postępowaniem destrukcyjnie wpływa na rozwój małoletniego, wywołując u niego skrajne stany psychiczne cechujące się negatywnymi emocjami. Małoletni jest w wieku, w którym zaczyna kształtować swój charakter, poszukuje wzorca wśród otoczenia, który będzie dla niego autorytetem(...). W ocenie Sądu dalsze utrzymywanie kontaktu z ojcem może zaburzyć proces wychowawczy i negatywnie wpłynąć na rozwój małoletniego, który już na tym etapie przyjmuje mocno wycofaną postawę, a w kontakcie z ojcem stara się od niego izolować i wyciszać silne emocje, które w kontakcie z nim powstają”.

Przypadek szósty

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – troje.
2. Płeć dziecka – jedno - żeńska i dwoje – męska.
3. Wiek dzieci w dniu wszczęcia postępowania: chłopiec – 16 lat, dziewczynka – 12.lat, chłopiec – 9 lat i 7.miesięcy.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – pozbawienie władzy rodzicielskiej.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania -- pozbawienie władzy rodzicielskiej.
7. Stosunki pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – związek małżeński w separacji faktycznej.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – placówka opiekuńcza.
9. Postępowanie wszczęte z urzędu (sąd powziął wiedzę o potrzebie wszczęcia postępowania z pisma dyrekcji placówki opiekuńczej).

10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakaz kontaktów matki i ojca z dziećmi.
11. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy

Problemy rodziny, której dotyczy relacjonowane postępowanie, od kilkunastu lat były przedmiotem różnych postępowań opiekuńczych w związku z przemocą ojca, alkoholizmem obojga rodziców oraz konsekwencjami tego dla dzieci.

W okresie, którego dotyczyło postępowanie o zakaz kontaktów rodziców z dziećmi, charakterystyka rodziców i ich wzajemnych stosunków przedstawiała się, jak następuje.

Matka, o jedynie podstawowym wykształceniu, nie pracowała. Była zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku. Nie korzystała z pomocy społecznej.

Jej związek z ojcem dzieci jest trzecim z kolei małżeństwem. Łącznie ma sześcioro dzieci. Była pozbawiona władzy rodzicielskiej nad dziećmi z poprzednich związków, które są już dorosłe. Jedno z nich nie żyje.

Wcześniejsze związki matki rozpadały się z powodu nadużywania alkoholu i prowadzenia tzw. „hulaszczego trybu życia”. W dniu wszczęcia opisywanego postępowania matka nadal nadużywała alkoholu. Nie podjęła kolejnego leczenia odwykowego i nie zmieniła sposobu postępowania.

Ojciec małoletnich w dniu wszczęcia postępowania w przedmiocie kontaktów liczył 61 lat. Z zawodu jest cieślą. Pobiera emeryturę w wysokości 2227 zł.

Był karany za znęcanie się nad rodziną oraz pobicie najstarszego syna, którego dotyczy to postępowanie. Z tego powodu została orzeczona wobec niego eksmisja z mieszkania rodzinnego oraz odbywał karę pozbawienia wolności. Przebywał w zakładzie karnym 14 miesięcy. Został warunkowo zwolniony 25 lipca 2011 r. Pozostaje pod dozorem kuratora dla dorosłych. Przed umieszczeniem w zakładzie karnym podjął próbę samobójczą. Był hospitalizowany w Oddziale Psychiatrycznym.

Ze sprawozdania kuratora wynikało, że ojciec jest wulgarny i agresywny. Będąc pod wpływem alkoholu nie kontroluje swoich zachowań. Nigdy nie wykazywał większego zainteresowania małoletnimi. Mimo tego, po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności za stosownie przemocy wobec żony i dzieci złożył wnioski o przywrócenie mu władzy rodzicielskiej.

W czasie trwania relacjonowanego postępowania rodzice dzieci, nadal pozostający w związku małżeńskim, zajmowali dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką, z tym że każde z nich zajmowało osobny pokój. (Eksmisja wobec ojca nie została wykonana z braku lokalu, a potem prawdopodobnie w związku z osadzeniem go w zakładzie karnym). Sytuację w ich związku można było określić jako separację faktyczną. Małżonkowie byli skłócenii, wzajemnie się oczerniali. Mąż po opuszczeniu zakładu karnego spłacił zadłużenie czynszowe

wspólnie zajmowanego lokalu spowodowane przez żonę. Wystąpił o przyznanie tylko jemu prawa do tego lokalu i eksmisję żony.

Opisywane postępowanie o zakazanie rodzicom kontaktowania się z dziećmi zostało wszczęte z urzędu w dniu 9 września 2011 r. na podstawie informacji dyrektora placówki, w której przebywają dzieci o negatywnym wpływie rodziców na małoletnich. Oboje rodzice oświadczyli, że kochają dzieci, często je odwiedzają i nie ma powodów, aby im zakazać kontaktów.

Historia ingerencji sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej obojga rodziców jest istotna. Wskazuje bowiem na wieloletnie próby ochrony dzieci i podejmowanie działań na rzecz ich powrotu pod pieczę rodziców (a co najmniej matki). Obrazuje też stan zagrożenia dobra dzieci nie tylko w aspekcie nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, ale i wpływu bezpośrednich kontaktów na dobrostan dzieci. Celowe wydaje się skrótkowe jej przedstawienie.

W sierpniu 2000 r. ojciec dzieci wniósł o pozbawienie władzy rodzicielskiej ich matki, podnosząc, że pobierane alimenty przeznacza ona na alkohol, nie przebywa w domu tygodniami, włóczęgając się po melinach. Ze sporządzonej wówczas opinii ROD-K wynikało, że sytuacja dzieci w rodzinie jest niekorzystna, wzrastają w atmosferze częstych konfliktów, związanych z piciem przez rodziców alkoholu, bijatyk i awantur. Wówczas postępowanie w sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 5. czerwca 2001 r., ponieważ sytuacja w rodzinie uległa poprawie.

Postanowieniem z dnia 7. marca 2006 r. ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad małoletnimi. Postępowanie toczyło się z urzędu w związku z zawiadomieniem kuratora i Prokuratury Rejonowej, z których wynikało, że od wielu lat mężczyzna stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec żony. Awantury odbywały się w obecności dzieci, które widziały bicie i poniżanie matki. Gdy najstarszy syn liczył 11 lat, ojciec także jego pobił dotkliwie. Małoletni bali się ojca, wyrażali się o nim z pogardą. Najmłodsze, wówczas trzyletnie, dziecko używało wulgaryzmów zasłyszanych od ojca. W tym samym postanowieniu ograniczono matce władzę rodzicielską na dwójką młodszych dzieci.

W czerwcu 2007 r. wszczęto z urzędu postępowanie „o wydanie zarządzeń opiekuńczo-wychowawczych” wobec trójki rodzeństwa na podstawie zawiadomienia kuratora rodzinnego, iż matka dzieci spożywa alkohol, pozostawia je pod pieczę pozbawionego władzy rodzicielskiej ojca, nie interesuje ją, co dzieci robią i czy mają co jeść. Ze sporządzonej wówczas opinii ROD-K wynikało, że matka posiada niskie predyspozycje wychowawcze. Mało krytycznie odnosi się do sytuacji w jakiej wzrastają dzieci, nie podejmuje skutecznych działań mających na celu zapewnienie im korzystnych warunków rozwoju. Dopuszcza się zaniedbań opiekuńczych i wychowawczych. Dzieci wzrastają w głęboko patologicznej atmosferze pełnej konfliktów, awantur, przemocy ze strony nadużywającego alkoholu ojca.

Biegli wskazali na celowość zmiany środowiska wychowawczego i umieszczenie rodzeństwa w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Jednak, wobec pozytywnej opinii ze szkół małych, z których wynikało, że dzieci są zadbane, schludne, posiadają niezbędne podręczniki i przybory szkolne, matka współpracuje z wychowawcami i pedagogiem szkolnym, pozostaje w stałym kontakcie ze szkołą, zdecydowanie lepiej wywiązuje się z obowiązków rodzicielskich niż w latach minionych, podejmuje skuteczne działania w celu zapewnienia dzieciom stypendium i obiadów, sąd zdecydował o pozostawieniu dzieci pod pieczę matki.

Poprawa wywiązywania się z obowiązków rodzicielskich przez matkę okazała się krótkotrwała. Sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 27 stycznia 2009 r. pozbawił więc matkę władzy rodzicielskiej, ale skutek wniesionej przez nią apelacji od tego orzeczenia postanowienie zostało zmienione. Matce ograniczono władzę rodzicielską przez umieszczenie małych w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Małoletni przebywali w placówce od 1. grudnia 2009 r., a matka podjęła stacjonarne leczenie odwykowe z alkoholizmu.

Postanowieniem z dnia 19. lipca 2010 r. sąd zmienił formę ograniczenia władzy rodzicielskiej matki. Dzieci powróciły pod jej bezpośrednią pieczę. Wykonywanie władzy rodzicielskiej matki poddano nadzorowi kuratora.

Dnia 21. lutego 2010 r. małoletni ponownie zostali umieszczeni w placówce w trybie nagłym w związku ze spożywaniem alkoholu przez ich matkę i rażącym zaniedbywaniem obowiązków rodzicielskich, a w postanowieniu z dnia 19. kwietnia 2011 r. matka została pozbawiona władzy rodzicielskiej. Postanowieniem z dnia 27. czerwca tegoż roku ustanowiono dla małych opiekę prawną, a obowiązki opiekuna powierzono ich przyrodniej siostrze (córcie ojca z innego związku).

W maju 2011 r. w związku z zawiadomieniem szkoły zostało wszczęte z urzędu postępowanie o wydanie zarządzeń opiekuńczo-wychowawczych wobec najmłodszego z dzieci. Chłopiec zachowywał się agresywnie w stosunku do kolegów i pracowników szkoły. Ubliżał, używał wulgaryzmów, bił, kopał, pluł, niszczył mienie szkoły i innych uczniów, demonstracyjnie łamał polecenia nauczycieli i pracowników szkoły, samowolnie opuszczał klasę, a nawet szkołę, wagarował, przejawiał też zachowania autoagresyjne.

Na zlecenie Sądu biegli z ROD-K sporządzili opinię psychologiczno-pedagogiczną. Biegli stwierdzili, że nie można mówić o demoralizacji, ale o braku socjalizacji chłopca. Warunki, w jakich wzrastał, były patologiczne. Doznał licznych traumatycznych przeżyć, związanych z agresją ojca. Dlatego prezentuje tak bardzo zaburzone, nacechowane agresją zachowania. Więzy łączące go z rodzicami są zaburzone, opierają się przede wszystkim na poczuciu przynależności, pragnieniu wzrastania pod ich opieką. Małoletni psychologicznie i emocjonalnie czuje się opuszczony przez rodziców, co wzmacnia jego dążenie do bycia z nimi, mimo bólu, jaki sprawili mu swoim postępowaniem. Jest w stanie idealizować rodziców. Zauważono, że zachowania agresywne, moczenie nocne nasilały się po kontaktach z rodzicami. W ocenie

biegłych małoletniemu należy ograniczyć kontakt z rodzicami, którzy nie wpływają na niego właściwie i zaburzają jego funkcjonowanie.

Sąd podzielił tę opinię. Oceniał, że kontakty matki z dziećmi są destrukcyjne i demoralizujące zarówno dla nich, jak i innych wychowanków placówki, w której one przebywają. Świadczy o tym w szczególności bezpodstawnie składane przez matkę obietnice szybkiego powrotu dzieci do domu, przyjmowanie ich podczas ich ucieczek z placówki i ze szkoły, namówienie córki na wagary, podrobienie usprawiedliwienia dla jednego z wychowanków, brak współpracy z pracownikami placówki opiekuńczej. Ojciec był sprawcą przemocy domowej, której ofiarami były także dzieci. Z tego powodu została orzeczona wobec niego eksmisja oraz odbywał karę pozbawienia wolności. Sąd stwierdził, że „już z tego wynika, że jego kontakt z małoletnimi nie może być dla nich korzystny, nie jest on bowiem w stanie przekazać im żadnych pozytywnych wzorców”.

Przypadek siódmy

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – żeńska.
3. Wiek w dniu wszczęcia postępowania: 7 lat i 5 miesięcy.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
5. Władza rodzicielska matki w dniu wszczęcia postępowania – pełna, ze sprawowaniem bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – pełna, z tym że nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.
7. Stosunki pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – po rozwodzie.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – matka.
9. Postępowanie wszczęte na wniosek matki.
10. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakaz kontaktów babci macierzystej z wnuczką.
11. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy

Opisywany przypadek nie jest typowy. O zakazanie kontaktów własnej matki (babci dziecka) z małoletnią córką wystąpiła bowiem matka dziecka we wniosku z dnia 28 marca 2014 r. Dziecko, którego dotyczył wniosek, pochodziło z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Sąd pozostawił obojgu rodzicom władzę rodzicielską, ustalając, iż ich córka będzie

pozostawała pod bezpośrednią pieczęcią matki. Z akt nie wynikało, aby pomiędzy rodzicami trwał jakikolwiek konflikt.

Zarówno rodzice dziecka, jak i jego babcia dobrze funkcjonowali w społeczeństwie. Z wywiadów środowiskowych nie wynikały jakiejkolwiek zastrzeżenia w tej kwestii.

Babcia była stosunkowo młodą osobą. Liczyła 60 lat, była mężatką, miała średnie wykształcenie. Prowadziła na własny rachunek działalność gospodarczą. Była samowystarczalna ekonomicznie, zdrowa, sprawna, nie było informacji o jakichkolwiek nałogach. W środowisku sąsiedzkiem nie zgłaszano żadnych negatywnych uwag na temat jej funkcjonowania.

Z wnuczką, której dotyczy postępowanie, była bardzo związana emocjonalnie, bowiem współuczestniczyła w jej wychowaniu przez kilka lat, sprawując nad dziewczynką intensywną bezpośrednią pieczę. W tym okresie nie było zastrzeżeń co do sposobu sprawowania pieczy przez babcię. Jednakże pomiędzy matką a babcią dziewczynki powstał bardzo głęboki konflikt. Jego przyczyny nie były przedmiotem postępowania sądu i nie zostały ujawnione. Niemniej kobiety wzajemnie się krytykowały i prawdopodobnie w jakiejś formie wciągały dziewczynkę w spór, jaki był ich udziałem.

Przeniosło się to na podejście matki dziecka do jego kontaktów z babcią. Mimo, że przez kilka lat babcia spędzała z wnuczką wiele godzin każdego dnia, matka dziecka zdecydowała o niedopuszczeniu do spotkań, a babcia wystąpiła na drogę sądową o ich ustalenie. Ostatecznie kobiety zawarły ugodę, w której ustaliły, że babcia będzie spotykała się z wnuczką na terenie „neutralnym” (poza własnym mieszkaniem i poza mieszkaniem dziecka). Kontakty odbywały się zgodnie z ugodą, choć ich przebieg zapewne nie był satysfakcjonujący dla dziecka.

W uzasadnieniu wniosku o zakazanie babci kontaktów matka dziewczynki w sposób ogólny stwierdziła, że dobro małoletniej jest zagrożone podczas spotkań, a dziecko nie chce się spotykać z babcią.

W toku postępowania ustalono, że babcia na każde spotkanie z wnuczką przynosiła znaczne ilości jedzenia, oczekując, iż dziewczynka doceni troskę i zapobiegliwość babci i z satysfakcją skonsumuje wszystko, co babcia jej przyniosła. Prawdopodobnie dziecko było zmuszane do jedzenia ponad chęć i potrzebę. Prawdopodobnie też karmienie dziecka było głównym przedmiotem spotkań, co dla kilkuletniego dziecka należycie odżywionego nie było szczególnie atrakcyjnym spędzaniem czasu. Zwykle w jakiś czas po rozstaniu z babcią dziewczynka wymiotowała. Przyczyną tego, poza przejedzeniem, mógł być również stres związany z odczuwanym przez dziecko konfliktem lojalności.

Sąd przesłuchał matkę i ojca dziecka, babcię, świadków zarówno z rodziny, jak i obcych, a także bezpośrednio wysłuchał dziecko. Wysłuchanie odbyło się w przyjaznych warunkach, w tzw. „niebieskim pokoju”. Dziewczynka stanowczo, w zdecydowany sposób stwierdziła, że nie chce ani spotykać się z babcią, ani w innej formie kontaktować się z nią.

Postępowanie wykazało ostry konflikt pomiędzy matką i babcią dziewczynki, wciąganie w ten konflikt dziecka i obustronny brak woli zmiany stanowiska i wypracowania

kompromisu. Ten fakt oraz zdecydowane stanowisko dziewczynki zapewne przesądziły o orzeczeniu zakazu kontaktów. Babcia tego orzeczenia nie zaskarżyła.

Przypadek ósmy

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – męska.
3. Wiek w dniu wszczęcia postępowania: 17 lat.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
5. Władza rodzicielska ojca w dniu wszczęcia postępowania – ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. przez umieszczenie syna w rodzinie zastępczej.
6. Matka w dniu wszczęcia postępowania nie żyła. Jej śmierć była przyczyną ustania małżeństwa rodziców.
7. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem („pierwszoplanowy opiekun” dziecka) – niespokrewniona rodzina zastępcza.
8. Postępowanie wszczęte przez sąd z urzędu (na podstawie zawiadomienia PCPR).
9. Orzeczenie sądu pierwszej instancji – zakaz kontaktów byłej matki zastępczej.
10. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy

Opisywany przypadek jest jeszcze mniej typowy od poprzednio przedstawionego. Dotyczy chłopca, który w dniu orzeczenia przez sąd liczył 17 lat, jego rozwój fizyczny i umysłowy był zgodny z normą wiekową, należycie funkcjonował w środowisku rówieśniczym.

Chłopiec uczył się w szkole średniej, osiągając dobre wyniki. Zachowywał prawidłowy kontakt z ojcem, który realizował obowiązki i uprawnienia rodzicielskie w zakresie wynikającym z orzeczenia sądu o umieszczeniu syna w rodzinie zastępczej.

Można domniemywać, iż umieszczenie w rodzinie zastępczej nie wynikało z nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej przez ojca, ale z tzw. okoliczności obiektywnych. Chłopiec pochodził z rodziny rolników utrzymujących się z prowadzenia gospodarstwa położonego w miejscowości oddalonej od szkoły, do której pragnął uczęszczać małoletni. Śmierć matki drastycznie pogorszyła warunki życia rodziny. Dla ojca łączenie pracy w gospodarstwie rolnym z prowadzeniem domu i zajmowaniem się dziećmi było nadmiernym obciążeniem.

O sytuacji małoletniego późniejsza matka zastępcza dowiedziała się „z urzędu”, bowiem późniejszy podopieczny był jej uczniem (była katechetką). Postanowiła pomóc chłopcu i jego ojcu, przyjmując małoletniego do swojej rodziny. Ojciec chłopca zaakceptował propozycję

powierzenia syna jego nauczycielce. Szczególnie doceniał status społeczny i wykształcenie rodziny, która zaoferowała pomoc. Zapewne teologiczne wykształcenie przyszłej matki zastępczej i nauczanie przez nią religii traktował jako gwarancję dobrego wykonywania obowiązków wychowawczych.

Kobieta ta liczyła 44 lata, była mężatką. Pozostawała we wspólnocie rodzinnej z mężem i dwojgiem wspólnych małoletnich dzieci. Oboje małżonkowie mieli wyższe wykształcenie magisterskie. Pracowali, jako katecheci. Późniejsza matka zastępcza była również z wykształcenia filologiem angielskim.

Badane były wyłącznie akta dotyczące zakazu styczności byłej już matki zastępczej z jej byłym wychowankiem. Nie było w badanych aktach informacji o sposobie wykonywania obowiązków przez matkę zastępczą, ani o bezpośredniej przyczynie zakończenia sprawowania przez nią tej funkcji. Wiadomo jedynie, że matka zastępcza sprawowała pieczę nad chłopcem przez okres 5. miesięcy, po czym został on umieszczony w innej, także niespokrewnionej z nim, rodzinie zastępczej mieszkającej w innej miejscowości, a była już matka zastępcza podejmowała liczne i różnorodne działania, aby zachować wpływ na małoletniego i jego ojca. Między innymi kierowała do nich korespondencję, składając obietnice dalszego czuwania nad rozwojem i karierą chłopca, niektóre prawdopodobnie „bez pokrycia” (przykładowo, że „załatwi” mu samodzielne mieszkanie w Warszawie).

Była matka zastępcza wysyłała do byłego podopiecznego liczne listy, dołączając do nich pieniądze i prezenty. W listach krytycznie wypowiadała się o nowej rodzinie zastępczej, „buntując” przeciwko niej wychowanka.

Opisane działania krytycznie oceniał ojciec chłopca, bardzo zaniepokojony nimi i uważający, że są one niekorzystne dla syna. Sam małoletni, bezpośrednio wysłuchany przez sąd, jednoznacznie i zdecydowanie oświadczył, że nie akceptuje aktywności byłej matki zastępczej i nie chce utrzymywać z nią kontaktów w żadnej formie. Sąd zakazał kontaktów, a orzeczenie się uprawomocniło bez kontroli instancyjnej.

